R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Kpt. mgr Andrzej DAWIDCZYK

ROLA SIŁ ZBROJNYCH WOBEC WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ CYWILIZACYJNYCH

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej
58046
09-058046-000-0

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 58046

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/3939
05-003939-002-0

WARSZAWA 1998

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES PICTA .COM

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO – OBRONNY

BIBLIOTEKA GŁÓWNA – ARCHIWUM
Nr ewid. 58046
Akademii Obrony Narodowej

Kpt. mgr Andrzej DAWIDCZYK

ROLA SIŁ ZBROJNYCH
WOBEC WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ CYWILIZACYJNYCH

Rozprawa doktorska

Promotor:
Gen. dyw. dr hab. Bolesław BALCEROWICZ

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid.
IV
Instytut Zbiorów Jawnych – Akademii ON

WARSZAWA 1998

SPIS TREŚCI

Wstęp 4

Rozdział I

METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

1 Uzasadnienie wyboru tematu 8

2 Cel badań 12

3 Problemy badawcze 13

4 Hipoteza robocza 14

5 Założenia i ograniczenia badawcze 15

6 Zastosowane metody badawcze i tok badań 16

Rozdział II

CZYNNIK MILITARNY W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA W OKRESIE ZIMNEJ WOJNY

Wprowadzenie 20

1. Czynnik zbrojny a bezpieczeństwo państwa w okresie zimnej wojny 20

1.1 Wymiar narodowy 20

1.1.1 Bezpieczeństwo a potęga państwa 24

1.2 Wymiar międzynarodowy 27

2 Koncepcje i działania wybranych państw świata w dziedzinie bezpieczeństwa. Znaczenie sił zbrojnych 31

2.1 Znaczenie sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa mocarstw 31

2.2 Znaczenie sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa europejskich państw średniej wielkości 42

3 Funkcje i zadania realizowane przez siły zbrojne w okresie zimnej wojny 51

4 Konkluzja 63

Rozdział III

CZYNNIK MILITARNY W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA WOBEC PRZEOBRAŻEŃ POLITYCZNYCH POCZĄTKU LAT DZIEWIĘĆDZIESIĄTYCH

Wprowadzenie....66

1 Czynniki ewolucji bezpieczeństwa państwa u progu lat dziewięćdziesiątych....66

1.1 Wymiar narodowy....66

1.2 Wymiar międzynarodowy....72

2 Kierunki zmian w zakresie sposobów umacniania bezpieczeństwa przez państwo w okresie postzimnowojennym a znaczenie sił zbrojnych....78

2.1 Znaczenie komponentu militarnego w polityce bezpieczeństwa mocarstw....80

2.2 Siły zbrojne w koncepcjach i działaniach politycznych europejskich państw średniej wielkości....93

3 Nowe funkcje i zadania sił zbrojnych....104

4 Konkluzja....112

Rozdział IV

WYZWANIA CYWILIZACYJNE A ZNACZENIE CZYNNIKA ZBROJNEGO W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA U PROGU XXI WIEKU

Wprowadzenie....115

1 Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe a współczesne wyzwania cywilizacyjne....116

2 Przewidywane znaczenie czynnika zbrojnego w polityce bezpieczeństwa państwa u progu XXI wieku....125

2.1 Mocarstwa....125

2.2 Europejskie państwa średniej wielkości....144

3 Funkcje i zadania sił zbrojnych. Kontynuacja i zmiany....151

4 Konkluzja....157

Zakończenie....160

Bibliografia....166

WSTĘP

„Instynkt poszukiwania bezpieczeństwa sięga początków świata ożywionego i tworzy istotny element ciągłości w jego ewolucji."

J. Stefanowicz

Funkcjonowanie państw i porządek międzynarodowy są w istocie rzeczy rezultatem interakcji polityki, ekonomii i tradycyjnie pojmowanej strategii. Polityka znamionuje władzę, ekonomia - gospodarkę, strategia zaś siłę militarną. Te trzy elementy są zasadniczymi składnikami siły państwa i zarazem systemu międzynarodowego[1]. W historii rozwoju cywilizacji ludzkiej wszystkie wymienione atrybuty siły niezmiennie decydowały o bezpieczeństwie państw i narodów, jednak to siły zbrojne pozostawały tradycyjnie najważniejszym, ostatecznym jej instrumentem. Zwykle utożsamiane z potrzebą zapewniania narodom bezpieczeństwa, realizowały dwa pierwotne dążenia: zapewniały bezpieczny byt oraz wspierały wielosektorowe dążenia rozwojowe.

Dziś, u progu XXI wieku potrzeby te nie zmieniły się. Za to w niezwykle szybki sposób zmieniają się warunki, w których przychodzi je realizować. W końcu XX wieku stosunki międzynarodowe daleko wykraczają poza oddziaływania wyłącznie polityczne, militarne czy ekonomiczne. W obecnych warunkach stosunki te w coraz większym stopniu obejmują swym zasięgiem rozległą sferę nauki, i techniki, kultury, spraw socjalnych czy szeroko rozumianej świadomości społecznej, Rozmaite rozwiązania technologiczne, wzorce konsumpcyjne czy idee społeczne rozprzestrzeniają się w skali globalnej z nie mniejszą prędkością niż dotychczas wewnątrz poszczególnych państw[2]. Dynamika przemian cywilizacyjnych stawia przed narodami problem adaptacji

---

[1] R. Wróblewski, *Planowanie strategiczne sił zbrojnych i ich udział w konfliktach zbrojnych*, cz. 1, AON Warszawa 1997, s. 7.
[2] W. Anioł, *Geneza i rozwój procesu globalizacji*, COM SNP, Warszawa 1989, s. 6.

do owych warunków, kształtowanych zarówno przez pojawiające się zagrożenia dla bezpieczeństwa, jak też szanse, których wykorzystanie może podnieść jego poziom. Czy w tym dynamicznym, kształtującym się dopiero ładzie międzynarodowym siły zbrojne w dalszym ciągu spełniać będą swą pierwotną rolę? Owóż celem tej rozprawy jest właśnie udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie. Intencją autora pozostaje przedstawienie czytelnikowi w sposób możliwie zwięzły przewidywanych kierunków ewolucji roli sił zbrojnych w odniesieniu do działań realizowanych na rzecz bezpieczeństwa przez wybrane państwa świata, w świetle identyfikowanych współcześnie, wybranych wyzwań cywilizacyjnych. Kluczem do wskazania rozwiązania uczyniono historię i teraźniejszość, albowiem nie można trafnie przewidywać przyszłości bez gruntownego poznania i zrozumienia tak przeszłości, jak i procesów zachodzących współcześnie.

Praca składa się tedy (poza wstępem) z czterech rozdziałów, zakończenia oraz wykazu literatury.

W rozdziale pierwszym przedstawiono metodologiczne podstawy badań.

Rozdział drugi przybliża czytelnikowi zjawisko umiejscowienia sił zbrojnych w działaniach politycznych wybranych państw, w okresie trwania w świecie dwubiegunowego ładu polityczno – militarnego zwanego zimną wojną. Wychodząc od określenia istoty bezpieczeństwa państwa i formułując różne sposoby jego rozumienia ma w gruncie rzeczy wykazać, że siła zbrojna i bezpieczeństwo są wzajemnie zależne, tylko zaś nieobecność zagrożenia militarnego gwarantuje jego pełnię. Na tym tle przedstawione są koncepcje i działania polityczne poszczególnych aktorów, motywem zaś przewodnim jest określenie znaczenia sił zbrojnych w ich realizacji. Rozdział kończy prezentacja funkcji i zadań realizowanych przez komponenty zbrojne przedmiotowych państw, związanych z celami i sposobami prowadzenia przez nie narodowych polityk bezpieczeństwa.

Rozdział trzeci to niejako zwierciadlane odbicie drugiego, z tą wszak

różnicą, że dotyczy okresu historii najnowszej, obejmującej lata 1990 –1997. Konsekwentnie, egzemplifikując zjawisko bezpieczeństwa i zmian zachodzących w sposobie jego postrzegania jako skutku załamania się dwubiegunowego światowego ładu politycznego, wskazuje na stopniowe odchodzenie narodów od dogmatyki wyłącznie militarnej. Obrazuje przy tym odmienne od dotychczasowych kierunki działań politycznych poszczególnych państw w dziedzinie bezpieczeństwa, określając znaczenie sił zbrojnych w owych działaniach. Przedstawia w efekcie tradycyjne, ale także zupełnie nowe funkcje i zadania spełniane przez siły zbrojne w trwającym w świecie procesie politycznym.

Rozdział czwarty stanowi próbę określenia przewidywanej roli sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa przedmiotowych państw świata w kontekście identyfikowanych współcześnie wyzwań cywilizacyjnych. Punktem wyjścia dla dokonanej w tym rozdziale diagnozy prognostycznej jest obserwowany we współczesnym świecie proces nawarstwiania się globalnych problemów, mających charakter krytycznych zagrożeń, ale także i szans. Wyzwania te, kreując pod wieloma względami nową sytuację historyczną, narzucają państwom konieczność podjęcia pilnych, ale przemyślanych i odpowiednio zorganizowanych działań, zmierzających przecież głównie do zapewnienia sobie bezpiecznego jutra. W rozdziale podjęto próbę wskazania prawdopodobnych, opartych na historycznych podobieństwach kierunków działań politycznych w dziedzinie bezpieczeństwa, odniesionych do owych identyfikowanych współcześnie wyzwań. Na tym tle postanowiono umieścić siły zbrojne, poszukując uzasadnienia dla ich zastosowania. Konsekwentnie, w ostatniej części określono przewidywane funkcje i zadania sił zbrojnych wobec antycypowanych kierunków polityki bezpieczeństwa.

Zawarte w zakończeniu wnioski stanowią kwintesencję przeprowadzonych badań, w syntetyczny sposób ilustrując wyniki dociekań oraz kilka postulatów badawczych, wskazujących ewentualne kierunki dalszych

poszukiwań w tej dziedzinie.

Rzecz jasna, lista podjętych w pracy szczegółowych zadań badawczych nie stanowi pełnej inwentaryzacji problemów związanych z usytuowaniem sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa wybranych do badań państw. Rola sił zbrojnych badana jest pod kątem wybranych, być może nawet nie najważniejszych (zawsze jest to osąd indywidualny), aspektów zachodzących w świecie procesów. Bez wątpienia listę owych globalnych problemów można by poszerzyć o wiele innych, identyfikowanych współcześnie wyzwań, rolę zaś sił zbrojnych - analizować w znacznie szerszym kontekście. Takie szerokie jednak potraktowanie tej tematyki stanowić może raczej temat obszernej monografii niż skromnej rozprawy.

Na zakończenie pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim krytycznym czytelnikom pierwszej wersji pracy, która ukazała się w postaci studium. Była ona opiniowana i oceniana przez pracowników naukowych AON. Niektóre jej części zostały zaprezentowane w czasie trwania międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej problematyce bezpieczeństwa europejskiego w Warszawie w 1997 roku, a następnie opublikowane w książce będącej pokłosiem owej konferencji. Krytyczne głosy czytelników i dyskutantów zmusiły mnie do skorygowania wielu tez, a często także ich zmiany.

W szczególności chciałbym serdecznie podziękować gen. dyw. dr. hab. Bolesławowi Balcerowiczowi za wnikliwą recenzję pierwszej wersji pracy, w której znalazłem szereg celnych uwag i wskazówek. Zdecydowaną większość z nich starałem się uwzględnić w pełnej wersji rozprawy, nad której zawartością Pan Generał stale czuwał, służąc fachową i niezwykle wartościową pomocą. Słowa wdzięczności kieruję także pod adresem dr. hab. C. Rutkowskiego i dr. hab. R. Wróblewskiego za bardzo wartościowe sugestie dotyczące metodologicznych podstaw prowadzonych badań.

Warszawa, wrzesień 1998.

ROZDZIAŁ I
METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

1. Uzasadnienie wyboru tematu

Interesy państwa są podstawą jego polityki. Nie ma, jak dotąd, innego kryterium słuszności ani miernika skuteczności działania organów państwa na arenie międzynarodowej. Rdzeniem, a zarazem syntezą żywotnych interesów (racji stanu) państw jest bezpieczeństwo, zakładające szczególną determinację postaw i działań na rzecz swej realizacji. W całej historii rozwoju państwa, w szczególności państwa narodowego najważniejszym narzędziem służącym jego zabezpieczaniu i utrwalaniu pozostawały siły zbrojne.

Początkowo regularne oddziały wojskowe pojawiły się jako instrument realizacji woli możnych, którzy sprawując władzę na określonym terytorium, przy jej użyciu materializowali często swoje wąsko pojmowane interesy. Pośrednio siła zbrojna była gwarantem bezpieczeństwa miejscowej ludności, ale nie wyrażała formalnie idei dobra ogólnego, charakterystycznego dla instytucji państwa narodowego. Dopiero oddzielenie sfery interesów prywatnych władcy lub klasy rządzącej od interesu publicznego stało się podstawą funkcjonowania współczesnej formacji państwowej. Naturalną koleją rzeczy w każdym wieku pojawiały się państwa dysponujące określoną potęgą, wolą oraz intelektualnym rozmachem zdolne kształtować cały układ międzynarodowy zgodnie z wyznawanymi przez siebie ideałami. Znany amerykański polityk i mąż stanu H. Kissinger stwierdził, iż XVII - wieczna Francja pod rządami kardynała Richelieu wypracowała ideę państwa narodowego, motywowanego interesem narodowym jako

dobrem najwyższym.[1] Potrzeba bezpieczeństwa stała się zasadniczą częścią interesu ogólnego tak zorganizowanej społeczności. Była to potrzeba naczelna, egzystencjalna, ukierunkowana na zapewnienie zdolności narodu do ochrony jego wartości zarówno przed zagrożeniami zewnętrznymi jak i wewnętrznymi. Siła zbrojna państwa narodowego była przyporządkowana tej potrzebie. Miała być wykorzystana do obrony i ochrony terytorium państwa, jego swobody ekonomicznej, tożsamości, zagwarantowania bezpieczeństwa materialnego narodu. Z czasem, za swobodą realizacji potrzeb egzystencjalnych stopniowo rodziła się wola realizacji potrzeb wyższego rzędu, wśród nich osiągania wyższego statusu na arenie międzynarodowej, potrzeby współzawodnictwa, współpracy, suwerenności oraz roli (prestiżu)[2]. B. Balcerowicz wskazuje słusznie, że bezpieczeństwo państwa oprócz treści uniwersalnych zawartych w tym terminie, mieściło w sobie zazwyczaj pewne specyficzne elementy, wynikające z historii, kultury, położenia geopolitycznego, wiążąc się z hierarchią wartości mniej lub bardziej różną dla różnych narodów.[3] Bardzo często przeto mieliśmy w historii do czynienia z terytorialnym poszerzaniem zakresu przedmiotowego bezpieczeństwa państw, co znajdowało wyraz w ich dążeniach do zagwarantowania sobie uprzywilejowanej pozycji w wymiarze lokalnym i regionalnym - a nawet globalnym. Mniej więcej do połowy XX wieku rolę sił zbrojnych w państwie postrzegano prawie wyłącznie w kontekście wojny, a więc prewencji, przygotowania i prowadzenia wojen.[4] Pokój rozumiany był jako swoisty antrakt między wojnami, bezpieczeństwo zaś państwa - jako wprost proporcjonalne do jego potęgi wojskowej. Okres zimnej wojny charakteryzował się wręcz absolutyzacją owej siły, której właściwości zdominowały w tym czasie politykę bezpieczeństwa państw. Ostatnie

---

[1] H. Kissinger, *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 1996.
[2] J. Kukułka, *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, PAN, Warszawa 1979.
[3] B.Balcerowicz, *Uniwersalne problemy strategii obronnej państwa średniej wielkości oraz ich odniesienia do obronności Polski*, AON, Warszawa 1996.

jednak dziesięciolecie XX wieku zaznaczyło się w historii rozwoju cywilizacji ludzkiej znaczną dynamiką przeobrażeń politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Rozpad dwubiegunowego ładu polityczno – militarnego ukonstytuował prawo narodów do rzeczywistego samostanowienia i wyboru dróg rozwoju zgodnych z ich narodową racją stanu. Bezpieczeństwo państwa, ograniczone dotychczas w znacznej mierze do ochrony wartości związanych z przetrwaniem i utrzymaniem suwerenności (z wyjątkiem rzecz jasna mocarstw, których polityka bezpieczeństwa była zawsze funkcją ich siły), uległo przedmiotowemu i przestrzennemu rozszerzeniu. Utożsamiana z siłą militarną, tym tradycyjnie najważniejszym środkiem polityki, idea zapewnienia narodom bezpieczeństwa, zaczęła wydawać się przebrzmiała, nieaktualna i niemożliwa do realizacji, ze względu choćby na powiększające się obszary współzależności międzynarodowych. O ile więc utrzymywanie sił zbrojnych do realizacji celów związanych z obroną i ochroną podstawowych dla każdego narodu wartości, szczególnie w okresie podziału świata na dwa przeciwstawne bloki było oczywiste, o tyle po upadku „Imperium zła" posługiwanie się tym instrumentem do osiągania celów polityki zaczęto określać mianem patologii życia społecznego[5]. Czy zatem realizowanie koncepcji politycznych przez państwo w dziedzinie bezpieczeństwa z wykorzystaniem sił zbrojnych stało się udziałem historii? Czy triumf liberalizmu na skalę światową umożliwił rozwiązywanie problemów bezpieczeństwa państw bez uciekania się do rozwiązań militarnych?

Rozwój wydarzeń zarówno w Europie, jak i na świecie zweryfikował te pytania negatywnie. W wyłaniającym się, niestabilnym świecie uwidoczniły się nowe zagrożenia, których wcześniejsze pojawienie się blokowane było stanem permanentnej konfrontacji między dwoma rywalizującymi mocarstwami atomowymi. Obudzone z pięćdziesięcioletniego letargu, niewygasłe sprzeczności etniczne, terytorialne, kulturowe i religijne, zaowocowały licznymi

---

[4] B. Balcerowicz, *Siły zbrojne jako instrument polityki państw*, AON, Warszawa 1996.
[5] J. Kukułka, teza wygłoszona podczas seminarium w ISM UW 22.01.1996 r., za: B. Balcerowicz, *Obronność*

konfliktami, przeradzającymi się nierzadko w wojny domowe (casus Jugosławii położonej w bezpiecznej wydawałoby się Europie). Odżywające nacjonalizmy stały się ponownie udziałem międzynarodowej społeczności, natomiast „Koniec historii" F. Fukuyamy, wieszczący zmierzch prymatu siły nad rozwiązaniami niezbrojnymi okazał się jedynie nośnym intelektualnie esejem, trafiając ze swoją prognozą o nowym, lepszym świecie w próżnię. Niewątpliwie jednak ludzkość u schyłku XX wieku osiągnęła pewien punkt zwrotny, w którym w działaniach społeczeństw i państw wyraźnie dało się zauważyć tendencje ponadnarodowe mające umocowanie w holistycznej wizji świata. Owa metamorfoza obejmując wszystkie sfery funkcjonowania państw, przekształciła zarówno sposób postrzegania bezpieczeństwa jak i metody jego realizacji, stawiając w istocie pytanie o dalszy kierunek działań poszczególnych aktorów w dziedzinie zapewniania bezpieczeństwa. Jaką rolę w owych działaniach spełniać będą siły zbrojne, szczególnie w obliczu stojących przed państwami wyzwań? Próba udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytanie zainspirowała nas do napisania tej rozprawy.

W polskim piśmiennictwie naukowym niewiele jest opracowań poświęconych roli odgrywanej przez siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa państwa. Co prawda, na rynku wydawniczym sporo jest pozycji dotyczących polityki bezpieczeństwa prowadzonej przez pojedyncze podmioty realizujące swoje wyłączne interesy. Brak jest natomiast takich prac, które ujmowałyby rolę sił zbrojnych w sposób całościowy, uniwersalny, kreśląc jej wymiar na tle działalności politycznej różnych państw i pozwalający w sposób czytelny wnioskować o znaczeniu owego narzędzia w kształtowaniu ich bezpiecznego bytu i rozwoju. Bliskie tej tematyce prace B. Balcerowicza i R. Wróblewskiego, stanowiące próbę wypełnienia tej luki, stały się zarówno inspiracją jak i drogowskazem do napisania poniższego studium.

2. Cel badań

---

państwa średniego. Bellona Warszawa 1997.

Celem badań jest dokonanie diagnozy prognostycznej roli sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa państwa, wobec identyfikowanych współcześnie wyzwań cywilizacyjnych.

Jest to więc studium z pogranicza nauki o polityce, teorii stosunków międzynarodowych i nauk wojskowych.

W rozprawie analizowana i diagnozowana będzie rola spełniana przez siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa wybranych państw świata, w dwóch wyodrębnionych okresach historycznych. Wynikające z przeprowadzonych badań generalizacje odniesione do identyfikowanych współcześnie wyzwań cywilizacyjnych, pozwolą antycypować rolę sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa państwa u progu XXI wieku.

Cele szczegółowe pracy są następujące:

1. Wskazanie sposobu postrzegania bezpieczeństwa przez państwa w okresie zimnej wojny (1946 – 1990) i jego przewartościowań dokonanych w latach 1990 – 1998 jako skutku kształtowania się nowego ładu międzynarodowego w świecie.
2. Określenie znaczenia sił zbrojnych w postulowanych koncepcjach i działaniach podejmowanych przez państwa w dziedzinie bezpieczeństwa we wskazanych okresach czasu.
3. Przedstawienie funkcji i zadań spełnianych przez siły zbrojne w działaniach związanych z realizacją celów polityki bezpieczeństwa w wyodrębnionych okresach historycznych.
4. Zidentyfikowanie najważniejszych wyzwań cywilizacyjnych oraz wynikających z nich zagrożeń i szans mogących mieć istotny wpływ na bezpieczeństwo współczesnych państw.
5. Antycypowanie koncepcji politycznych i działań państw w dziedzinie bezpieczeństwa w obliczu identyfikowanych współcześnie wyzwań

cywilizacyjnych; określenie na tym tle przewidywanego znaczenia sił zbrojnych.

6. Nakreślenie możliwych funkcji i zadań sił zbrojnych w prognozowanych działaniach politycznych państw w obliczu identyfikowanych współcześnie wyzwań.

3. Problemy badawcze

Główny problem badawczy

Jaką rolę będą przypuszczalnie spełniać siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa państwa, wobec identyfikowanych współcześnie wyzwań cywilizacyjnych?

Przedstawiony główny problem badawczy wymaga sformułowania następujących **problemów szczegółowych**:

1. Jakiego typu czynniki ukształtowały sposób postrzegania bezpieczeństwa przez państwa w okresie zimnej wojny (1946 – 1990) i jak zmienił się sposób jego pojmowania po załamaniu się systemu dwubiegunowego (1990 – 1998)?
2. Jakie znaczenie nadawały państwa siłom zbrojnym w koncepcjach i działaniach politycznych w dziedzinie bezpieczeństwa w wyodrębnionych okresach historycznych?
3. Jakie funkcje i zadania spełniały siły zbrojne w podejmowanych przez państwa wysiłkach związanych z kształtowaniem ich bezpieczeństwa?
4. Jakiego rodzaju wyzwania kształtują bezpieczeństwo państw u progu XXI wieku?
5. W jaki sposób identyfikowane wyzwania cywilizacyjne modelować mogą postawy i działania poszczególnych uczestników stosunków

międzynarodowych w dziedzinie bezpieczeństwa i jakie w związku z tym znaczenie przypisywać będą oni siłom zbrojnym?

6. Jakie funkcje i zadania - będące wyrazem antycypowanych koncepcji w dziedzinie bezpieczeństwa - będą przypuszczalnie spełniać siły zbrojne?

4. Hipoteza robocza

Identyfikowane współcześnie wyzwania cywilizacyjne kształtują globalną dynamikę polityczną, ekonomiczną, kulturową i społeczną. Ich występowanie prowadzi do stopniowego pogłębiania się różnic i swoistej atomizacji świata na odrębne wspólnoty regionalne, swoiste centra siły. Narastające w wyniku tego procesu sprzeczności antagonizować będą środowisko międzynarodowe, co zaowocować może eskalacją konfliktów i sporów, przy jednoczesnym dążeniu państw do harmonizowania współpracy w ramach tworzących się wspólnot. W tej sytuacji czynnik zbrojny pozostanie niezwykle istotnym środkiem polityki bezpieczeństwa państw, zarówno jako stabilizator sytuacji w skali regionalnej jak też narzędzie realizacji interesów sojuszników.

5. Założenia i ograniczenia badawcze

1. Badania przeprowadzono w odniesieniu do wybranych państw świata uwzględniając ich zróżnicowanie zdefiniowane w kategoriach potęgi. Wyodrębniono zatem mocarstwa (za najbardziej reprezentatywne uznając Stany Zjednoczone i ZSRR / Rosję) oraz niektóre europejskie państwa średniej wielkości (Francję, Wielką Brytanię, Niemcy, Szwajcarię, Finlandię, Szwecję, Polskę, Czechy i Węgry), za podstawę traktując ich endemiczną przynależność do tego samego kręgu cywilizacyjnego.
2. Podstawę dla formułowania wszelkich prognoz stanowią obserwowane trendy i prawidłowości. Celem ich uchwycenia i zidentyfikowania dokonano periodyzacji o charakterze realistycznym, wyodrębniając pożądane z punktu widzenia opracowania przedziały czasowe[6]. Okres pierwszy obejmował zimną wojnę, tj. lata 1946 – 1990, okres drugi lata 1990 – 1998. Dokonane na ich podstawie generalizacje, umożliwiły wyprowadzenie diagnozy prognostycznej roli sił zbrojnych w antycypowanych koncepcjach i działaniach w dziedzinie bezpieczeństwa.
3. W rozprawie posługiwano się definicjami i terminami, których obszerny zakres narzucał niejako konieczność dokonywania ograniczeń. Dla potrzeb niniejszej rozprawy przyjęto że:

- Rola sił zbrojnych rozpatrywana będzie wyłącznie w odniesieniu do podejmowanych przez poszczególne państwa działań skierowanych do otoczenia zewnętrznego - świadomie pominięto zatem rozległy obszar działalności państw związanej z kształtowaniem bezpieczeństwa wewnętrznego;
- Rola – to udział, znacznie kogoś, czegoś, w jakichś okolicznościach, w jakimś przedsięwzięciu, stanowisko zajmowane przez kogoś w jakiejś sprawie, zadanie do spełnienia, pozycja zajmowana w czymś, występowanie

---

[6] J. Topolski, *Metodologia historii*, PWN Warszawa 1984, s. 492 -493.

w jakimś charakterze[7]. W niniejszym opracowaniu termin „rola" oznacza: znaczenie (kogoś, czegoś, w jakichś okolicznościach), zadanie do spełnienia;

- Najogólniejszą platformę teoretyczną stanowi podejmowanych rozważań stanowi teoria „realistyczna" stosunków międzynarodowych, reprezentowana przez H. Morgenthau`a[8].

6. Zastosowane metody badawcze i tok badań

Rozwiązanie zaprezentowanych wyżej problemów domagało się zastosowania właściwych metod i technik badawczych. Z uwagi na fakt, iż studium niniejsze ma charakter krytyczno – porównawczy, w którym problemem centralnym stało się wykazanie podobieństw, związków zależności i wyraźnych prawidłowości cechujących postępowanie państw w różnego rodzaju typach zagrożeń dla ich bezpieczeństwa, za najwłaściwszą metodę uznano analizę i krytykę piśmiennictwa[9]. Równolegle stosowaną metodą uczyniono analizę i krytykę źródeł, służącą w istocie poznaniu przebiegu, przyczyn i warunków działalności poddanych badaniom konkretnych państw, w szczególności zaś motywów ich postępowania w zakresie posługiwania się siłą militarną. Powyższe metody służyły przede wszystkim przetworzeniu zebranych materiałów, dokonaniu ich oceny, a następnie wyważeniu znaczenia faktów i ich powiązań. Na etapie przetwarzania materiałów posługiwano się metodami ogólnologicznymi, wśród nich analizą, syntezą, wyłączaniem i włączaniem cech, indukcją i dedukcją, wreszcie analogią[10].

Uzyskane w drodze zastosowania powyższych metod wyniki wymagały następnie usystematyzowania – w tym przypadku interpretacji. Potrzeba powyższa podyktowana była wyjaśnieniem zaobserwowanych faktów - tutaj wykorzystywania przez poddane badaniom państwa sił zbrojnych do realizacji

---

[7] Słownik Wyrazów obcych PWN, Warszawa 1996.
[8] H. J. Morgenthau, *Politics among Nations,* New York, 1967.
[9] J. Pieter, Zarys metodologii pracy naukowej, PWN Warszawa 1975, s. 103.
[10] W. Pytkowski, Organizacja badań i ocena prac naukowych, PWN Warszawa 1985.

celów ich polityk bezpieczeństwa. Jak powiada W. Pytkowski, *„same fakty bez interpretacji są martwe. Dopiero ona, nawiązując do całokształtu wiedzy, nadaje im barwę życia"*[11].

Zabieg dokonania diagnozy historycznej (zwanej także postgnozą) – w odniesieniu do pierwszego z badanych okresów - powojennego czterdziestopięciolecia - umożliwił określenie przyczyny istniejącego naówczas stanu rzeczy (przyjmowanego zresztą raczej zgodnie przez badaczy tej problematyki) tj. traktowania sił zbrojnych jako najważniejszego instrumentu polityki bezpieczeństwa państw[12]. Z kolei wyjaśnienie uwarunkowań istniejącego stanu rzeczy, tj. stwierdzenia przyczyn dalszego przywiązywania przez państwa i narody znacznej wagi do komponentu militarnego (pomimo wysuwanych przez niektórych teoretyków, zastrzeżeń w tej materii[13]), stało się możliwe za sprawą posłużenia się diagnozą genetyczną, odpowiadającą w istocie na pytanie: dlaczego jest tak, jak jest?

Uzyskane wyniki pozwoliły stwierdzić, że fakty będące wynikiem dokonanych diagnoz podpadają pod ogólną teorię (tj. teorię realistyczną stosunków międzynarodowych H. J. Morgenthau`a), służąc potwierdzeniu wysuniętej na wstępie hipotezy roboczej i umożliwiając jej przekształcenie we właściwą hipotezę badawczą. Zabiegi te umożliwiły przede wszystkim jednak zbliżenie się do rozwiązania owej hipotezy, w zgodzie z przyjętym na wstępie założeniem, że teoria ogólna stosuje się nie tylko do zdarzeń przeszłych czy teraźniejszych, lecz także do zdarzeń przyszłych, zwiększając przy okazji ścisłość zastosowanej teorii i niejako (mamy nadzieję) w skromnym stopniu

---

[11] W. Pytkowski, Tamże, s. 145.

[12] Por. W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, PISM Warszawa 1991, R. Zięba, Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych, w: E. Haliżak, D. B. Bobrov, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Scholar, Warszawa 1997, M. Pietraś, Państwa narodowe wobec dynamiki procesów bezpieczeństwa w euroatlantyckim obszarze stosunków międzynarodowych, w: J. Fiszer (red.) *Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*, Komitet Nauk Politycznych PAN, Poznań – Warszawa 1996 oraz wielu innych.

[13] Por. zastrzeżenia formułowane przez zwolenników tzw. szkoły liberalnej (neoliberalnej) stosunków międzynarodowych, akcentujących wzrost znaczenia tzw. miękkich zasobów siły państwa, w szczególności instrumentów ekonomicznych. Wg tej tezy m. in. przeobrażenia w układzie sił ekonomicznych i towarzyszące im zmiany w instytucjach międzynarodowych warunkują działania poszczególnych aktorów, w: M. Ryan, „USTR`s Implementation of 301 Policy in the Pacific", *International Studies Quarterly*, 1995, nr. 3, s. 338, w: E. Haliżak, D. B. Bobrov, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo...*, op. cit., s. 81.

zakres jej stosowalności[14]. Ów stwierdzony, rozpoznawany i będący wynikiem przeprowadzonych dotychczas badań stan rzeczy (którego wyrazem stało się utożsamianie sił zbrojnych z najważniejszym instrumentem gwarantującym bezpieczeństwo), pozwolił mianowicie na przewidywanie konsekwencji, jakie mogą nastąpić w wyniku zaobserwowanych prawidłowości w działaniach państw w zakresie posługiwania się siłą militarną. Dokonano przeto adaptacji wzorców zachowań podmiotów do obserwowanych zjawisk, zdarzeń i procesów (wyzwań) próbując udzielić odpowiedzi na pytanie : jak może być, skoro jest tak, jak jest[15]. W ten sposób zastosowano zabieg zwany diagnozą prognostyczną, będący w istocie odpowiedzią na pytanie o to, jaką przypuszczalnie rolę spełniać będą siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa państwa wobec identyfikowanych współcześnie wyzwań cywilizacyjnych, a więc rozstrzygnięciem głównego problemu badawczego i potwierdzeniem przyjętej hipotezy badawczej.

Rezultatem takiego sposobu rozwiązania głównego problemu badawczego był przyjęty poniżej **tok badań**, przedstawiony na rysunku nr 1.

---

[14] W. Pytkowski, *Organizacja...*, op. cit., s. 145.

[15] R. Wróblewski, *Metodologia strategii wojskowej*, AON Warszawa 1995, s. 92. Przyjęta kolejność zgodna jest z tezą J. Kukułki, który stwierdza, że nie można w sposób racjonalny ekstrapolować i antycypować przyszłych stanów, jeśli nie uwzględni się zarówno dotychczasowych jak i bieżących trendów rozwojowych

Okres 1946 - 1990	Okres 1990 - 1998
1. Wskazanie sposobu postrzegania bezpieczeństwa przez państwa w okresie zimnej wojny. 2. Określenie znaczenia sił zbrojnych w postulowanych koncepcjach i działaniach podejmowanych przez państwa w dziedzinie bezpieczeństwa. 3. Przedstawienie funkcji i zadań spełnianych przez siły zbrojne w działaniach związanych z realizacją celów polityki bezpieczeństwa w okresie zimnej wojny	1. Zidentyfikowanie zmian w sposobie postrzegania bezpieczeństwa przez państwa w warunkach zakończenia się zimnej wojny i kształtowania nowego ładu międzynarodowego. 2. Określenie roli spełnianej przez siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa współczesnych państw . 3. Wskazanie funkcji i zadań realizowanych przez siły zbrojne w okresie postzimnowojennym

Postgnoza i diagnoza genetyczna

Ukazanie ogólnych prawidłowości dotyczących posługiwania się przez państwa siłami zbrojnymi w działaniach na rzecz zapewnienia sobie bezpieczeństwa w wyodrębnionych okresach historycznych.

Zidentyfikowanie współczesnych wyzwań cywilizacyjnych oraz wynikających z nich zagrożeń i szans mogących mieć istotny wpływ na bezpieczeństwo państw u progu XXI. u.

Diagnoza prognostyczna

Określenie przewidywanego znaczenia sił zbrojnych na tle antycypowanych koncepcji politycznych i działań państw w dziedzinie bezpieczeństwa w obliczu identyfikowanych współcześnie wyzwań cywilizacyjnych, a także będących ich wynikiem funkcji i zadań.

ROZDZIAŁ II

CZYNNIK MILITARNY W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA W OKRESIE „ZIMNEJ WOJNY"

Wprowadzenie.

Rozważania poświęcone roli spełnianej przez siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa wybranych państw świata rozpoczynamy od określenia tejże na tle wydarzeń kształtujących światowy ład polityczno militarny zwany zimną wojną.

Poniższe, ujęte w trzy kolejne podrozdziały rozważania poświęcono zatem:

1. Prezentacji głównych uwarunkowań bezpieczeństwa państw w zimnowojennym świecie;
2. Przedstawieniu koncepcji i działań politycznych wybranych państw świata w dziedzinie bezpieczeństwa i wykazaniu na tym tle znaczenia sił zbrojnych;
3. Określeniu funkcji i zadań realizowanych przez siły zbrojne w świetle urzeczywistnianych polityk bezpieczeństwa.

1. Czynnik zbrojny a bezpieczeństwo państwa w okresie zimnej wojny.

1.1 Wymiar narodowy

Pojęcie bezpieczeństwa narodowego jest w istocie najstarszą formułą bezpieczeństwa państwa. W czasach poprzedzających narodziny państwa narodowego, bezpieczeństwo utożsamiane było zaledwie ze sferą aspiracji i dążeń panujących, realizujących swoje wąsko pojmowane interesy. Dopiero oddzielenie prywatnych ambicji władcy lub klasy rządzącej od interesu publicznego, stało się podstawą funkcjonowania współczesnej formacji państwowej. Potrzeba bezpieczeństwa stała się zasadniczą częścią interesu

ogólnego tak zorganizowanej społeczności. Była to więc potrzeba naczelna, egzystencjalna, ukierunkowana na zapewnienie zdolności narodu do ochrony jego wartości zarówno przed zagrożeniami zewnętrznymi jak i wewnętrznymi[1]. Według *Dictionnaire Diplomatique* wyd. w 1947 r. w Paryżu, bezpieczeństwo państwa traktowane [było] jako taki *„układ okoliczności, który sprawia, że państwo nie będzie przedmiotem żadnego ataku, a przynajmniej, że atak skierowany przeciwko niemu nie będzie miał żadnych szans powodzenia”*[2]. Ten aspekt rozumienia bezpieczeństwa, związany był z klasycznym postrzeganiem pozycji państwa w stosunkach międzynarodowych i metodami prowadzenia przez niego polityki[3]. W okresie po II wojnie światowej (zresztą także i wcześniej) w myśli politycznej narodów stale obecna była „perspektywa Clausewitzowska”, nie pozostawiająca złudzeń co do sposobów osiągania celów politycznych przez potencjalnych protagonistów[4]. Tradycyjnie bezpieczeństwo oparte było więc na regułach gry o sumie zerowej. Korzyść jednej ze stron związana była z określoną stratą strony przeciwnej. Państwo, będąc podmiotem suwerennym, funkcjonującym w anarchicznym systemie międzynarodowym, miało samodzielnie kontrolować swoje terytorium, decydować jak rozwiązywać wewnętrzne i zewnętrzne problemy, oraz wykorzystywać siłę, jeśli jego żywotne interesy miałyby być zagrożone.

W klasyfikacji interesów narodowych dokonano podziału na interesy

---

[1] M. Berkowitz, P.G. Bock (red.), American National Security. A reader in Theory on Policy, The Free Press, New York 1965, s. X, za: R. Zięba, Kategorie bezpieczeństwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych, w: E. Haliżak, D. B. Bobrov, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 1997, s. 8.

[2] *Dictionnaire Diplomatique*. Paris, Academie Diplomatique Internationale, Paris, bdw.., t. III, hasło „Securite”, za R. Zięba, Nowe podejście do problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego, w: E. Haliżak, I. Popiuk - Rysińska, Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych, Scholar Warszawa 1995. W *Encyclopedia Britannica* znajdujemy zapis określający bezpieczeństwo narodowe, jako „zabezpieczenie narodu przed groźbą podboju przez zewnętrzną potęgę - takie samo zabezpieczenie życiowych praw i interesów kraju w stosunkach międzynarodowych, jakimi cieszą się obywatele każdej dobrze zorganizowanej wspólnoty narodowej w jej stosunkach interpersonalnych”, Encyclopedia Britannica, The University of Chicago, Chicago 1956, vol. 20, s. 265, za R. Zięba, Kategorie bezpieczeństwa..., op. cit., s. 8.

[3] Zob. np. S.P. Sałajczyk, Zmierzch Lewiatana? Spór o pozycję państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych, w: *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Scholar, Warszawa 1995.

[4] Myśl polityczna Clausewitz'a na długo wycisnęła piętno na charakterze stosunków międzynarodowych, a jego słynne sformułowanie, iż: „wojna, jako krańcowa forma wykorzystania przez państwo siły, jest kontynuacją jego dotychczasowej polityki, jedynie przy wykorzystaniu innych środków” w niemal całym okresie istnienia

żywotne (*vital interests*) oraz interesy drugorzędne. Jak zauważa J. Stefanowicz interesy żywotne *„są tak istotne dla tożsamości i egzystencji narodu, że gotów jest walczyć w ich obronie bez względu na możliwe ofiary i koszta. Należy do nich zachowanie suwerenności, integralności terytorialnej, prawa do samodzielnego wytyczania kierunków."*[5] Interesy drugorzędne nie orientują zazwyczaj państw na konfrontację, w niektórych sytuacjach jednak jej nie wykluczają[6]. Posługując się typologią proponowaną przez czołowych badaczy interesu narodowego, zwłaszcza zaliczanych do amerykańskiej szkoły „realizmu politycznego", przybliżymy treść pojęcia „bezpieczeństwo narodowe" przez pryzmat przyjętej definicji interesu narodowego, oznaczającego historycznie ukształtowany zespół potrzeb, oczekiwań i dążeń narodu, wyznaczający kierunki jego politycznej aktywności[7]. Tak więc na koncepcję interesu narodowego decydujący wpływ wywiera jego stosunek do trzech grup wartości: bezpieczeństwa narodowego, dobrobytu i rozwoju gospodarczego oraz wolności i porządku konstytucyjnego, spośród których szczególna rola przypada bezpieczeństwu narodowemu. Bezpieczeństwo jako wartość jest dialektycznie powiązane z pozostałymi wartościami składowymi interesu narodowego i ma dla państwa znaczenie atrybutowe[8]. Realiści uznali przeto, iż bezpieczeństwo należy do najważniejszych interesów narodowych utożsamiając je zazwyczaj z przetrwaniem i samozachowaniem, niekiedy poszerzając do takich pojęć jak suwerenność, niezawisłość, a nawet międzynarodowy prestiż państwa i narodu

---

państwa narodowego „święciło" nieprzerwanie triumfy. C. von Clausewitz, O wojnie, MON, Warszawa 1958.

[5] J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość*, ISP PAN Warszawa 1996, s. 56.

[6] Solidną i świetnie uporządkowaną klasyfikację interesów, będącą konsekwencją prezentowanej w tej pracy na poprzednich stronach typolgii potrzeb proponuje J. Kukułka. Konsekwentnie wyodrębnia on trzy rodzaje podstawowych interesów państwa: egzystencjalne, koegzystencjalne i funkcjonalne. One to, stanowią „zmienną pośredniczącą" pomiędzy wartościami a celami realizowanymi dla ich zabezpieczenia, i określają charakterystyczne relacje między nimi. J. Kukułka, *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1978, s. 265. Por. także propozycje J. Stefanowicza, klasyfikującego interesy wg kryterium: trwania, przestrzennego i korelacji ze środowiskiem międzynarodowym, w J. Stefanowicz,Ład międzynarodowy...op. cit., s. 57, oraz cytowanego [również przez niego] Th..W. Robinson, National Interests, w: J. Rosenau, International Politics and Foreign Policy, New York 1969, s. 184 - 189.

[7] Tak rozumianej kategorii bezpieczeństwa narodowego hołdują wybitni badacze zaliczani do tzw. szkoły realizmu (neorealizmu) politycznego: Ch. Beard, H. Morgenthau, G. Kennan, W. Lippman, F. Hartman, R. E. Osgood, K. von Vorys, K. Deutsch, Q. Wright, K. Holsti czy R. Aron.

[8] R. Wróblewski, *Elementy teoretyczne planowania strategicznego obrony narodowej*, AON Warszawa 1992,

czy interesy własnych obywateli za granicą[9]. Z przedstawionego raportu, prezentującego zakres pojęciowy interesów, R. Zięba wyodrębnił zestaw wartości (odrzucając stanowisko maksymalistyczne i minimalistyczne) determinujących tradycyjny sposób określania bezpieczeństwa. W ujęciu tym miały to być: integralność terytorialna i niezależność polityczna, a także [w skrajnych przypadkach] przetrwanie narodu i państwa. Takie państwowocentryczne definiowanie bezpieczeństwa wiązało je bezpośrednio z siłą zbrojną jako jego gwarantem i najważniejszą instancją realizacyjną[10]. Stało się ono jednym z podstawowych wymiarów bytu i rozwoju społeczeństwa, określonego stosunkiem wielkości potencjału obronnego do skali zagrożeń, nadając mu negatywny charakter i wywołując zachowania typu obrony[11]. Jego istotą był zespół okoliczności zapewniających, że państwo nie stanie się obiektem zbrojnej napaści ze strony innego państwa[12].

Przyjmując taką wykładnię bezpieczeństwa państwa narodowego, należy stwierdzić, że miało ono za podstawę polityczno-terytorialne status-quo, czego efektem było wykształcenie się w stosunkach międzynarodowych zmiennej geopolityki, obliczonej na jego zachowanie i zmianę, a także realizację różnych interesów państwowych[13]. Ta platforma jego rozumienia wykazuje wszakże kontekstualną względność. Mianowicie sfera wartości podlegających ochronie w ramach polityki bezpieczeństwa mocarstw nigdy nie ograniczała się wyłącznie do zaprezentowanej wcześniej (R. Zięba) wykładni. Jest to oczywisty wynik usprawiedliwionego rozbudzonymi aspiracjami interesu narodowego. Zastanówmy się głębiej nad uzasadnieniem takiego stanu rzeczy.

---

s.15.

9 A. Miletić, Nacionalni interes u američkoj teoriji međunarodnih odnosa, Sovremena Administracija, Univerzitet u Beogradu, Beograd 1978, s. 133, za R. Zięba, Kategorie bezpieczeństwa..., op. cit., s. 9.

10 J. Świniarski wskazuje na taki sposób postrzegania problemu bezpieczeństwa już u T. Hobbesa, który zauważył, że staranie o bezpieczeństwo związane tradycyjnie było z rzeczywistym zmaganiem orężnym jak i gotowością do niego w obronie rzeczy, stanu istniejącego i przeciwstawianiu się jego zmianom. Inaczej, środkiem bezpieczeństwa jest wojna obronna i gotowość do niej., w: J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa*, Ulmak, Warszawa – Pruszków 1997. *Ś*

11 R. Wróblewski, Elementy..., op. cit., s.15.

12 R. Zięba, *Nowe podejście do problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego*, w E. Haliżak, I. Popiuk - Rysińska (red.), *Państwo we współczesnych...*, op. cit., s. 98.

1.1.1 Bezpieczeństwo a potęga państwa

W okresie ostatnich kilkudziesięciu lat mieliśmy właśnie do czynienia z problemem bezpieczeństwa mocarstw. One to, wykazując tendencję do bardzo szerokiego traktowania przedmiotowego i terytorialnego swoich interesów bezpieczeństwa, stosowały często politykę prowadzącą do naruszania praw suwerennych i żywotnych interesów innych uczestników stosunków międzynarodowych, niemalże zawsze uzasadniając te fakty zagrożeniem dla ich własnej racji stanu. Mieliśmy więc do czynienia z terytorialnym poszerzaniem zakresu bezpieczeństwa, wykraczającym daleko poza granice fizyczne państw, co wiązało się także z jednostronnym ustanawianiem stref wpływów[14]. Ta specyfika rozumienia bezpieczeństwa w wydaniu państw dysponujących, jak to zgrabnie ujął H. Kissinger, *„siłą, wolą oraz intelektualnym rozmachem, zdolnych kształtować cały układ międzynarodowy w zgodzie z wyznawanymi przezeń ideałami"*[15] pozostała zresztą zasadą także w czasach współczesnych. Ową przestrzenną rozległość bezpieczeństwa, tzw. „przestrzeń bezpieczeństwa", usankcjonowano formalnie uchwalając na forum ONZ znamienną rezolucję, uznającą stosowną definicję agresji. Za akt agresji uznano tam: „blokadę portów i wybrzeży, atak zbrojny na siły zbrojne bez względu na miejsce ich stacjonowania, zezwolenie jednego państwa, które oddało swoje terytorium do dyspozycji innego państwa, na użycie go przez to państwo w celu popełnienia agresji przeciw państwu trzeciemu oraz wysłanie przez jakieś państwo lub w jego imieniu band, grup, sił nieregularnych albo najemnych, które dopuszczą się aktów zbrojnych przeciwko innemu państwu"[16]. Rezolucja ta sankcjonowała *de facto* strefy wpływów i prawo do stanowienia w nich porządku będącego odzwierciedleniem generowanych interesów. Ekonomiczna ciągłość

---

[13] J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa* ISP PAN, Warszawa 1996, s. 36.
[14] W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, PISM Warszawa 1991, s. 15. Zob. też A. Gałganek, *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*, Wydawnictwo UAM Poznań 1995.
[15] H. Kissinger, *Dyplomacja*, op. cit. s. 17.
[16] K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław 1976, s. 648 – 652.

bezpieczeństwa (a więc gwarancja dostępu potęg do źródeł zasobów naturalnych znajdujących się daleko poza ich granicami) poszerzała w sensie przedmiotowym zakres wartości podlegających ochronie. Jak słusznie zauważa J. Stefanowicz, bezpieczeństwo państwa stało się „kamizelką ratunkową" nadymaną przez potęgę.

Państwo im potężniejsze, w tym większych rozmiarach i parametrach postrzega swoje bezpieczeństwo i aktualne lub potencjalne zagrożenia. Niekwestionowany twórca szkoły realistycznej H. Morgenthau, potęgę właśnie wytypował jako główny motyw działania państw: „*Wystarczy stwierdzić, że walka o zdobycie potęgi jest powszechna w czasie i przestrzeni. W każdym okresie historii, niezależnie od uwarunkowań społecznych, gospodarczych i politycznych, państwa ścierają się ze sobą w walce o potęgę.*" *Zawsze więc, „gdy [państwa] dążą do urzeczywistnienia swoich celów politycznych czynią to walcząc o potęgę*[17]." Realiści (neorealiści), ujmując rzecz lapidarnie stwierdzają, iż walka zarówno o byt, jak i o potęgę dotyczy wszystkich bez wyjątku uczestników stosunków międzynarodowych[18]. Rozstrzygają o tym w głównej mierze specyficzne determinanty bezpieczeństwa, będące odzwierciedleniem uwarunkowań geopolitycznych, potencjału społeczno – gospodarczego, tradycji, kultury, siły militarnej, oraz inne czynniki, nazywane także „siłą państwa". One to przekładane są bezpośrednio na rolę jaką odgrywa ono na arenie międzynarodowej. Rola ta stanowi funkcję potrzeb i wartości danej społeczności i jest egzemplifikowana w postaci dążeń o wielowymiarowym charakterze[19].

---

18 H. Morgenthau, *Politics among Nations. The Struggle for Power and Peace*, New York 1965, s. 33.

[18] Jak zauważa J. Stefanowicz ową „potęgę" można zdefiniować w kategoriach zwanych „szkieletem potęgi". „Po pierwsze więc, potęga jest zjawiskiem realnym. Po drugie, jest kategorią centralną w polityce międzynarodowej, ponieważ potęga oznacza wielkość, wielkość oznacza wpływy, zaś wpływy – dominację nad innymi. Po trzecie, siła i przemoc są zjawiskami decydującymi w stosunkach międzynarodowych, a skoro potęga oznacza zdolność do agresji i narzucania innym swojej woli, ma ona znaczenie fundamentalne. Po czwarte, więź między potęgą i agresją zmusza do kontrolowania tej pierwszej.", J. Stefanowicz, Ład międzynarodowy..., op. cit. S.16.

[19] Według N. J. Spykmana istnieje dziesięć czynników decydujących o potędze (sile) państwa: wielkość terytorium, charakter granic, liczba ludności, brak lub występowanie surowców, rozwój gospodarczy i technologiczny, siła finansowa, jednorodność narodowościowa, stopień integracji społecznej, stabilność polityczna i morale narodu, America`s Strategy in World Politics, 1942, w: Raymond Aron, *Pokój i wojna między narodami*, Centrum im. Adama Smitha, 1995. Tzw. formuła Cline`a ujmująca ową siłę w zależność

Rekapitulując, możemy ująć problem następująco: państwa same decydują o swoich aspiracjach, jednakże inaczej postrzegany jest problem zapewnienia bezpieczeństwa przez te z nich, które dążą do utrzymania istniejącego status quo, a inaczej przez narody dążące do zagwarantowania sobie szczególnie uprzywilejowanej pozycji. Z tego wynika, że:

- potęga (siła) państwa jest czynnikiem warunkującym skalę preferowanych wartości (bezpieczeństwa);
- potęga stanowi podstawowy zespół szans realizacyjnych jego interesów bezpieczeństwa (racji stanu);
- zakres wartości podlegających obronie (ochronie) [w związku z potęgą] podlega prawu rozszerzania.

Zaprezentowany powyżej przegląd zasadniczych uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż polityka w tym zakresie, jaką realizują poszczególne podmioty, należy do suwerennych praw każdego z nich, przy czym zakres wartości podlegających obronie jest funkcją siły państwa[20]. Istota realizowanej polityki bezpieczeństwa wypływa z zewnętrznych zagrożeń, których charakter z kolei determinuje subiektywna

---

obejmuje podobne czynniki, uwzględniając ponadto aspekt wolicjonalny narodu jako komponent warunkujący możliwość oddziaływania państwa na otoczenie Potęga (siła) państwa, przekładana na jego rolę w środowisku międzynarodowym, ujmowana jest w zależność: S = f (M+ G +W)(St + Wa), gdzie S oznacza siłę, M- masę krytyczną, czyli ludność i terytorium, G – potencjał wojskowy, St – strategię (cele), Wa – wolę urzeczywistniania strategii państwa, D. S. Papp, Contemporary International Relations. Fromework for understanding, New York 1988, w: E. Haliżak, M.. Tabor (red.), *Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności*, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1993, s. 45. Por. też klasyfikację czynników składających się na siłę państwa autorstwa F. H. Hartmanna w: *The Relations of Nations*, Macmillan. New York 1957.

[20] B. Buzan podkreśla znaczenie siły jako pojęcia kierującego uwagę na anarchię w systemie międzynarodowym przez koncentrowanie obserwacji na możliwościach państw. Siłę można identyfikować nie tylko jako główną cechę opisową anarchii, ale także główny motyw państw. Umożliwia to zarówno empiryczne jak i teoretyczne konstatacje o strukturze anarchii (rozkład siły). Siła jest użyteczna w wyrażaniu problemów, przed którymi stają decydenci. W tym kontekście ambiwalentność pojęcia siły – czy jest głównie środkiem czy celem – jest jej zaletą. Percepcja rzeczywistości poprzez pojęcie siły umożliwia decydentom uniknięcia trudnego dylematu wyboru między celami i środkami ich polityki. Postrzeganie systemu międzynarodowego z punktu widzenia siły powoduje, że stosunki między państwami są zdominowane przez strach. Interesy państw są traktowane jako przeciwstawne, a stosunki między nimi jako prowadzące w sposób nieunikniony do wrogości. , B. Buzan, *Peace, Power and Security: Contending Concepts in the Study of International Relations*, „Journal of Peace Research",

ocena, będąca odzwierciedleniem preferowanych przez społeczeństwa wartości. W. Multan wskazuje, że koncentracja określonego państwa na zagwarantowaniu własnego bezpieczeństwa – poprzez nadmierne w odczuciu innych państw nagromadzenie potencjału militarnego – powoduje poczucie zagrożenia. W takiej sytuacji uznają one za naturalne odpowiednie zwiększanie własnego potencjału wojskowego, co w efekcie powoduje obniżenie poziomu bezpieczeństwa w całym układzie międzynarodowym[21]. Toteż państwa, kierując się interesami umacniania własnego bezpieczeństwa narodowego, zmuszone są do stałych działań na rzecz umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego. Taki właśnie schemat postępowania poszczególnych państw w okresie po II wojnie światowej stanowił trwały fundament międzynarodowego bezpieczeństwa.

Nad tym też jego wymiarem zastanowimy się obecnie.

1.2 Wymiar międzynarodowy

„Idea bezpieczeństwa międzynarodowego wyraża właściwe każdemu narodowi, każdemu państwu, pragnienie bycia zabezpieczonym w razie agresji i opiera się na posiadanej przez państwo pewności, że nie będzie zaatakowane, lub że w przypadku ataku otrzyma natychmiastową i skuteczną pomoc ze strony innych państw"[22]. Zastanawiając się nad istotą tej definicji, dochodzimy do wniosku, iż w gruncie rzeczy stanowi ona jedynie rozwiniętą interpretację bezpieczeństwa narodowego w tradycyjnym rozumieniu. Jej treść wyraźnie uwypukla typowy dla tego ostatniego konstrukt, którego główny element stanowią polityczno - militarne gwarancje dla państwa, dające pewność, że nie stanie się obiektem zbrojnej agresji ze strony innych państw[23]. To wąskie

---

1984, vol. 21, s. 119., za: A. Gałganek, Supercykle..., op. cit., s. 92 – 93.

[21] W. Multan, Bezpieczeństwo międzynarodowe..., op. cit. s. 18.

[22] *Dictionnaire Diplomatique...*, t. II, s. 696, hasło: "Securite Internationale", za: R. Zięba, Kategoria bezpieczeństwa..., op. cit. s. 17.

[23] Inną, jednakże w swej istocie równie „negatywną" postać idei bezpieczeństwa międzynarodowego zaproponował A. Buchan, ujmując je w sposób następujący: Bezpieczeństwo międzynarodowe, to "stan, w którym zakazy i hamulce wobec prowadzenia wojny są silniejsze niż bodźce. Hamulce te oddziałują z równą siłą

rozumienie bezpieczeństwa, było obecne w stosunkach międzynarodowych właściwie do początku lat dziewięćdziesiątych, akcentując walor siły militarnej jako jedyny, mogący w sposób skuteczny sprostać zagrożeniom pochodzącym z otoczenia państwa. W omawianym okresie po II wojnie światowej, zasada jego funkcjonowania wiązała się z istnieniem stanu stosunków między państwami, zwanego równowagą sił (balance of power). Równowaga ta miała charakter dwubiegunowego ładu, który w wydaniu sowieckim nosił cechy ładu imperialnego, zaś w wydaniu amerykańskim - hegemonicznego. Ponieważ, jak mawiają realiści, brak jest w stosunkach międzynarodowych najwyższego autorytetu, który regulowałby stosunki między państwami, przeto bezpieczeństwo narodowe państwa łączyło się właśnie z konstruowaniem takiego układu sił, który redukowałby ryzyko zagrożenia zewnętrznego i zewnętrznej agresji. Był to zatem proces, zmierzający do tworzenia sieci koalicji przeciw koncentracji sił w którejkolwiek części systemu[24]. W związku z tym państwa, dążąc do zagwarantowania sobie korzystnego usytuowania w międzynarodowym balansie geopolitycznym i geostrategicznym, podejmowały stałe działania na rzecz elastycznego równoważenia swojego położenia poprzez wzmacnianie potencjału gospodarczego, militarnego czy technologicznego, oraz zawieranie odpowiednich sojuszy. Jedyną alternatywą dla tych działań była akceptacja i bierne podporządkowanie się hierarchii międzynarodowej (ruch państw niezaangażowanych)[25].

Wg M. Kaplana idea tak rozumianego bezpieczeństwa międzynarodowego w wydaniu bipolarnym zasadzała się na następujących regułach (wybór autora):

- Oba bloki, podporządkowane zasadom pełnej lub częściowej integracji

---

na wszystkie strony każdego sporu, którego przedmiotem są ambicje i ideologie państw". Jest to więc bezpieczeństwo ograniczone do braku fizycznych (zbrojnych) zagrożeń aspektów., A. Buchan, *The age of insecurity*. „Encounter", June 1963, s. 3, za: J. Stańczyk, *Bezpieczeństwo współczesnych...*, op. cit. s. 38.

[24] *Concepts of security UN*, New York 1986, za: Cz. Maj, *Wartości polityczne w stosunkach międzynarodowych*, UMCS, Lublin 1992, s. 111.

[25] M. Wight, *The Balance of Power and International Order*, za: Cz. Maj, *Wartości polityczne...* op. cit. s. 69.

hierarchicznej, dążą do wyeliminowania bloku przeciwnego;

- Oba bloki gotowe są raczej rokować niż walczyć, prowadzić raczej małe wojny niż wielkie i raczej prowadzić wielkie, jeśli ich ryzyko i koszta nie przekraczają pewnego poziomu, niż zrezygnować z wyeliminowania bloku rywalizującego (przeciwnego);
- Wszyscy aktorzy jednego bloku starają się zwiększyć swoje szanse w stosunku do aktorów bloku przeciwnego;
- Ci aktorzy, którzy optują za niehierarchicznymi zasadami organizacji, wolą rokować niż walczyć, raczej prowadzić mniejsze wojny, niż godzić się na ograniczenie ich siły, ale równocześnie wstrzymywać się od większych wojen, nawet za taką cenę;
- wszyscy aktorzy bloku podporządkowują cele aktora uniwersalnego (ONZ) celom własnego bloku, chcą jednak, by cele bloku przeciwnego były podporządkowane celom aktora uniwersalnego;
- państwa nie będące członkami bloków pragną koordynować swoje interesy narodowe z celami aktora uniwersalnego i podporządkować interesy aktorów bloków tym ostatnim[26].

„Zimna wojna", jako stan stosunków międzynarodowych charakteryzujący się prowadzoną na wszystkich polach aktywności bloków konfrontacją, sprowadziła ideę bezpieczeństwa międzynarodowego do militarnej „równowagi strachu" (czego wymownym argumentem była możliwość gwarantowanego wzajemnego, opartego na posiadaniu broni nuklearnej zniszczenia), nadając mu stygmat wzajemnej wrogości i nieufności. Konflikt o podłożu ideologicznym był tu w istocie katalizatorem tych zachowań. W tej sytuacji państwa należące do któregoś z bloków, nie były (z nielicznymi wyjątkami) w stanie i nie mogły prowadzić własnej polityki bezpieczeństwa

---

[26] M. Kaplan, *Balance of Power and Other International Systems*, w: R. Gray (ed.), *International Security Systems*, Itasca 1969, s. 43 - 44, za J. Stefanowicz, Ład międzynarodowy..., op. cit., s. 156.

narodowego, lecz musiały ją uzależniać od działań związanych z tą, realizowaną przez hegemona.

Reasumując, należy stwierdzić że bezpieczeństwo międzynarodowe w okresie po II wojnie światowej oparte było na polityczno - militarnym status quo i odzwierciedlało w pełni idee bezpieczeństwa narodowego czerpiącego z wartości będących tradycyjnie przedmiotem jego ochrony. Jednak w tym rozumieniu było ono sumą bezpieczeństwa uczestniczących w nim państw, należących do dwóch przeciwstawnych bloków. Miało ono charakter jednoznacznie negatywny, sankcjonujący siłę jako zasadniczy korelat stosunków międzynarodowych. Skoro więc percepcja bezpieczeństwa państwa, tak w wymiarze narodowym, jak i międzynarodowym sankcjonowała siłę jako zasadniczy korelat jego istnienia i funkcjonowania, spróbujmy określić, jakie znaczenie dla jego realizacji miały siły zbrojne.

2 Koncepcje i działania wybranych państw świata w dziedzinie bezpieczeństwa. Znaczenie sił zbrojnych.

2.1 Znaczenie sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa mocarstw

„Po zwycięskim zakończeniu wojny z naszymi obecnymi wrogami będziemy mieli do czynienia ze światem, w którym zaszły głębokie zmiany we względnej sile militarnej poszczególnych państw, zmiany dające się raczej porównać ze zmianami spowodowanymi upadkiem Rzymu niż jakimikolwiek innymi, jakie dokonały się w ciągu piętnastu stuleci dzielących nas od tego wydarzenia.... Po klęsce Japonii jedynymi potęgami wojskowymi pierwszej wielkości będą Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Każde z tych dwu państw będzie to zawdzięczać połączeniu położenia geograficznego i geograficznych rozmiarów z ogromnym potencjałem zbrojeniowym"[27].

Zakończenie drugiej wojny światowej spowodowało wykształcenie się w świecie układu sił, w którym szczególną pozycję zajęły USA i ZSRR. Mocarstwa te, świadome swojego usytuowania w światowym balansie geopolitycznym i geostrategicznym, każde na swój sposób kontynuowało rozpoczęte już w czasie wojny starania o odgrywanie w nim szczególnej roli, uznając za swoją misję i posłannictwo prawo do tworzenia, kontrolowania i regulowania ładu międzynarodowego, zgodnie z wyznawanymi przez siebie ideałami[28]. W najbardziej dogodnej sytuacji znalazły się Stany Zjednoczone, które jako jedyne wyszły z wojny wzmocnione gospodarczo i technologicznie, stając się jednocześnie największym wierzycielem międzynarodowym. Zwiększona podczas wojny obecność militarna tego państwa we wszystkich ważniejszych częściach świata, istnienie licznych baz i gęstniejąca sieć połączeń komunikacyjnych, kontrolowanych przez jego siły zbrojne, stanowiły czynnik

---

[27] M. Matloff, *Strategic Planning for Coalition Warfare*, 1943 – 1944, Waschington D. C., 1959, za: P. Kennedy, *Mocarstwa Świata. Narodziny, rozkwit, upadek*. Książka i Wiedza, Warszawa 1994, s. 350.
[28] K. Deutsch, *The Analisys of International Relations*, Engelwood Cliffs, 1968, za: J. Stefanowicz, op. cit., s. 61

ustanawiający amerykański prymat gospodarczy, polityczny i wojskowy w świecie[29]. Wysiłki podejmowane przez USA w tym okresie skoncentrowane były w głównej mierze na powstrzymaniu sowieckiej ekspansji ideologicznej, skierowanej na zdominowanie świata przez komunistyczną rewolucję[30]. Stany Zjednoczone czuły się uprawnione do sprawowania światowego przywództwa, z jednej strony uzasadniając to swoją pozycją ekonomicznego kolosa oraz orędownika mesjanistycznej, Wilsonowskiej idei niesienia światu demokracji, przeciwstawiając się zarazem w sposób otwarty koncepcji jego zniewolenia przez sowiecki totalitaryzm. Odzwierciedleniem takiego sposobu myślenia było sformułowanie „doktryny Trumana", wygłoszonej przez prezydenta USA 12 marca 1947 roku[31]. U jej źródeł leżała opracowana w Departamencie Stanu „Doctrine of Containment", autorstwa G. Kennana, dotycząca powstrzymywania sowieckiej ekspansji poprzez prowadzenie polityki „z pozycji siły" i wspieranie w ten sposób państw zagrożonych przez komunizm pomocą ekonomiczną i wojskową[32]. Czynnikiem przesądzającym o konieczności uchwalenia tej

---

[29] Regiony, które znalazły się po wojnie w orbicie zainteresowań politycznych, ekonomicznych czy militarnych USA, potraktowane zostały – podobnie jak w ZSRR – jako istotne elementy struktury bezpieczeństwa mocarstwa. Z tych też powodów państwo to przyznało sobie prawo do ingerowania w wewnętrzne sprawy państw tych regionów, jeśli tylko rozwój wypadków miałby zagrażać ich poczuciu bezpieczeństwa. Z tego też między innymi powodu interwencje zbrojne USA w „zachodniej hemisferze" uzasadniane były doktryną Monroe, zaś podobne działania ZSRR w Europie Środkowej wyjaśniane były w oparciu o tzw. doktrynę ograniczonej suwerenności, zwaną też doktryną Breżniewa., za: D. Kondrakiewicz, *Rzeczywiste racje stanu wielkich mocarstw*, w: Z. J. Pietraś, M. Pietraś (red.) *Interesy narodowe a współistnienie państw*, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa – Lublin 1989.

[30] J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945 – 1994*, Fundacja Studiów Międzynarodowych. Wydawnictwo Naukowa Scholar, Warszawa 1995, s. 40.

[31] Orędzie prezydenta H. Trumana do kongresu USA z dnia 12 marca 1947 r. Obawa amerykanów przed rozszerzeniem się strefy wpływów ZSRR, nasilenie się oznak, że kraj ten nie zezwoli na rozwój demokracji typu parlamentarnego w znajdujących się w jego orbicie zainteresowań krajach, wreszcie same rozmiary sowieckich sił zbrojnych mogących stanowić filar komunistycznej rewolucji spowodowały gwałtowny zwrot nastrojów w deklarowanych przez rząd USA koncepcjach politycznych. Osią i pretekstem do stworzenia takiej koncepcji politycznej, był aspekt ideologiczny, stawiający świat przed koniecznością dokonania wyboru pomiędzy ideologią marksizmu a ideami głoszonymi przez zachodnie demokracje: „Podstawą jednego z tych sposobów życia jest wola większości i cechują go wolne instytucje, reprezentatywne rządy, wolne wybory, gwarancje swobód indywidualnych, wolność słowa i wyznania oraz wolność od prześladowań politycznych. Podstawą drugiego sposobu życia wola mniejszości narzucona siłą większości, terror i uciemiężenie, kontrola prasy, fałszowane wybory i dławienie swobód indywidualnych" ., za: P. Kennedy, *Mocarstwa...*, op. cit., s. 364.

[32] G, Kennan, autor Doctrine of Containment tak zilustrował stan stosunków między rywalizującymi mocarstwami: „Sprawa stosunków radziecko – amerykańskich jest w gruncie rzeczy testem wartości Stanów Zjednoczonych jako narodu w gronie innych narodów. Uważny obserwator stosunków rosyjsko – amerykańskich nie znajdzie powodów do uskarżania się na wyzwanie Kremla rzucone amerykańskiemu społeczeństwu. Raczej odczuwa się wdzięczność dla Opatrzności, która stawiają amerykanów przed tym nieubłaganym wyzwaniem powoduje, że ich bezpieczny byt jako narodu zależy od tego, jak zjednoczą swoje siły

koncepcji politycznej były zarówno działania Sowietów wspierających ruchy komunistyczne we Francji, jawne popieranie przez Moskwę rewolty w Grecji, jak też wzrost nacisków wywieranych przez nią w Turcji (1947). Rząd Stanów Zjednoczonych z niepokojem obserwował też poszerzający się wpływ komunistów na rozwój sytuacji w Północnych Włoszech. Uzasadnione z pewnością przekonanie o próbie przejęcia przez ZSRR kontroli nad zachodnią i południową Europą utwierdziło USA w przekonaniu o zasadności przyjęcia tej doktryny. Zdaniem P. Kennedy`ego, spośród poszczególnych elementów szybko ewoluującej „strategii powstrzymywania" na uwagę zasługują dwa. Pierwszym było wskazywanie Moskwie tych regionów globu, co do których Stany Zjednoczone uważały za właściwe nie dopuścić, by wpadły w ręce wrogich im sił politycznych. Państwom znajdującym się na tych obszarach planowano udzielać stałej pomocy wojskowej, umożliwiającej rozbudowę ich zdolności obronnych. Drugim elementem była pomoc gospodarcza (plan Marschalla), której celem było zmniejszenie prawdopodobieństwa, że państwa te dadzą się skusić komunistycznym doktrynom walki klasowej i rewolucji[33]. Następstwem zdefiniowanej w tych kategoriach polityki było uznanie następujących tez:

- Największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i wolnego świata stanowił w przeszłości i stanowi obecnie agresywny, ekspansjonistyczny komunizm;
- Wyzwanie komunistyczne ma charakter militarny i z tego też względu można (należy) mu się przeciwstawić przy użyciu środków militarnych;

---

i przyjmą odpowiedzialność wynikającą z moralnego i politycznego przywództwa, jakie historia najwyraźniej złożyła na ich barki"., G. Kennan, *The Source of Soviet Conduct*, „Foreign Affairs", t. 25, nr 4 (July 1947), s. 582, za: H. Kissinger, *Dyplomacja*, op. cit., s 498.

[33] Zdaniem G. Kennana na świecie istniało wówczas pięć centrów potęgi przemysłowej i militarnej ważnych dla USA z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego: same Stany Zjednoczone, rywalizujący z nimi ZSRR, Wielka Brytania, Niemcy i Europa Środkowa oraz Japonia. Z tego wynikało, że utrzymanie trzech ostatnich wymienionych obszarów w obozie zachodnim i umacnianie ich siły spowoduje powstanie takiej korelacji sił, która zagwarantuje, że ZSRR będzie stale słabszy od reszty., za P. Kennedy, *Mocarstwa*, op. cit., s. 368.

- Wszyscy, którzy nie są komunistami, podzielają poglądy amerykańskie co do tego, za pomocą jakich środków należy się przeciwstawiać komunizmowi oraz że komunizm a nie zagłada nuklearna, stanowi największe zagrożenie dla ludzkości[34].

Utrzymana w tym tonie doktryna, podobnie jak wszystkie pozostałe głoszone później przez USA a obowiązujące w czasie trwania zimnowojennego ładu polityczno – militarnego w świecie, definiowała bezpieczeństwo tego państwa „prawie wyłącznie w kategoriach militarnych", na co zwrócił uwagę w początku lat osiemdziesiątych H. R. Ullman[35]. Istota bezpieczeństwa narodowego USA sprowadzała się więc w głównej mierze do ochrony państwa i jego stref wpływów przed zalewem komunistycznej ideologii, będącej w dalszej konsekwencji nośnikiem zagrożeń zarówno dla polityczno – terytorialnego status quo, jak też dla wszelkich interesów realizowanych w świecie przez Stany Zjednoczone, opierając się głównie na wykorzystywaniu środków militarnych. Amerykańska doktryna powstrzymywania bazowała przy tym na założeniu, że zbrojna konfrontacja między dwoma supermocarstwami jest tylko kwestią czasu. Rzeczywiście, obserwowany rozwój sytuacji w świecie mógł skłaniać do takich przypuszczeń. Przykładem był choćby całkowity rozpad sojuszniczych umów z czasów drugiej wojny i znaczna rozbieżność stanowisk protagonistów w kwestii przyszłości Niemiec, co między innymi doprowadziło do pierwszego kryzysu berlińskiego (1948 – 1949). Nie bez znaczenie pozostawała także kwestia Europy Środkowej, uznawanej przez Moskwę za swoją strefę wpływów.

---

[34] J. P. Wartburg, *Disarmament: The Challenge of the Nineteen Sixties*, New York 1961, s. 26, za: W. Multan, *Problemy rozbrojenia europejskiego* 1945 – 1975, PWN Warszawa 1979, s. 42.

[35] Tezę o takim właśnie sposobie traktowania bezpieczeństwa państwa w stosunkach z komunistyczną częścią świata i w ogóle o sposobie traktowania swego bezpieczeństwa przez Stany Zjednoczone, wysunął R. H. Ullman, profesor Uniwersytetu w Princeton. Przyczynę dla takiego stanu rzeczy upatrywał on w tym, iż łatwiej było wzbudzić zainteresowanie i poparcie opinii publicznej sprawami zagrożeń militarnych, niż nie mniej poważnymi w konsekwencjach zagrożeniami niemilitarnymi. R. H. Ullman, Redefining Security, International Security, Summer 1983, s. 129 – 153., za: W. Multan, Bezpieczeństwo międzynarodowe..., op. cit., s. 20. Niewątpliwie stanowisko takie zasługuje na uwagę, nie ulega jednak chyba wątpliwości, iż rywalizacja polityczna między mocarstwami, a także stały rozwój techniki i technologii zbrojeniowej wzmocnione czynnikiem ideologicznym w znacznej mierze uzasadniało takie koncepcje bezpieczeństwa, których efektem

Brutalne rozprawienie się Sowietów z demokratyczną opozycją w Polsce, Rumunii, Czechach i na Węgrzech nie pozostawiało złudzeń co do kierunku działań politycznych Moskwy. Pozostawało to w oczywistej sprzeczności z głoszonymi przez USA ideałami.

Efektem coraz bardziej uzasadnionych obaw administracji waszyngtońskiej przed wpływami sowietyzmu w świecie było ich wielostronne polityczne i wojskowe angażowanie się w różnych częściach świata, potwierdzające tezę o braku ograniczeń regionalnych dla amerykańskiej doktryny containment i jej kolejnych modyfikacji. W Europie, jako pierwszy i najbardziej spektakularny został powołany do życia pakt NATO (1949 r). Jego istnienie oznaczało, że USA zobowiązały się bronić większej części Europy przed ewentualną sowiecką agresją. Pakt z Rio, jak i specjalne porozumienie z Kanadą, oznaczały, że Stany Zjednoczone biorą na siebie obowiązek obrony całej półkuli zachodniej (co stanowiło zresztą logiczną konsekwencję doktryny Monroe). Z kolei konflikt zbrojny w Korei prowadzony między proamerykańskimi władzami tego kraju a sterowanymi przez Moskwę oddziałami pod wodzą Kim Ir Sena uświadamiał Amerykanom z coraz większą mocą, że dążenie ZSRR do umacniania swojej mocarstwowej pozycji nie zakończy się w Azji na utraconych już na rzecz komunistów w 1945 roku Chinach[36]. W efekcie USA, poszukując gwarancji bezpieczeństwa dla swoich interesów w południowo – wschodniej Azji, na Bliskim Wschodzie oraz w strefie południowo – wschodniego Pacyfiku, doprowadziły do podpisania szeregu umów bilateralnych z państwami leżącymi wzdłuż krawędzi Azji: Japonią, Koreą Południową, Tajwanem i Filipinami o pomocy w zwalczaniu wszelkiej agresji (komunistycznej) na tym obszarze. Umowy te zostały następnie uzupełnione powołaniem do życia paktu polityczno – militarnego SEATO (Organizacja Paktu Azji Południowo – Wschodniej). Zaangażowanie

---

było przeciwdziałanie zagrożeniom o charakterze głównie militarnym.

[36] Chińska Republika Ludowa ukonstytuowała się w rzeczywistości dopiero w 1949 roku (przyp. autora).

się Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie znalazło swój wyraz w utworzeniu z inicjatywy tego państwa Paktu Bagdadzkiego (później Organizacji Paktu Centralnego CENTO - 1955).[37].

Jak odnotowuje P. Kennedy, na początku 1970 „Stany Zjednoczone miały ponad milion żołnierzy na terytorium 30 krajów, były członkiem czterech organizacji obronnych i aktywnym uczestnikiem piątej, miały układy o obronie wzajemnej z 42 państwami, należały do 53 organizacji międzynarodowych i udzielały pomocy gospodarczej i wojskowej niemal 100 państwom rozsianym po całym świecie"[38]. Z samego faktu posiadania przez Stany Zjednoczone tak wielkiej armii rozmieszczonej w niemal wszystkich żywotnych dla ich interesów obszarach wynikało, że siły zbrojne stanowią zasadniczy środek polityki bezpieczeństwa tego mocarstwa, a polityka prowadzona „z pozycji siły" - podstawowy sposób rozstrzygania sporów. Potwierdzały to zresztą kolejne doktryny bezpieczeństwa narodowego, generowane przez Waszyngton pod wpływem zmian polityczno – militarnych w świecie. Prawdziwie nową jakość w sposobie prowadzenia polityki z pozycji siły stanowiła jednak dopiero opracowana w 1953 roku doktryna politycznego odepchnięcia komunizmu (Roll Back) i wyzwolenia (Liberation), zakładająca konieczność dążenia do stopniowego wyzwalania państw Europy Środkowej i Południowo – Wschodniej oraz odepchnięcie socjalizmu do granic Związku Radzieckiego. Rdzeniem tej doktryny pozostawało zastraszanie militarne (określane mianem strategii zmasowanego odwetu), zakładające możliwość nieograniczonego wykorzystania potencjału jądrowego w przyszłym (nawet lokalnym) konflikcie zbrojnym z państwami socjalistycznymi. W okresie tym czynnik militarny (głównie jego jądrowy komponent) pozostawał zasadniczym i najważniejszym środkiem polityki bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych[39]. Zarówno doktryna

---

[37] P. Kennedy, *Mocarstwa*..., op. cit., s. 381.
[38] Tamże, s.381.
[39] *Strategia wojskowa Stanów Zjednoczonych i Paktu Północnoatlantyckiego*, MON SG WP – Zarząd II, Warszawa 1981, s. 29.

współpracy i konfrontacji ogłoszona przez J. F. Kennedy`ego w 1961 (wraz z odpowiadającą jej strategią elastycznego reagowania), jak też doktryna podzielonej odpowiedzialności R. Nixona (z wojskowym odpowiednikiem pod nazwą realistycznego odstraszania) za najważniejszy sposób zapewnienia swojego bezpieczeństwa uznawały konieczność posiadania przewagi militarnej nad ZSRR i militarnego odstraszania (zastraszania). Zaistnienie drugiego kryzysu berlińskiego w 1961 roku oraz w rok później kubańskiego, zagrażającego w sposób nieomal namacalny wybuchem wojny jądrowej między obydwoma mocarstwami, stanowił uzasadnienie dla takiego stanu rzeczy. Po okresie względnego odprężenia w stosunkach wschód - zachód (1969 – 1979) i zawarciu przez USA i ZSRR układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT I (1972), Stany Zjednoczone zmuszone zostały na skutek sowieckiej interwencji w Afganistanie[40] do nieratyfikowania przygotowanego wcześniej układu SALT II i powrotu do prowadzenia polityki bezpieczeństwa z pozycji siły. 23 marca 1983 roku R. Reagan wygłosił przemówienie, w którym przedstawił tzw. inicjatywę obrony strategicznej (SDI), składając przy tym ofertę przyłączenia się do programu innych krajów, w celu przeciwstawieniu się „zagrożeniom dla ich bytu" ze strony sowieckich rakiet balistycznych. Ten kurs polityki bezpieczeństwa USA utrzymywał się niemal do końca lat osiemdziesiątych i opierał w głównej mierze na odstraszaniu militarnym (przede wszystkim jądrowym) względem ZSRR.

Trudno dziwić się takiemu sposobowi formułowania założeń amerykańskiej polityki bezpieczeństwa, skoro począwszy od zakończenia drugiej wojny światowej ZSRR wykazywał dokładnie taki sam kierunek myślenia w kwestii zapewnienia sobie narodowego (mocarstwowego)

---

[40] Wkroczenie wojsk sowieckich do Afganistanu w 1979 roku (pierwsza taka inwazja poza Europą wschodnią po drugiej wojnie światowej) zmusiło administrację waszyngtońską do kontrposunięć oraz dalszego zwiększania wydatków na obronę. Nowy, najbardziej chyba antysowiecki od czasów J. F. Dullesa rząd amerykański pod przewodnictwem R. Reagana, potępił ZSRR jako „imperium zła", na którego istnienie jedyną reakcją może być jedynie utrzymywanie ogromnych sił obronnych i stosowanie polityki twardej ręki., za: P. Kennedy, *Mocarstwa...*, op. cit., s. 390. Zob. też: J. Kukułka, *Historia współczesna...*, op. cit., s. 293.

bezpieczeństwa. Oceniając politykę bezpieczeństwa Moskwy w latach 1945 – 1985, można znaleźć szereg podobieństw do percepcji i polityki bezpieczeństwa narodowego USA. ZSRR, podobnie jak jego protagonista, rywalizował z nim dążąc do uniwersalizacji lansowanego przez siebie antagonistycznego systemu politycznego[41]. Oczywiście podstawą rywalizacji i sporów były w głównej mierze kwestie materialne, związane z ustanawianiem stref wpływów i czerpaniem z nich korzyści. Płaszczyzna konfliktu uległa wszakże przedmiotowemu poszerzeniu, wciągając do rywalizacji zarówno filozofie, jak też całe systemy wartości. Niezwykle trafnie ujął to W. Churchill podczas swego wystąpienia w Westminster College w Fulton 5 marca 1946 r.: *„Nie wierzę, by Rosja Sowiecka chciała wojny. To, czego pragną, to zapewnienie sobie owoców wojny i niepohamowanej ekspansji ich wpływów i doktryn"*[42]. Promowanie przez ZSRR idei walki klas i płynących stąd haseł o konieczności wyzwalania świata spod jarzma kapitalizmu stanowiło zatem pretekst ale także filar rzeczywistych dążeń tego mocarstwa, polegających na rozszerzaniu przez nie swoich wpływów strategicznych i politycznych w świecie. Jakkolwiek wszelkie koncepcje bezpieczeństwa generowane przez ZSRR spowite były przez cały okres zimnej wojny i odprężenia mgłą tajemnicy, to trudno chyba poddawać w wątpliwość fakt, iżby podstawą polityki bezpieczeństwa tego mocarstwa nie miała być siła militarna. Podobnie jak w USA, zasadniczym środkiem polityki bezpieczeństwa pozostawały siły zbrojne oraz ich szczególny komponent – broń jądrowa. ZSRR wykazywał początkowo spore zapóźnienie technologiczne w stosunku do swego przeciwnika zza oceanu, jednak już w 1955 produkował masowo pociski balistyczne średniego zasięgu, a dwa lata później wystrzelił pierwszego sztucznego satelitę Ziemi, przełamując tym samym monopol USA na możliwość zadania uderzenia jądrowego z terytorium

---

[41] W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, op. cit., s. 23.

[42] Przemówienie W. Churchilla, „The Sinews of Peace", 5 marca 1946 w Westminster College, Fulton w: R. R. James (ed.) Winston S. Churchill: His Complete Speeches, 1897 – 1963, Chealsea House i R. R. Bowker, New York/London 1974, t. VII, 1943 – 1949, za: H. Kissinger, *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 1997, s. 482.

własnego państwa. Związek Radziecki, jako mocarstwo kontynentalne, przywiązywał dużą wagę do własnych sił konwencjonalnych, opierając na nich w znacznej mierze swoją zdolność obronną. Znaczna przewaga Sowietów w posiadanym sprzęcie i ludziach była właśnie zasadniczą przyczyną powstania NATO. Odpowiedzią ZSRR było utworzenie zdominowanego przez Rosjan Układu Warszawskiego, mającego jakoby służyć obronie państw socjalistycznych przed imperialistyczną agresją. Faktycznie układ ten poszerzał możliwości oddziaływania mocarstwa w Europie Środkowej i ochronę jego interesów bezpieczeństwa w tym regionie. Na marginesie warto chyba odnotować, że terytoria państw należących do Układu Warszawskiego stanowiły doskonały teren do prowadzenia ewentualnych walk obronnych (a także zaczepnych) bez ponoszenia ryzyka zniszczeń własnego terytorium. Siły zbrojne państw należących do układu stanowiły ponadto doskonały instrument sowieckiej doktryny wojennej. Leżąca u podstaw prowadzonej przez to mocarstwo polityki bezpieczeństwa doktryna ograniczonej suwerenności zakładała, iż nie wolno dopuścić do sytuacji, w której jakikolwiek kraj będący już krajem komunistycznym, „odstąpił od tej wiary", co w późniejszym żargonie politycznym zwykło się nazywać „doktryną Breżniewa"[43]. Potwierdzeniem znaczenia sił zbrojnych w rozstrzyganiu żywotnych problemów związanych z bezpieczeństwem komunistycznego systemu było krwawe zdławienie powstania na Węgrzech w 1956 roku, a także posłużenie się armią dla rozwiązania podobnego problemu w Czechosłowacji w 1968 r. Sowieckie zaangażowanie w Korei, a także pomoc udzielana Ho Szi Minowi (sowieckie statki dostarczające zaopatrzenia wojskowego poprzez port w Hajfongu) w Wietnamie oznaczało, iż ZSRR poszukuje dróg do przerwania kordonu sanitarnego wokół swojego państwa, ustanowionego przez amerykanów doktrynami Containment i Roll Back i ich materializacją pod postacią zawartych przez USA układów obronnych. O decydującym znaczeniu sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa

[43] P. Kennedy, *Mocarstwa...*, op. cit., s. 371.

ZSRR decydowało też geograficzne położenie tego największego w świecie państwa. Spór o terytorialne status quo, toczony z Chinami domagającymi się zwrotu prawie 1,5 mln kilometrów kwadratowych powierzchni utraconych przez Cesarstwo Chińskie jeszcze w XIX wieku na rzecz Rosji, a nadto fakt posiadania przez to mocarstwo bomby atomowej i wodorowej, spowodował wzrost liczby radzieckich dywizji na granicy z Chinami z 15 w 1957 r. do 30 w 1970 i 44 (wobec 31 w Europie Wschodniej) w 1972 r., nadając sile militarnej tego państwa kluczowe znaczenie dla jego bezpieczeństwa[44]. Należy przy tym zaznaczyć, iż ZSRR poważnie rozważał w tym czasie użycie broni jądrowej przeciwko ChRL (wykonanie uprzedzającego uderzenia na instalacje jądrowe w Lop Nor)[45].

Podstawą dla traktowania przez ZSRR swojego parytetu wojskowego (jądrowego) jako podstawowego środka polityki bezpieczeństwa były jednak przede wszystkim prognozy radzieckiego establishmentu wojskowego na temat przyszłej wojny. Opracowanie takie ukazało się w ZSRR na początku lat sześćdziesiątych pod redakcją marszałka W. D. Sokołowskiego[46]:

- Współczesna wojna światowa będzie wojną jądrową – najbardziej niszczycielską w historii ludzkości, a sposób jej prowadzenia będzie zasadniczo różnić się od sposobu prowadzenia poprzednich wojen;
- Najbardziej prawdopodobny jest wybuch wojny miedzy USA i ZSRR;
- Będzie to wojna agresywna państw imperialistycznych, które najprawdopodobniej „będą się starały rozpętać przyszłą wojnę

---

[44] Ten wyraźny wzrost sowieckiej obecności wojskowej w tym rejonie spowodowany był poważnym starciem militarnym na spornej Wyspie Demiańskiego (Czenpao) w marcu 1969 r. przyp. Autor.
[45] P Kennedy, *Mocarstwa...*, op. cit., s. 390.
[46] W. D. Sokołowski (red.) *Strategia wojenna*, Warszawa 1964.

światową bądź lokalną bez wypowiadania jej, wykonując niespodziewane uderzenie;

- Wojnie zaczepnej, z masowym użyciem broni jądrowej, należy przeciwstawić przede wszystkim druzgocące uderzenie jądrowe środków strategicznych. Jednakże obronę w skali strategicznej i taktycznej traktuje się jako wymuszony, przejściowy rodzaj działań bojowych. Co się tyczy obrony strategicznej, strategii obronnej, to winny być one zdecydowanie odrzucone jako nadzwyczaj niebezpieczne dla kraju. Działania strategiczne winny być takie, by zapewniły szybkie i zdecydowane rozgromienie agresora;
- Decydującymi środkami współczesnej wojny są strategiczna broń jądrowa i dalekosiężne nosiciele tej broni. Bez zniszczenia lub obezwładnienia tych środków nie można uchronić najważniejszych ośrodków w kraju. Tak więc polityczno – militarne cele wojny światowej mogą być osiągnięte jedynie poprzez zniszczenie strategicznych środków walki zbrojnej, zburzenie bazy ekonomicznej wroga, rozgromienie jego sił zbrojnych na teatrach działań wojennych, oraz opanowanie jego terytorium.

Lansowane w drugiej połowie lat siedemdziesiątych tezy o niemożności odniesienia zwycięstwa w wojnie jądrowej przez żadną ze stron, spowodowało modyfikację tych założeń, powodując uczynienie z sił jądrowych instrumentu odstraszania, przywracając jednocześnie komponentowi konwencjonalnemu tradycyjne znaczenie. Ostateczne przewartościowania radzieckiej doktryny nastąpiły dopiero w połowie lat osiemdziesiątych wraz z dojściem do władzy M. Gorbaczowa. Wtedy to po raz pierwszy ZSRR zrezygnował z uprawiania polityki agresji na rzecz wykorzystania potencjału jądrowego do celów wyłącznie obronnych, opierających się jednak w dalszym ciągu na atomowym odstraszaniu.

2.2 Znaczenie sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa europejskich państw średniej wielkości.

Problem zapewnienia sobie bezpieczeństwa przez państwo w środowisku międzynarodowym stanowi centralny problem jego polityki. Jak pisze B. Balcerowicz, fundamentalnym problemem w zakresie bezpieczeństwa państwa jest wybór najskuteczniejszych form i sposobów jego zapewnienia, czyli przyjęcie najbardziej realnej opcji polityki bezpieczeństwa[47]. Zdaniem J. Stefanowicza państwa średnie, jeśli sprzyja im koniunktura międzynarodowa i potrafią umiejętnie ją wykorzystać, mogą nie tylko chronić swoją niezależność, ale i aktywnie wpływać na stosunki międzynarodowe. Dysponując skromną, ale liczącą się armią i korzystnym położeniem strategicznym mogą w czasie pokoju domagać się poparcia mocarstw i uzyskać je, a w czasie wojny - liczyć na ich ochronę i pomoc. Dlatego też państwa średnie zabiegają o uczestnictwo w sojuszach, opierając własne bezpieczeństwo na sile kolektywnej, posiłkując się jednocześnie siłą własną[48].

Wykształcenie się w świecie dwubiegunowego ładu polityczno – militarnego wymuszało faktycznie konieczność dokonywania przez państwa średnie wyboru, którym było uczestniczenie w sojuszu lub też nieuczestniczenie w nim[49]. Pomijając kwestię tzw. państw niezaangażowanych (w większości państwa tzw. trzeciego świata), a także nielicznych państw decydujących się na neutralność oraz względny izolacjonizm o czym jeszcze powiemy w dalszej części tego rozdziału[50], w całym okresie powojennego czterdziestopięciolecia

---

[47] B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, Bellona Warszawa 1997, s. 34. Autor jest twórcą koncepcji, nadającej terminowi „państwo średnie" konkretny wymiar polityczny, militarny i ekonomiczny. Specyfikę państwa średniej wielkości określa on w następujący sposób: 1. państwo średnie, to państwo nie będące mocarstwem ani państwem małym; 2 posiada siłę wystarczającą do tego, aby aspirować do rozciągania wpływów na bezpośrednie otoczenie; 3. Posiadające siłę, która nie wystarcza do rozciągania wpływów w danym regionie. Specyfika państwa średniej wielkości wynika więc przede wszystkim z różnicy w sile, zasobach, środkach, możliwościach pomiędzy państwem małym a mocarstwem.

[48] J. Stefanowicz, Ład międzynarodowy..., op. cit., s. 97.

[49] B. Balcerowicz, Obronność..., op. cit., s. 34.

[50] Typologia opcji polityki bezpieczeństwa przyjęta za J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, PAX Warszawa 1984, s. 53., zob. też: B. Balcerowicz, *Obronność*..., op. cit., s. 36 – 48, a także W. Malendowski, *Pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe*, w: W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz (red.) *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1997, s. 290.

większość z nich uczestniczyła w powstałych po wojnie sojuszach polityczno – militarnych[51].

Uczestnictwo średnich państw w sojuszach w sposób niejako automatyczny narzucało im wybór opcji polityki bezpieczeństwa, która to opcja w okresie po drugiej wojnie światowej była odzwierciedleniem charakteru polityki realizowanej przez mocarstwo wokół którego pakt ten tworzono. Z całą pewnością przystąpienie konkretnego państwa do sojuszu musiało być umotywowane przekonaniem, że jego bezpieczeństwo i rozwój wymaga współdziałania i że samodzielnie nie potrafi ono sprostać istnieniu niekorzystnych, tworzących się układów międzynarodowych. Istnieć ponadto musiało pewne wzajemne ciążenie między potencjalnymi uczestnikami, dotyczące odpowiedniego stopnia współzależności politycznej, ekonomicznej, wojskowej a ponadto także kulturowej i w jakiejś mierze ideologicznej (ten ostatni warunek w okresie bipolarnego podziału świata wydawał się być zresztą czynnikiem o znaczeniu zasadniczym)[52].

Motywy te z pewnością towarzyszyły zawiązaniu przez państwa zachodnie szeregu dobrowolnych sojuszów, których celem było zaspokojenie przedstawionych powyżej postulatów. Tak np. sojusz francusko – brytyjski z Dunkierki (1947) wymieniał jako cel zapobieganie ewentualnej agresji ze strony Niemiec. Traktat brukselski (1948) również powołuje się wstępnie na groźbę agresji niemieckiej, jednak w wyniku narastania symptomów „zimnej wojny" uznaje, że klauzula wzajemnej pomocy znajdzie zastosowanie w przypadku

---

[51] Współczesna literatura dostarcza wielu definicji sojuszy. Zdaniem L. Oppenheima sojusz, to: „traktat o połączeniu się dwu lub więcej państw w celu obrony każdego z nich przed napaścią zbrojną lub dla wspólnego zaatakowania państwa trzeciego albo w obu tych celach naraz"., H. Lauterpacht, Oppenheim's International Law, wyd. VII London 1948, s. 863. Zdaniem W. Kulskiego „celem sojuszu jest połączenie sił sojuszników przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi. Sojusznicy mają dostarczyć albo dodatkowej siły wojskowej oraz dodatkowego potencjału gospodarczego naukowego i technologicznego, albo ułatwień na ich terytoriach, które potęgę innego uczestnika sojuszu uczynią bardziej skuteczną"., W. Kulski, International Politics in a Revolutionary Age, new York 1964, s. 97. Obydwie definicje przyjęte za: J. Stefanowicz, Ład międzynarodowy..., op. cit., s .110 – 111.

[52] Właściwości sojuszy wyprowadzone przez J. Stefanowicza, Ład międzynarodowy..., op. cit., s. 112. Zob. też B. Balcerowicz, Wybrane problemy obronności państwa średniej wielkości i ich odniesienia do obronności Polski , AON Warszawa 1996, s.49 – 52.

jakiejkolwiek agresji zbrojnej w Europie[53]. Wspomniane wcześniej sojusze zawiązane przez USA i popierające ich linię polityczną w państwach Azji południowo – wschodniej, w regionie południowego Pacyfiku i na Bliskim Wschodzie wskazują dowodnie, że poszukiwanie optymalnych rozwiązań w dziedzinie bezpieczeństwa towarzyszyło narodom także poza Europą. Najbardziej jednak reprezentatywnym sojuszem w świecie stał się wspomniany już wcześniej pakt NATO[54] wraz z jego zniekształconym odbiciem w postaci Układu Warszawskiego. Zniekształcenie to polegało na tym, iż nie był to pakt, w którym istniałaby zasada komplementarności wkładów, spodziewanych korzyści i ryzyka. W istocie był to układ z trudem przesłaniający zależność uczestniczących w nim państw od najczęściej przeciwstawnych wartości i związanych z nimi interesów reprezentowanych przez sowieckie imperium.

Wracając do charakteru polityk bezpieczeństwa realizowanych przez średnie państwa należy stwierdzić, iż generalnie były one podporządkowane w pełni celom aktora uniwersalnego (mocarstwa), nadającego kierunek ich politycznej aktywności, w tym aspektom związanym z tworzeniem i wykorzystaniem sił zbrojnych. Trudno było posądzać np. Polskę, Węgry czy Rumunię o posiadanie własnej polityki bezpieczeństwa narodowego, skoro państwa te zmuszone były do uczestniczenia w działaniach nie mających związku z ich własnym bezpieczeństwem (casus agresji na Czechosłowację w 1968 roku). Pytanie o to, jaki związek z bezpieczeństwem państwa miały plany wojsk Układu Warszawskiego, w których np. Polska odpowiedzialna była za opanowanie cieśnin duńskich, pozostaje raczej pytaniem retorycznym. Bez ryzyka popełnienia błędu można stwierdzić, że państwa należące do Układu Warszawskiego suwerennej polityki bezpieczeństwa narodowego nie miały. Jeżeli zaś chodzi o siły zbrojne tych państw, to trzeba potraktować je jako

---

[53] J. Stefanowicz, Ład międzynarodowy.., op. cit., s. 113 - 117

[54] Pakt Północnoatlantycki i utworzona na jego podstawie Organizacja Paktu (NATO) obejmowała początkowo Belgię, Danię i Francję (1966), a następnie Holandię, Islandię, Kanadę, Luksemburg, Norwegię, Portugalię, Stany Zjednoczone, Włochy, Wielką Brytanię, Grecję, Turcję, RFN i Hiszpanię.

instrument polityki bezpieczeństwa obcego mocarstwa, realizującego przy ich pomocy swoje własne cele. W tym sensie znaczenie sił zbrojnych miało dla paktu, a nie bezpośrednio dla państwa, znaczenie bazowe: chociaż nie służyły one wprost jego zewnętrznemu bezpieczeństwu, uwiarygodniały możliwości polityczne Sowietów. Nieco inaczej sprawa przedstawiała się w odniesieniu do państw należących do NATO. Państwa te godząc się dobrowolnie na udział w sojuszu wolnych narodów, siłą rzeczy podporządkowywały swoje interesy bezpieczeństwa celom aktora uniwersalnego, jakim były Stany Zjednoczone, z wyjątkiem Francji prowadzącej od czasów objęcia władzy w państwie przez gen. De Gaulle`a swoją własną politykę bezpieczeństwa i w mniejszym stopniu Anglii, a więc państw posiadających aspiracje do roztaczania swoich wpływów w skali szerszej nawet niż regionalnej, co uwarunkowane było zarówno posiadaniem przez nie własnego potencjału nuklearnego, jak też statusu byłych mocarstw kolonialnych czy wreszcie potrzebą realizowania indywidualnych ambicji politycznych[55]. W układzie tym siły zbrojne stanowiły najważniejszy instrument polityki bezpieczeństwa państw, chroniący je przed sowiecką agresją na Europę (a przecież była to groźba jak najbardziej wiarygodna, stanowiąca dla wolnego świata rzeczywiste wyzwanie), instrument, którego wiarygodność podkreślona została gotowością wszystkich sygnatariuszy paktów i umów dwustronnych do wspólnego przeciwstawienia się potencjalnej agresji.

Zwróciliśmy uwagę na Francję jako państwo, które wybrało swoją własną drogę zmierzającą do zapewnienia narodowego bezpieczeństwa. W okresie IV republiki Francja wielokrotnie demonstrowała niezadowolenie z polityki

---

[55]Francja, jako byłe mocarstwo militarne, definiowało w okresie „zimnej wojny" swoje interesy bezpieczeństwa w sposób odmienny od większości sojuszników z czasów II wojny światowej. Ten historycznie, kulturowo i ekonomicznie ukształtowany zespół potrzeb, ukierunkowujący Francję na odgrywanie istotnej roli w regionalnym balansie geopolitycznym, uwidocznił się szczególnie wraz z dojściem do władzy generała Ch. de Gaulle`a. Dość spektakularna decyzja o wycofaniu się Francji ze struktur wojskowych NATO, polegająca na eksmitowaniu kwatery tej organizacji z Paryża i zamknięciu wszystkich baz amerykańskich na francuskiej ziemi, a także decyzja o budowie własnej broni jądrowej („szanowane są jedynie państwa dysponujące bombą atomową" – wypowiedź deputowanego francuskiego Zgromadzenia Narodowego Crouziera w grudniu 1956 w czasie debaty nad budżetem wojskowym na rok następny) świadczyły dowodnie o dokonaniu przez to państwo wyboru własnej opcji polityki, w tym polityki bezpieczeństwa. Należy jednak zaznaczyć, że np. w przypadku Francji utworzenie odstraszającej siły jądrowej spowodowane było bardziej względami politycznymi niż

upokorzeń, jakich doznała ze strony hitlerowskich Niemiec po kapitulacji w 1940 roku, poprzez podporządkowanie amerykańskiemu dyktatowi po drugiej wojnie światowej, aż do następujących po sobie kolejno klęsk w wojnach kolonialnych w Indochinach, nad Kanałem Sueskim i w Afryce Północnej. Wszystko to spowodowało utratę przez Francję statusu mocarstwa światowego i spadek jej prestiżu na arenie międzynarodowej[56]. W narodzie francuskim umocniło się przy tym przekonanie wyniesione z okoliczności towarzyszących tym konfliktom, że nie może ona liczyć na amerykańskiego sojusznika gdy nie chodzi o jego bezpośredni interes lub gdy interes ten jest odmienny. W grudniu 1956 roku francuskie Zgromadzenie Narodowe opowiedziało się za rozpoczęciem własnego programu atomowego. Z treści debaty wynikało, że tylko broń jądrowa daje zarówno gwarancje bezpieczeństwa, stanowiąc jednocześnie środek utrzymania mocarstwowej pozycji w świecie oraz jedyne wartościowe kryterium suwerenności[57].W istocie komponent militarny stanowił w powojennej polityce Francji najważniejszy instrument polityki bezpieczeństwa, której głównym elementem pozostawała oczywiście broń atomowa. Miała ona sprzyjać zarówno wzrostowi prestiżu i wpływów Francji w świecie, jak i przywrócić jej właściwą rangę w NATO, przezwyciężyć frustrację spowodowaną utratą kolonii, przeciwstawić się wzrostowi znaczenia Republiki Federalnej Niemiec w sojuszu atlantyckim, wreszcie zmniejszyć uzależnienie bezpieczeństwa kraju od amerykańskich gwarancji jądrowych[58]. Francja przy okazji przejawiała bardzo silne skłonności do aktywnego uczestnictwa w światowym podziale władzy. 3 listopada 1959 roku Ch. de Gaulle wygłosił w Szkole Wojskowej przemówienie, w którym podkreślił, że francuska uderzeniowa siła jądrowa powinna być przygotowana do działań w każdym

---

wymogami bezpieczeństwa.

[56] S. Parzymies, *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Francji 1958 - 1982,* Wydawnictwo MON Warszawa 1984, s. 26.

[57] Tamże, s. 27.

[58] Tamże, s. 28.

punkcie ziemi[59]. Poza tym broń jądrowa była argumentem Francji wobec Wielkiej Brytanii dysponującej już tą bronią i - na co zwracaliśmy uwagę wcześniej - instrumentem nacisku wobec wyłaniającego się, ekonomicznego kolosa jakim stawała się RFN. Na tym niebagatelnym znaczeniu jakie Francja nadawała komponentowi militarnemu, zaciążyła postać samego gen. de Gaulle`a i rola jaką odegrał on w procesie przywracania Francji należnego jej miejsca w świecie. Praktycznie do czasu zakończenia zimnej wojny Francja konsekwentnie podtrzymywała swoją własną linię polityki bezpieczeństwa, opierając ją na posiadaniu odstraszającego parytetu jądrowego.

Zupełnie odrębną i ciekawą (z punktu widzenia tej pracy) grupę tworzyły państwa neutralne bądź prowadzące politykę neutralności. Zwane powszechnie „konsumentami bezpieczeństwa" nadawały siłom zbrojnym znaczenie, które wcale nie świadczyło o niefrasobliwości i braku zaangażowania w czynne przygotowanie kraju do ewentualnej agresji, mimo pozornie komfortowej sytuacji w tej dziedzinie.

Pisząc o nich zaznaczymy na wstępie, że charakter realizowanej przez nie polityki bezpieczeństwa uwarunkowany jest w znacznej mierze przez prawo międzynarodowe. Stąd zasadniczym aspektem neutralności jest obowiązek nieuczestniczenia w żadnej wojnie, za co państwo takie otrzymuje od innych uczestników stosunków międzynarodowych zobowiązanie, z którego wynika, że nie stanie się z ich strony obiektem zbrojnej napaści. W zakresie prowadzenia polityki bezpieczeństwa państwa takie zachowują całkowitą swobodę działania w zakresie przyjętych zobowiązań międzynarodowych, z wyjątkiem zawierania sojuszów wojskowych, wyrażania zgody na zakładanie na ich terytorium baz wojskowych innych państw oraz wyrażania zgody na przemarsz tych wojsk przez ich terytorium[60]. Status neutralności nie przekreśla prawa posiadających je

---

[59] Ch. De Gaulle, Discours et messages. Avec le renouveau, Mai 1958 – Juillet 1962, Paris 1970, s. 58, za S. Parzymies, op. cit., s. 29.

[60] Przykładem państw posiadających trwałą neutralność są w Europie Szwajcaria (która uzyskała status neutralności aktem uznania i gwarancji podpisanym przez uczestników Kongresu Wiedeńskiego w Paryżu 20. 11. 1815 r.) oraz Austria (status neutralności na podstawie traktatu państwowego z 15 05. 1955 r.)

podmiotów do posiadania sił zbrojnych. W istocie siły zbrojne stanowią w polityce takich państw niezwykle ważny komponent prowadzonej przez nie polityki bezpieczeństwa. W okresie trwania permanentnego konfliktu między rywalizującymi mocarstwami w świecie Szwajcaria swoimi działaniami politycznymi podkreślała konieczność zachowania pokoju, swobody działania, ochrony ludności oraz (w razie potrzeby) obrony i panowania nad terytorium państwa. Uznawała przeto konieczność stosowania odstraszania militarnego poprzez demonstrowanie tzw. powszechnego oporu. Rzeczywiście obrona powszechna (totalna) stała się w Szwajcarii środkiem polityki bezpieczeństwa, będąc odpowiedzią na zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodowego. Uznano przy tym, że poprzez politykę bezpieczeństwa powinno się nie dopuścić do tego, by[61]:

- w wyniku własnej słabości podlegać naciskom politycznym;
- w wyniku obcych konfliktów ponosić straty;
- terror i gwałt zakłócił pokojowy rozwój;
- obca okupacja narzucała swoją wolę;
- naród był narażony na ciężkie doświadczenia a kraj na opustoszenie.

Z treści przedstawionych tez wynika jednoznacznie, iż siły zbrojne stanowiły w minionym okresie jeden z zasadniczych instrumentów polityki bezpieczeństwa tego państwa. Tezę tę obrazuje ponadto bardzo wymowna konstatacja: „Szwajcaria nie ma armii, Szwajcaria jest armią", albowiem by skutecznie odstraszać potencjalnych agresorów liczebność tej armii w czasie mobilizacji mogła wzrosnąć z 3,5 tys. do ok. 560 tys. i ok. 600 tys. obrony terytorialnej[62]. Należy jednak oddać sprawiedliwość faktom i przyznać, że szczególna pozycja Szwajcarii jako światowego bankiera ułatwiała jej

---

[61] B. Balcerowicz, *Siła militarna we współczesnym świecie – przykłady jej tworzenia i wykorzystania*, AON Warszawa 1992, s. 13.

prowadzenie polityki neutralności w skonfrontowanym ideologicznie i politycznie świecie. W minionym czterdziestopięcioleciu Szwajcaria niezmiennie jednak koncentrowała się na ochronie podstawowych wartości związanych z obroną terytorium państwa, utrzymywaniem jego suwerenności i integralności, dążąc jednocześnie do wykorzystywania dla swego rozwoju sprzyjających układów gospodarczych ze światem. W tym sensie siły zbrojne stanowiły instrument odstraszania militarnego przed ewentualną agresją, nie mogły być natomiast i nie były wykorzystywane do działań mogących wspierać działania polityczne państwa na arenie międzynarodowej.

Warto również zwrócić uwagę na dwa państwa, które nie posiadając statusu neutralności zdecydowały się w tym okresie na prowadzenie polityki neutralności, tj. na Szwecję oraz Finlandię. Fundamentem polityki bezpieczeństwa Szwecji było nieangażowanie się po stronie żadnego z paktów polityczno – militarnych, zmierzające w konsekwencji do utrzymania neutralności na wypadek wybuchu ewentualnej wojny. Z tego też powodu szwedzką politykę bezpieczeństwa cechowała swoista dwuwymiarowość. Z jednej strony podejmowano wysiłki na rzecz stabilnych i zrównoważonych stosunków międzynarodowych, z drugiej zaś przykładano dużą wagę do uwiarygodniania tejże polityki poprzez budowanie silnej i zrównoważonej obrony. Szwecja uznała więc, iż najlepszym gwarantem jej bezpieczeństwa jest obrona totalna, mająca uczynić potencjalną agresję na to państwo jak najmniej opłacalną dla przeciwnika. Z tego też powodu koszty prowadzenia takiej polityki, związane z utrzymaniem silnej armii, znacznie przekraczały wydatki innych państw neutralnych i niezaangażowanych[63]. Równie duże znaczenie nadawano siłom zbrojnym w Finlandii. Państwo to, kierując się pragmatyzmem wynikającym z doświadczeń historycznych, jak też uwarunkowaniami geopolitycznymi, prowadziło politykę neutralności, mając świadomość bliskości

---

[62] B. Balcerowicz, Wybrane problemy obronności państwa. Materiał studyjny, AON Warszawa 1997, s. 38 – 39.
[63] Z. Malendowski, *Pokój i bezpieczeństwo*..., op. cit., s. 292 – 293.

ZSRR i jego możliwości militarnych. Stąd główna linia polityki bezpieczeństwa Finlandii (zwana od nazwisk dwóch prezydentów tego państwa linią Passikivi – Kekkonena) opierała się na następujących wytycznych[64]:

- przyjaznych stosunkach z ZSRR i innymi państwami, zwłaszcza skandynawskimi;
- niezajmowaniem stanowiska w sprawach sprzecznych z interesami wielkich mocarstw;
- niezależnością, aktywnością, podtrzymywaniem zaufania ze strony społeczności międzynarodowej;
- utrzymywaniem zgodnie z konstytucją sił zbrojnych w gotowości do obrony państwa i jego neutralności.

W fińskiej koncepcji bezpieczeństwa dostrzegamy podobną zależność, jak w polityce Szwajcarii i Szwecji. Jest nią mianowicie koncepcja nieangażowania się w spory między mocarstwami oraz podkreślony walor obrony państwa oparty na obronie totalnej własnego terytorium, tj. odstraszaniu przed ewentualną agresją i dążeniu do uczynienia jej nieopłacalną. Siły zbrojne stanowią w tym układzie fundament, na którym oparta jest polityka bezpieczeństwa tych państw.

Niewątpliwie siły zbrojne stanowiły w okresie zimnej wojny zasadniczy instrument polityki bezpieczeństwa większości zaangażowanych w nią państw. Spróbujmy więc w ostatniej części tego rozdziału odpowiedzieć na pytanie jakie funkcje spełniały siły zbrojne i jakie wobec nich formułowano zadania?

---

[64] P. Andrzejewski, *Neutralność w polityce zagranicznej Finlandii i Szwecji*, Warszawa – Poznań 1989.

3 Funkcje i zadania realizowane przez siły zbrojne w ramach polityki bezpieczeństwa w okresie zimnej wojny.

Rozważając uwarunkowania bezpieczeństwa państwa w otoczeniu międzynarodowym stwierdziliśmy, iż okres zimnej wojny wiązał się z takim jego postrzeganiem, w którym centralną wartością było przetrwanie państwa jako niezależnej jednostki politycznej, a narodu jako wspólnej grupy etnicznej. Integralność terytorialna stanowiła tu fundament bezpieczeństwa a niezależność polityczna traktowana była jako jego priorytet. Podkreślaliśmy także odmienność sposobu traktowania problemu bezpieczeństwa przez mocarstwa, które to istotę bezpieczeństwa określały z punktu widzenia własnego interesu narodowego, będącego odbiciem wartości stanowiących w istocie funkcję siły państwa. I rzeczywiście, to właśnie siła decydowała o tym, jakie wartości i w jaki sposób pielęgnować. Ze względu na powstanie w powojennym świecie dwóch przeciwnych biegunów siły, każdy z nich dążył do realizacji wyznawanych przez siebie wartości. Przeto właśnie siła, jak wykazaliśmy teraz już wyłącznie militarna, stanowiła podstawowy układ odniesienia w obrębie tych relacji i to ona nadawała bezpieczeństwu cechy określające jego charakter. Było zatem bezpieczeństwo obawą przed militarną agresją, której przeciwwagę stanowić mogła jedynie równa potęgą, lub przynajmniej mała, ale niebezpieczna armia. Wydaje się to oczywiste, skoro siła militarna od zarania dziejów była instrumentem przemocy podobnie jak wojna była i nadal jest jego aktem. Równowaga, która powstała w świecie nazwana została równowagą strachu, a stojące naprzeciw siebie dwie potęgi militarne wraz ze skupionymi wokół siebie sojusznikami - gwarantem bezpieczeństwa terytoriów, niezależności politycznej no i przede wszystkim przetrwania skonfrontowanych narodów. Siła militarna będąc podstawowym narzędziem prowadzonej przez państwa polityki bezpieczeństwa, spełniając w jej ramach powierzone im funkcje, strzegła bez mała przez pięćdziesiąt lat owych wartości, czyniąc to skutecznie. Jakie były więc polityczne funkcje sił zbrojnych, skoro to one stanowiły najważniejszy

komponent polityki bezpieczeństwa? Jakie zadania spełniały siły zbrojne realizując tą politykę?

J. Stefanowicz tak przedstawił funkcje sił zbrojnych, spełniane w ramach polityki bezpieczeństwa: *„Dwie były klasyczne funkcje siły militarnej, stosowane przez państwa w zależności od ich interesów, dążeń i możliwości: ofensywna i defensywna. Pierwsza służyła ekspansji bezpośredniej (terytorialnej) lub pośredniej (dominacja nad innymi państwami, ingerencja w ich życie wewnętrzne, ustanawianie stref wpływów, panowanie na morzach). Celem drugiej było zachowanie egzystencji w istniejących granicach, ów wielokrotnie przywoływany przez nas motyw przetrwania i zachowania własnej tożsamości"*[65]. Pogląd ten w znacznej mierze odzwierciedla prawdę historyczną dotyczącą okresu zimnej wojny. Czyż bowiem mocarstwa nie stosowały polityki ekspansji wobec narodów nie uznających wyznawanych przez hegemona wartości? Czyż ze względu na posiadaną siłę nie dążyły do ustanawiania stref wpływów, kontrolowania państw słabszych i nie ingerowały w ich życie wewnętrzne poprzez narzucanie przemocą ograniczeń i zakazów? I wreszcie czyż państwa nie posiadające owej nadwyżki siły, która mogłaby umożliwić im roztaczanie swoich wpływów poza istniejące granice nie przyjęły w tym czasie postawy stricte obronnej? Niewątpliwie tak.

Jak zauważa B. Balcerowicz, funkcje sił zbrojnych w państwie postrzegać należy przez pryzmat prowadzonej przez nie polityki bezpieczeństwa narodowego[66]. Działania polityczne państwa w tej materii napotykają na różnego rodzaju zagrożenia, płynące zarówno z otoczenia zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Stąd funkcje sił zbrojnych określić można jako zewnętrzne i wewnętrzne[67]. Zagrożenia płynące z otoczenia zewnętrznego państw w okresie

---

[65] J. Stefanowicz, Ład międzynarodowy, op. cit., s. 84.

[66] B. Balcerowicz, Wybrane problemy..., op. cit., s. 21.

[67] Z uwagi na zakres badanej problematyk, funkcje wewnętrzne sił zbrojnych w dalszej części pracy zostaną pominięte. Warto jedynie zasygnalizować, iż funkcje te zadaniem B. Balcerowicza sprowadzić można do wykorzystania sił zbrojnych w trzech aspektach: jako środka pomocy, jako środka przemocy i jako płaszczyzny integracji społeczeństwa. Szerzej na ten temat piszą B. Balcerowicz, J. Marczak i J. Pawłowski w opracowaniu zatytułowanym *Problemy strategii obrony Polski*, Wyd. Warszawa AON 1993, s. 80 – 86.

zimnej wojny miały jak już stwierdziliśmy wcześniej, konotacje polityczne, ale także ideologiczne, wiązały się z ustanawianiem stref wpływów (ekonomiczne) bądź kształtowaniem dostępu do swobodnego korzystania z dróg morskich i przestrzeni powietrznej (geograficzne). Niezależnie od rozwijającego się dynamicznie wyścigu zbrojeń najważniejszą funkcją sił zbrojnych każdego państwa było w tym okresie utrzymanie własnego terytorium i zapewnienie bezpiecznego bytu zamieszkującym tam ludziom. W tym przypadku siły zbrojne stanowiły narzędzie służące do obrony i ochrony narodu. Tu napotykamy jednak na osobliwość owej funkcji wobec faktu pojawienia się w arsenałach mocarstw broni jądrowej. W przypadku bowiem państw dysponujących bronią masowej zagłady, klasyczna funkcja siły militarnej tj. funkcja obrony, zastąpiona została całkowicie nowym pojęciem, konsumującym jednocześnie i spajającym ją w jedną całość z funkcją ataku. Pojęciem tym stało się odstraszanie (zastraszanie, odstręczanie). To właśnie broń jądrowa spowodowała renesans[68] „odstraszania", działania przecież niezbyt nowatorskiego, które jednak od tej pory stało się podstawą polityki bezpieczeństwa rywalizujących mocarstw. Odstraszanie oparte na komponencie atomowym stało się ową podstawową funkcją sił zbrojnych, obowiązującą właściwie do dzisiaj. Jego istota opierała się na założeniu, że koszty i ryzyko związane z forsowaniem przez potencjalnego przeciwnika ekspansywnego kierunku polityki przeważają po prostu nad ewentualnymi korzyściami. Pojęć określających charakter odstraszania jest wiele. Do najważniejszych z nich należą[69]:

---

[68] Z historycznego punktu widzenia „odstraszanie" nie jest nowością, obowiązywało już bowiem w starożytności (si vis pacem para bellum – chcesz mieć pokój szykuj wojnę). Zdużym powodzeniem było stosowane w okresie polityki równowagi sił w Europie w XVIII i XIX wieku. Umiejętne stosowanie tej polityki dosyć skutecznie chroniło Europę przed wielkimi wojnami między ówczesnymi mocarstwami na naszym kontynencie, nie ustrzegło jednak przed mniejszymi konfliktami , które miały miejsce niejako pod parasolem ochronnym wielkiej polityki równowagi sił i skutecznej strategii odstraszania., za: W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*...op. cit., s. 72 – 73, a także J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy*..., op. cit., s. 85.

[69] G. Snyder, Deterrence and Defence. Princton 1961, za: W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*..., op. cit., s. 71. Zob. też Z. Brzeziński, *Cztery lata w Białym Domu. Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 433, B.

- odstraszanie maksymalne, oznaczające dążenie do posiadania możliwie pełnej gamy ładunków nuklearnych i środków ich przenoszenia, zapewniające możliwość zadania pierwszego, atakującego uderzenia i następnego – ripostującego (wyraźne podobieństwo do amerykańskich koncepcji z pierwszych lat zimnej wojny);
- odstraszanie minimalne, oznaczające możliwie najniższy poziom posiadanego potencjału nuklearnego, niezbędny do odstraszania potencjalnego przeciwnika, tj. zadania mu takich strat, które uczyniłoby agresję nieopłacalną (koncepcja odnosząca się do bezpieczeństwa Francji);
- odstraszanie aktywne, demonstrowanie wszystkich możliwości polityki odstraszania celem powstrzymania potencjalnego przeciwnika od podjęcia planów pierwszego uderzenia - (przypomina to działania ZSRR);
- odstraszanie poszerzone – sygnalizowanie potencjalnemu przeciwnikowi, że naruszenie żywotnych interesów sojuszników spotka się z reakcją podobną do reakcji na atak na jego własne terytorium (przypominające całe spektrum walk o strefy wpływów w trzecim świecie zarówno przez USA, jak i ZSRR);
- odstraszanie przez ukaranie – utrzymywanie własnego potencjału wojennego na takim poziomie, którego znajomość uzmysłowiłaby potencjalnemu agresorowi, że jego atak zostanie surowo ukarany w postaci ogromnych strat i zniszczeń poniesionych w wyniku reakcji militarnej na jego atak (określające działania Amerykanów podczas kryzysów i napięć w tych strefach świata, z którymi mocarstwo wiązało swoje interesy);

Balcerowicz, *Obronność*..., op. cit., s. 75.

- odstraszanie przez zaprzeczenie – zniechęcenie potencjalnego agresora do podjęcia takiego kroku poprzez stworzenie sytuacji zbrojeniowej ukazującej, że działanie takie nie przyniosłoby stronie atakującej żadnych korzyści (np. w postaci nabytków materialnych – działania państw neutralnych).

Odstraszanie klasyczne, oparte na parytecie jądrowym odnosiło się do państw – posiadaczy tej broni. Warto więc może nadmienić, iż postawa Szwajcarii, Finlandii czy Szwecji, państw przygotowanych do obrony totalnej w swej istocie również opierała się na odstraszaniu. Czyż bowiem świadomość potencjalnego agresora, iż z armii szwajcarskiej, posiadającej w czasie pokoju zaledwie 3, 5 tysiąca stałego personelu można było w czasach zimnej wojny osiągnąć poziom 560 tysięcy, nie licząc kolejnych 600 tysięcy żołnierzy obrony terytorialnej? Czy świadomość doskonałego uzbrojenia, służby wojskowej traktowanej z najwyższą powagą i odpowiedzialnością, wreszcie obrony opartej na świetnej znajomości własnego terytorium nie mogły skłaniać potencjalnego agresora do rozważenia ewentualnych zysków i strat i w konsekwencji do odstąpienia od wojny? Nie ulega wątpliwości, że państwo tej wielkości, co Szwajcaria również skutecznie „odstręczało". Konkluzję dotyczącą możliwości odstręczania od agresji przez państwo średniej wielkości B. Balcerowicz ujął następująco: *„Odpowiednio wykorzystane środki przy przyjęciu optymalnej strategii obronnej, stwarzają państwu średniej wielkości podstawy do skutecznego odstręczania każdego potencjalnego agresora; do uczynienia każdej agresji nieopłacalną, a wreszcie do skutecznej obrony przed tą agresją w przypadku jej zaistnienia"*[70].

Wracając do funkcji spełnianych przez siły zbrojne należy stwierdzić, że poza najważniejszą, zasadniczą funkcją jaką była obrona i ochrona siły zbrojne stanowiły środek wspierający działania dyplomacji. To także w głównej mierze

[70] B. Balcerowicz, Obronność..., op. cit., s. 190.

dotyczyło mocarstw, także i w tym przypadku dzięki broni jądrowej. Jak zauważa W. Multan, w równym stopniu stanowiła ona (broń jądrowa) instrument obrony i ochrony jak też ekspansji i dominacji[71]. Obecność amerykańskich sił zbrojnych w różnych zakątkach świata , niezależnie od intencji, które im przyświecały każdorazowo podkreślana była faktem posiadania przez nie komponentu, którego użycie miało już swój odpowiednik w historii. Ta funkcja znajdowała także swoje odzwierciedlenie w poczynaniach Francji czy Anglii wobec kolonii. Niewątpliwie tedy urzeczywistniały siły zbrojne decyzje polityczne swoich rządów, demonstrując światu, że siła jest kluczem polityki. Nie ma przecież władzy bez siły niezbędnej do egzekwowania decyzji władczych, podobnie jak nie ma zjawiska wpływu bez dostatecznej siły oddziaływania[72]. Zarówno amerykańskie interwencje w Korei oraz Wietnamie, jak i sowiecka - w Afganistanie - tezy te potwierdzają.

Spełniały przeto siły zbrojne w ramach swej zewnętrznej funkcji rolę instrumentu odstraszania (poprzez posiadanie broni jądrowej), polegającego w istocie na utrzymywaniu tzw. równowagi strachu, stanowiąc jednocześnie środek obrony i ochrony terytorium państwa. W równej mierze wspierały poczynania dyplomacji, choć ta funkcja charakteryzowała tylko armie mocarstw atomowych oraz państw posiadających tę broń. W niewielkim stopniu spełniały siły zbrojne funkcję integratora środowiska międzynarodowego poprzez udział w misjach pokojowych pod auspicjami ONZ[73], organizacji w owym czasie niewydolnej, sparaliżowanej brakiem międzynarodowej legitymizacji organizowanych działań[74].

---

[71] W. Multan, Bezpieczeństwo międzynarodowe..., op. cit., s. 72.

[72] A. Bodnar, *Decyzje polityczne. Element teorii*, Warszawa 1985, s. 67.

[73] Narody Zjednoczone w latach 1948 – 1997 przeprowadziły 42 operacje pokojowe. W latach 1978 – 1988 NZ nie powołały ani jednej operacji pokojowej, a żadna z międzynarodowych dyskusji na temat istniejących wówczas operacji nie doprowadziła do konkretnego, politycznego porozumienia., J. Starzyk, *Operacje pokojowe Narodów Zjednoczonych w latach 1988 – 1997*, w: J. Kukułka, L. Łukaszuk, *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, AON Warszawa 1997, s. 166.

[74] R. Sonnenfeld tak ilustuje wysiłki ONZ w tej dziedzinie: „Jaskrawym przykładem niemożności Rady Bezpieczeństwa wymuszenia środkami militarnymi przerwania konfliktu zbrojnego była ośmioletnia wojna iracko – irańska. W dniu jej wybuchu Rada Bezpieczeństwa ograniczyła się do wezwania Iraku i Iranu do natychmiastowego powstrzymania się od dalszego stosowania siły i do rozwiązania sporu środkami

Zadania realizowane przez siły zbrojne w okresie trwania zimnej wojny odpowiadały ściśle charakterowi polityki bezpieczeństwa generowanej przez poszczególne podmioty stosunków międzynarodowych[75]. Były one niewątpliwie odzwierciedleniem sytuacji panującej w dwubiegunowym świecie, pełnej napięć, konfliktów toczących się między mocarstwami o zapewnienie bezpieczeństwa i stref wpływów, dostępu do źródeł surowców naturalnych czy rozwoju charakteryzujących systemy ideologii. W dokumentach określających założenia polityki bezpieczeństwa poszczególnych państw odnajdujemy konkretne zapisy, charakteryzujące zadania dla sił zbrojnych. Amerykanie przez cały okres trwania zimnej wojny najwyżej sytuowali obronę terytorium własnego i sojuszników poprzez odstraszanie nuklearne. Służyć temu miały strategiczne siły nuklearne, składające się początkowo z bombowców strategicznych – nosicieli broni jądrowej, a następnie okrętów podwodnych z rakietami balistycznymi i międzykontynentalnych rakiet. Zadanie to sprowadzało się w okresie obowiązywania doktryny zmasowanego odwetu do powstrzymywania i pokonania agresora w wielkim konflikcie z wykorzystaniem na masową skalę zasobów jądrowych będących w dyspozycji mocarstwa. Strategia zmasowanego odwetu nie eliminowała całkowicie możliwości prowadzenia wojen ograniczonych, jednakże traktowała je marginesowo; stała na stanowisku, że są one możliwe jedynie w tzw. obszarach peryferyjnych, słabo rozwiniętych. Przy tym miały to być przeważnie wojny interwencyjne w celu zdławienia ruchów narodowowyzwoleńczych, stymulowanych przez Moskwę. Dla np. Europy typem przewidywanej wojny miała być powszechna wojna jądrowa[76]. Innym, ważnym z punktu widzenia celów polityki bezpieczeństwa

---

pokojowymi. Dwa lata później, gdy działania bojowe były już w toku, Rada wskazując na ciężkie straty życia ludzkiego i znaczne szkody materialne ograniczyła się do wezwania stron do przerwania ognia lub wycofania sił wojskowych do granic międzynarodowo uznanych"., w: R. Sonnenfeld, *ONZ jako czynnik utrzymania pokoju – prawo a praktyka*, w: Sprawy Międzynarodowe, PISM Warszawa 1993, nr. 4, s. 12.

[75] Tak charakteryzuje ten problem B. Balcerowicz: „Rolę i miejsce sił zbrojnych w państwie, sił zbrojnych jako instrumentu polityki, najlepiej odzwierciedlają cele strategii obronnej państwa, a dokładniej – cele strategii wojskowej, z których generuje się bezpośrednio zadania dla sił zbrojnych", w B. Balcerowicz, *Wybrane problemy...*, op. cit., s. 21.

[76] S. Zapolski, *Współczesna doktryna wojenna Stanów Zjednoczonych i Paktu Północnoatlantyckiego*, Warszawa

narodowego USA, zadaniem sił zbrojnych było zapewnienie wiarygodnej obecności tychże poza granicami USA. Chodziło tu zarówno o odstraszanie potencjalnych agresorów od ataku na sojuszników poprzez stworzenie możliwości zastosowania natychmiastowej reakcji Stanów Zjednoczonych, jak też o wspieranie strategicznych interesów tego mocarstwa w świecie[77]. Właściwie każde z mocarstw zastrzegało sobie możliwość użycia sił zbrojnych, tak w wymiarze klasycznym, jak też poprzez atomowe odstraszanie (zastraszanie). Bezpośrednie użycie sił zbrojnych - czy to w działaniach zaczepnych, czy też obronnych - oznacza zaangażowanie się w konflikt zbrojny. Czyni się to jednak w ostateczności, stosując najpierw formy pośrednie: od obecności militarnej po demonstracje zbrojne itd. Ostatnie pięćdziesięciolecie dowiodło, iż wywieranie nacisków politycznych poprzez wykorzystanie sił zbrojnych dla podporządkowania sobie słabszych ekonomicznie i militarnie państw nie należało do rzadkości. Możliwość ich realnego wykorzystania, jako narzędzia osiągania celów polityki, towarzyszyło poczynaniom państw (w szczególności mocarstw właśnie) w całej powojennej historii ogromną ilość razy. Pośrednie użycie sił zbrojnych związane było z nieangażowaniem ich w walkę zbrojną, celem zaś - osiągnięcie założeń polityki drogą zastraszania. Nie zagłębiając się zbytnio w szczegóły dotyczące form realizacji idei zastraszania (w literaturze przedmiotu jest ich ponad dwadzieścia), warto wspomnieć choćby o kilku z nich: są to m. in. blokady, ćwiczenia i demonstracje zbrojne, naruszanie przestrzeni powietrznej przez obce samoloty itd.[78] Okres poprzedzający bezpośrednio wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w 1981 roku wszystkim nam dawał swoiste poczucie „możliwości" zastosowania interwencji zbrojnej

---

WAP 1978, s. 22.

[77] Wg danych Departamentu Obrony USA, w 1969 roku Stany Zjednoczone posiadały 3375 baz wojskowych różnego rodzaju. Za S. Zapolski, *Współczesna...*, op. cit., s. 27. Zob. też J. Majewski, *Użycie sił zbrojnych USA. Teoria, praktyka*, Warszawa 1972, s. 98 – 99.

[78] B. Balcerowicz, op cit. w ., Uniwersalne problemy... s 67.

przez przyjazne rzekomo państwo. Takich zresztą przykładów można podać więcej. Jednym z nich była i nadal jest stała amerykańska obecność na Bliskim Wschodzie w niemal każdej sytuacji zagrażającej bezpieczeństwu interesów USA w tej części globu. Typologia zaprezentowana przez B. Balcerowicza[79] obejmuje szereg sposobów bezpośredniego użycia sił zbrojnych, określając interwencję zbrojną jako najbardziej subtelną i jednocześnie spektakularną formę zbrojnego wystąpienia. Dając bowiem agresorowi możliwość osiągnięcia efektu zastraszenia, materializuje tym samym realizację określonych celów politycznych przy użyciu najmniejszych kosztów. Najczęstszą więc formę wykorzystania sił zbrojnych jako instrumentu polityki zagranicznej państw stanowiły i w dalszym ciągu stanowią właśnie interwencje zbrojne. Warto przypomnieć tu choćby przykłady Afganistanu w 1979 czy amerykańskiej inwazji na Grenadę w 1984 roku. Powróćmy tymczasem jeszcze na chwilę do zadań realizowanych przez siły zbrojne USA. Poprzez udział w paktach militarnych (NATO, SEATO, CENTO, ANZUS) oraz dwu i wielostronne zobowiązania militarne, zadaniem sił zbrojnych tego mocarstwa stało się angażowanie (na zasadach określonych w stosownych umowach) w obronę państw należących do układu lub paktu. Ta wysunięta amerykańska obecność omal nie doprowadziła do wybuchu trzeciej wojny światowej w chwili, kiedy Sowieci próbowali zainstalować na Kubie rakiety dalekiego zasięgu uzbrojone w głowice nuklearne. Podczas kryzysu kubańskiego siły zbrojne USA dokonały blokady wyspy potwierdzając wagę, jaką przywiązują do sił zbrojnych jako narzędzia swojej polityki. Ze względu na specyficzne położenie geograficzne siły zbrojne USA wraz z sojusznikami uczestniczyły w ochronie szlaków morskich. Zadanie to, bez względu na kierunki zmian amerykańskich doktryn bezpieczeństwa narodowego, pozostało ważne do dnia dzisiejszego. Te podstawowe zadania sił zbrojnych USA ulegały przez cały

[79] B. Balcerowicz, tamże.

okres zimnej wojny niewielkim modyfikacjom. Ich istota wynikała z ciągłego rekonstruowania się parytetów broni jądrowej po obu stronach żelaznej kurtyny. Na przykład strategia elastycznego reagowania podkreślała już możliwość prowadzenia lokalnych konfliktów i interwencji zbrojnych oraz różnego typu wojen ograniczonych, eksponując przy tym znaczenie sił konwencjonalnych. Zadaniem sił zbrojnych było jednak w dalszym ciągu powstrzymywanie i pokonanie agresora na warunkach korzystnych dla USA.

Najważniejszym zadaniem radzieckich sił zbrojnych było z kolei przygotowanie się do prowadzenia i wygrania ewentualnej wojny z Zachodem, wojny widzianej ideologicznie jako decydujące starcie miedzy dwoma przeciwnymi systemami społeczno – politycznymi: komunizmem i kapitalizmem[80]. Oparta na komponencie jądrowym, ale także potężnych siłach konwencjonalnych sowiecka potęga – narzędzie ekspansywnej i agresywnej ideologii - nie tyle odstraszała, ile faktycznie zastraszała wolny świat. Zadania sił zbrojnych ZSRR nie wynikały tak jak w krajach Zachodu z założeń polityki bezpieczeństwa narodowego. Armia ta była przede wszystkim instrumentem partii komunistycznej i jej bezpośrednio podlegała. Z tego też względu wszystko, co stanowiło zagrożenie dla ideologii komunistycznej w świecie, wyzwalało reakcję Moskwy opartą na militarnej sile. W tej sytuacji sowieckie siły zbrojne przychodziły z bratnią, internacjonalistyczną pomocą Węgrom (1956), Czechosłowacji (1968) czy wreszcie komunistycznym rządom w Afganistanie. Można chyba w tym miejscu zaryzykować twierdzenie, że poza niewątpliwie podstawowym celem istnienia sił zbrojnych, jakim jest ochrona własnego terytorium, zadania sowieckich sił zbrojnych podporządkowane były ekspansjonistycznej, komunistycznej ideologii i polityce stref wpływów. O ile jednak ekspansywność amerykańska uzależniająca w jakiejś mierze mniejsze państwa nigdy nie nosiła cech totalitarnych, o tyle ekspansywność w wydaniu sowieckim cechy te posiadała. Siły zbrojne satelitów Moskwy, zaprzęgnięte do

---

[80] K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej*, AON Warszawa 1997, s. 168.

realizacji celów wynikających z sowieckiej doktryny wojennej z konieczności spełniały tę samą rolę. Ich zadaniem było stanie na straży socjalizmu, w bratnim przymierzu z armią sowiecką i wypełnianie przepełnionych mocarstwową ambicją poleceń. Zadanie sił zbrojnych, które w wolnym świecie określano mianem wypełniania zobowiązań sojuszniczych, tutaj było narzuconym przez imperium nakazem. W każdym razie nie służyło to z pewnością obronie własnych granic.

Reasumując można stwierdzić, że w okresie bipolarnego podziału świata funkcje spełniane przez siły zbrojne odpowiadały zagrożeniom dla bezpieczeństwa państw. Podstawowe znaczenie odgrywała funkcja obrony i ochrony terytorium i jego obywateli. Ze względu na istnienie zasobów broni jądrowej w arsenałach mocarstw, funkcja ta realizowana była poprzez nuklearne odstraszanie. Z wyjątkiem Francji, posiadającej od 1958 roku własną koncepcję obrony narodowej, państwa pozostające w strukturach przeciwstawnych sojuszy polityczno – militarnych były klientami mocarstwa roztaczającego nad nim atomowy parasol ochronny. Modyfikacja amerykańskiej doktryny zmasowanego odwetu, pod nazwą strategii elastycznego reagowania, podniosła znaczenie sił konwencjonalnych, nadając im priorytet w zakresie gwarantowania bezpieczeństwa narodowego, oczywiście jedynie do pewnych granic i w większości w odniesieniu do obszarów tzw. trzeciego świata. Mocarstwa za pomocą sił zbrojnych uwiarygodniały swoją światowa politykę, akcentując przez ich obecność w różnych regionach świata pretensje do określonych obszarów, nazywanych także strefami wpływów. Interwencje militarne dokonywane przez protagonistów w tych strefach, choćby sama obecność wojsk mocarstwa u granic takich państw, demonstracje zbrojne czy ćwiczenia prowadzone w jego okolicach, stanowiły ostatni etap działań politycznych bądź ostrzeżenie wymierzone pod adresem przeciwnika. Funkcja ta realizowania była najpełniej przez USA, posiadające w świecie u schyłku lat siedemdziesiątych ponad trzy tysiące różnego rodzaju baz. Z powodzeniem stosował ją także

Związek Sowiecki, utrzymując znaczne siły w państwach należących do jego wyłącznej strefy wpływów. Trudno natomiast było posądzać państwa uwikłane w konfrontację międzyblokową a nie posiadające broni jądrowej o możliwość wykorzystywania sił zbrojnych do wsparcia swojej polityki bezpieczeństwa. Jak już stwierdziliśmy wcześniej, poza Anglią i Francją polityka ta była odzwierciedleniem celów polityki aktora uniwersalnego i nie była kształtowana przez indywidualne potrzeby. Spośród innych, ważnych zadań realizowanych przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych na uwagę zasługuje gotowość do uczestniczenia w konfliktach zbrojnych po stronie państw – sojuszników oraz strzeżenie szlaków morskich, zapewniających temu państwu swobodę realizacji celów polityki bezpieczeństwa. W tym kontekście budzi grozę fakt uznania przez ZSRR za zadanie priorytetowe przygotowywanie sił zbrojnych tego kraju do zbrojnej konfrontacji z Zachodem jako czymś niemal pewnym. Dziś wiemy już, że pokój w ZSRR traktowany był jako swego rodzaju antrakt między wojnami, okres, który należało wykorzystać celem przygotowania się do przyszłej wojny.

Konkluzja

Przedstawiony w niniejszym rozdziale przegląd zasadniczych uwarunkowań bezpieczeństwa państw w okresie trwania dwubiegunowego ładu polityczno – militarnego a następnie politycznych koncepcji w dziedzinie jego zapewnienia i sposobów realizacji skłania do sformułowania następującego podsumowania.

Siła zbrojna stanowiła w okresie zimnowojennego czterdziestopięciolecia najważniejszy instrument polityki bezpieczeństwa wszystkich bez wyjątku państw, uwikłanych w ten czy inny sposób w konflikt dwóch przeciwstawnych systemów polityczno – militarnych. Uzasadnienie dla takiego stanu rzeczy stanowiło:

1. Samo postrzeganie bezpieczeństwa jako „takiego układu okoliczności, który sprawia, że państwo nie będzie przedmiotem żadnego ataku, a przynajmniej, że atak skierowany przeciwko niemu nie będzie miał żadnych szans powodzenia". Takie państwowocentryczne definiowanie bezpieczeństwa wiązało je bezpośrednio z siłą zbrojną jako jego gwarantem i najważniejszą instancją realizacyjną[81]. Stało się ono jednym z podstawowych wymiarów bytu i rozwoju społeczeństwa, określonego stosunkiem wielkości potencjału obronnego do skali zagrożeń, nadając mu negatywny charakter i wywołując zachowania typu obrony.
2. Istnienie w podzielonym świecie układu zwanego równowagą sił (balance of power), którego istotą było dążenie państw do zagwarantowania sobie korzystnego usytuowania w międzynarodowym balansie geopolitycznym i geostrategicznym, poprzez działania na rzecz elastycznego równoważenia swojego położenia (wzmacnianie potencjału militarnego i technologicznego oraz zawieranie odpowiednich sojuszy polityczno – militarnych).

---

3. Pojawienie się w arsenałach mocarstw broni jądrowej. Nie ulega wątpliwości, że bezpieczeństwo międzynarodowe opierało się w gruncie rzeczy na odstraszającym efekcie możliwości użycia owej broni[82]. Zasadniczy element w polityce bezpieczeństwa światowego stanowiło zatem odstraszanie (zastraszanie), realizowane w praktyce najpierw przez Stany Zjednoczone a następnie konsekwentnie przez ZSRR i także Francję. Odstraszanie nuklearne stanowiło w równym stopniu podstawę dla polityki status quo, jak i dla polityki ekspansji i dominacji. Niejako pod parasolem jądrowym światowe mocarstwa przy pomocy sił zbrojnych (konwencjonalnych) realizowały cele swojej polityki w odniesieniu do państw pozostających w ich wyłącznych strefach wpływów i był to - jak dowodzi analiza wydarzeń z tamtego okresu - jedyny skuteczny środek owej polityki.
4. Jeżeli chodzi o państwa średnie, uwikłane w ten czy inny sposób w konfrontację polityczno – militarną między dwoma wielkimi mocarstwami, nie rozporządzające nadwyżką siły, która umożliwiałaby im roztaczanie wpływów poza istniejący układ geostrategiczny, pozostawały one w strukturze sojuszu polityczno – militarnego, realizując cele wynikające z międzyblokowych zależności. Należy jednak podkreślić, iż w tym aspekcie rola sił zbrojnych miała dla bezpieczeństwa pozostających w sojuszach państw znaczenie atrybutowe, albowiem w samej funkcji sojuszu zawierał się element zastraszania (odstraszania), będący odpowiedzią na aktualne dla każdej ze stron zagrożenie.
5. Funkcje i zadania realizowane przez siły zbrojne w okresie trwania zimnej wojny odpowiadały ściśle charakterowi polityki bezpieczeństwa generowanej przez poszczególne podmioty stosunków międzynarodowych. Były one niewątpliwie odzwierciedleniem sytuacji panującej w dwubiegunowym

---

[82] Za tezą tą opowiadają się niemal wszyscy teoretycy zajmujący się stosunkami międzynarodowymi, jak również politycy. Wymienienie ich wszystkich z nazwiska przekroczyłoby pewnie ramy tego przypisu, warto jednak wskazać kilka najważniejszych nazwisk. Otto one: H. Kissinger, G. Kennan, H. Morgenthau, Z. Brzeziński, W. D. Sokołowski, W. Multan, J. Stefanowicz, D. Proektor i inni.

świecie, pełnej napięć, konfliktów toczących się między mocarstwami o zapewnienie bezpieczeństwa i stref wpływów, dostępu do źródeł surowców naturalnych czy rozwoju charakteryzujących systemy ideologii. Wiązały się one przede wszystkim z obroną i ochroną własnego terytorium (głównie poprzez odstraszanie), służyły jednak także wspieraniu polityki państwa (głównie mocarstw) w ich ekspansywnych dążeniach. Marginalnie służyły stabilizacji sceny międzynarodowej.

Upadek międzyblokowej zależności miał wkrótce dokonać przewartościowań zarówno w sposobach postrzegania, jak i realizowania bezpieczeństwa przez poszczególnych aktorów stosunków międzynarodowych. Wyłaniający się nowy porządek świata miał wkrótce zweryfikować zarówno treści składające się na samo postrzeganie bezpieczeństwa, jak też na sposoby jego osiągania. Jakie konsekwencje miało to przynieść dla sił zbrojnych, tego dotychczas najważniejszego instrumentu polityki bezpieczeństwa? Na pytanie to spróbujemy odpowiedzieć w następnym rozdziale.

ROZDZIAŁ III
CZYNNIK MILITARNY W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA WOBEC PRZEOBRAŻEŃ POLITYCZNYCH POCZĄTKU LAT DZIEWIĘĆDZIESIĄTYCH

Wprowadzenie

Przedstawione w niniejszym rozdziale rozważania poświęcone są roli spełnianej przez siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa wybranych państw świata w okresie przeobrażeń spowodowanych załamaniem się dwubiegunowego ładu polityczno – militarnego. W trzech zasadniczych podrozdziałach:

1. Przybliżono treść pojęcia: „bezpieczeństwo państwa" na tle przemian, które zaszły w Europie i na świecie wskutek załamania się dwubiegunowego ładu polityczno – militarnego.
2. Przedstawiono zasadnicze koncepcje i działania państw w dziedzinie bezpieczeństwa podejmowane w kształtujących się, nowych realiach geopolitycznych i geostrategicznych. Na ich tle określono znaczenie sił zbrojnych.
3. Przedstawiono wynikające z zaistniałych zmian funkcje i zadania sił zbrojnych

1. Czynniki ewolucji bezpieczeństwa państwa u progu lat dziewięćdziesiątych

1.1 Wymiar narodowy

Upadek zimnowojennego porządku zaowocował na ogół politycznym pragmatyzmem i dążeniem państw do ustabilizowania stosunków na gruncie współpracy i wzajemnego poszanowania. Uniformizacja świata

przepołowionego barierą ideologiczną, okazała się mitem[1], zaś zniknięcie „żelaznej kurtyny" odblokowało zamrożone pięćdziesięcioletnim zastojem potrzeby, które w wymiarze praktycznym objawiły się w postaci wielopłaszczyznowych interesów, generowanych przez poszczególne państwa i narody. Zasadniczy podział jaki dokonał się w Europie i na świecie, wymuszony pogłębiającym się stanem permanentnej konfrontacji ideologicznej pomiędzy dwiema potęgami: USA i ZSRR zamroził możliwość eksponowania przez jednostki i grupy społeczne wartości, wynikających z ich tradycji, kultury czy potrzeby przynależności do odrębnych wspólnot narodowych. Zmniejszenie się groźby wybuchu konfliktu na dużą skalę „uruchomiło" te potrzeby, nadając bezpieczeństwu charakter procesu, w którym wszystkie jego składowe podlegają ciągłym zmianom, uwarunkowanym dynamiką wewnętrznej i zewnętrznej struktury otoczenia poszczególnych państw. Następująca w związku z tym redefinicja zagrożeń, przesunęła środek ciężkości w sposobie ich postrzegania z militarnych na pozamilitarne, dodając do wartości będących tradycyjnie przedmiotem ochrony, także te związane z jakością i sposobem życia obywateli, dobrobytem państwa czy też funkcjonowaniem tegoż na określonym poziomie rozwoju społeczno – gospodarczego[2]. Z. Berent usystematyzował owe wartości, zawierające się współcześnie w formule narodowego bezpieczeństwa, dzieląc je na następujące kategorie[3]:

---

[1] J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość*, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 187.

[2] Według J. Kukułki do podstawowych wartości, które składają się na bezpieczeństwo narodowe współcześnie, zalicz się przede wszystkim: 1.przetrwanie (państwowe, etniczne, biologiczne), któremu każde państwo gotowe jest poświęcić inne wartości, gdyż tracą one sens w przypadku zagrożenia przetrwania samego podmiotu; 2. Integralność terytorialną (w sensie fizycznym, narodowym, państwowym); 3. Niezależność polityczną (w sensie ustrojowym, samowładności, swobody afiliacji); 4. jakość życia (w sensie poziomu życia, szczebla rozwoju społeczno – gospodarczego i systemu kulturalnego), która wymaga dużo zdrowego rozsądku, aby nie była zbyt maksymalistycznie traktowana. Zagrożenie którejkolwiek z czterech wymienionych wartości prowadzi do ograniczenia żywotnych interesów państw, a tym samym oznacza zmniejszenie bezpieczeństwa narodowego., J. Kukułka, Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów, w: *Sprawy Międzynarodowe*, 1982, nr 7, s. 34. Zob też klasyfikację wartości podlegających współcześnie ochronie wyszczególnionych przez R. Ziębę w: *Leksykonie pokoju*, KAW Warszawa 1987, s. 29 – 30., oraz A. D. Rotfelda, w: *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, PISM Warszawa 1990, s. 18.

[3] Z. Berent, Pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo – próba definicji., „*Sprawy Międzynarodowe*", Warszawa 1988, z. 6, s. 120.

- polityczne;
- gospodarcze (niezależność decyzyjna w sprawach gospodarczych, możliwość optymalnego rozwoju społeczno - gospodarczego, prowadzenie korzystnej wymiany handlowej);
- społeczne (pokój społeczny, poszanowanie praw ludzkich i obywatelskich, wolność i demokracja życia społeczno - politycznego, kontrolne mechanizmy poczynań władzy);
- kulturalno - cywilizacyjne (zapewnienie swobodnego rozwoju duchowego i tożsamości narodowej, brak indoktrynacji politycznej i ideologicznej, wpajającej społeczeństwu wartości obce dla kręgu kulturowego, do którego ono należy, możliwość społecznej, politycznej i kulturalnej samorealizacji jednostki)[4].

Wnioski wynikające z rozpadu dwubiegunowej struktury skłoniły społeczności większości krajów, uwikłanych dotąd w wyścig zbrojeń, do skoncentrowania się na zjawiskach, które mogłyby w krótkim czasie prowadzić do obniżenia jakości i poziomu życia lub stanowić poważne ograniczenia w możliwości dokonywania swobodnych wyborów politycznych[5]. Ta zmienność priorytetów w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wiąże się współcześnie również z dokonującymi się procesami internacjonalizacji poszczególnych dziedzin życia społecznego i będącego ich odbiciem, wzrostu współzależności międzynarodowych, swoistego kurczenia się współczesnego świata. Polscy

---

[4] J. Stefanowicz podsumował to obserwowane obecnie poszerzenie się wartości bezpieczeństwa w sposób następujący: „Już nie tylko [zatem] wola przetrwania, ale ochrona dobrobytu państwa i jego obywateli, obrona wolności i tożsamości (także ustrojowej) składają się na funkcje polityki bezpieczeństwa", w: J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, op. cit., s. 58 – 59.

[5] Jak zauważa J. Stańczyk, przykładem takiego podejścia do problemu jakości życia może być konflikt w byłej Jugosławii, który Jego zdaniem miał swoje źródło (między innymi) w fakcie dążenia do ochrony poziomu życia w bogatszych republikach federacji (Chorwacja, Słowenia). One to, dążąc do zrzucenia ograniczeń związanych z niemożnością szybkiej integracji z ekonomicznymi strukturami zachodnioeuropejskimi, rozpoczęły starania o secesję, na którą Serbia, ani też (początkowo) społeczność międzynarodowa nie chciały wyrazić zgody. Jak pisze dalej Autor, jakość życia i swobody rozwojowe (w tym w zakresie samostanowienia) znalazły swoje odbicie w polityce, uruchamiając siły militarne do realizacji swoich celów., za: J. Stańczyk, Bezpieczeństwo współczesnych państw, ISP PAN Warszawa 1996, s. 46.

autorzy zastanawiając się nad obecnymi wyznacznikami bezpieczeństwa państwa, charakteryzują następujące jego zakresy[6]:

- zmienność w czasie;
- wielopłaszczyznowość;
- zakres przestrzenny.

Za główne kryterium zmienności uważają oni postęp naukowo – techniczny, osłabiający w jakiejś mierze stopień bezpieczeństwa państw, zmuszając je do stałego przewidywania przyszłych zagrożeń. Wielopłaszczyznowość bezpieczeństwa narodowego pozwala z kolei wyróżnić w sensie przedmiotowym poszczególne jego rodzaje, tj. militarne, polityczne, ekonomiczne, ekologiczne, kulturowe, ideologiczne i inne. Wreszcie przestrzenny zakres bezpieczeństwa związany jest z poszukiwaniem przez państwa bezpieczeństwa poza swoimi granicami, co związane jest z historycznym procesem przesuwania się jego przestrzennego zasięgu. Jak zauważa R. Zięba, *„Niegdyś niemal absolutyzowana wojskowo – polityczna płaszczyzna bezpieczeństwa, została poszerzona o rozbudowaną o sprawy humanitarne sferę oddziaływań politycznych, a także o nowe płaszczyzny: ekonomiczną, naukowo – techniczną, ideologiczną, kulturową oraz ekologiczną”*[7]. Warto chyba zatrzymać się przez chwilę przy wzmiankowanej wielopłaszczyznowości. Ona to bowiem nadaje bezpieczeństwu ów szeroki, odmienny od tradycyjnego wymiar. Oto R. H. Ullman już w początku lat osiemdziesiątych sformułował tezę o potrzebie równoważenia interesów bezpieczeństwa jednostek z interesami zagrożonego z zewnątrz państwa, które przeznaczając zbyt duże środki na zbrojenia może zaniedbywać ochronę jakości

---

[6] A. Czarnocki, Z. J. Pietraś, *Współistnienie państw. Wstęp do międzynarodowych stosunków politycznych*. UMCS, Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych, Lublin 1988, s. 98 – 102.

[7] R. Zięba, R. Zięba, Kategorie bezpieczeństwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych, w: E. Haliżak, D. B. Bobrov, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 1997 s. 11.

życia obywateli[8]. Takie podejście, będące współcześnie dość powszechnym sposobem postrzegania bezpieczeństwa narodowego, uwidacznia określony, odmienny od dotychczasowego, odmilitaryzowany pogląd na jego istotę. Dążenia państwa włączającego do zbioru reprezentowanych przez siebie wartości jakości życia, skierowane zostają siłą rzeczy na kształtowanie (oczywiście w ściśle zdefiniowanym i ograniczonym zakresie) swego bezpieczeństwa w kategoriach pozytywnych, zorientowanych raczej na współpracę, niż konflikt[9]. Zasygnalizowane wcześniej niemilitarne aspekty bezpieczeństwa (ekologiczne, kulturowe, społeczne) koncentrują dziś uwagę narodów w większym stopniu aniżeli rozgrywające się nieopodal lokalne konflikty zbrojne. Dochodzimy więc w tym miejscu do ustalenia tego, czym jest bezpieczeństwo współczesnych państw. Otóż sytuowana wcześniej gdzieś w cieniu podstawowych dla większości narodów wartość, owa jakość życia, w nowym, niekonfrontacyjnym układzie międzynarodowym nabrała cech atrybutowych. Wartość ta, mająca w większości konotacje o charakterze konsumpcyjnym, skierowała uwagę państw na konieczność zapewnienia sobie dostępu do źródeł surowców naturalnych a także rynków zbytu. Kategoria bezpieczeństwa ekonomicznego[10] stała się na tyle ważną (bo determinującą możliwość zaspokajania potrzeb w zakresie właśnie jakości życia), że w znacznym stopniu wymusiła na państwach otwarcie własnych rynków i dostęp do instytucji finansowych i politycznych. Zależności te spowodowały w istotnej mierze utratę narodowego charakteru bezpieczeństwa, pozbawiając podmioty części ich suwerenności (której definiowanie staje się dzisiaj coraz trudniejszym

---

[8] R. H. Ullman, „Redefining Security", International Security 1983, vol. 8, nr 1, s. 129 - 153., za: W. Multan, *Bezpieczeństwo międzyanrodowe ery nuklearnej*, PISM, Warszawa 1991, s. 20.

[9] Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż poszczególne państwa formułując cele swojej polityki bezpieczeństwa w wymiarze zewnętrznym, gotowe są współpracować jedynie w takim zakresie, który w konsekwencji nie będzie stanowił przeszkody w materializacji ich racji stanu. Zdaniem więc autora, są one gotowe poświęcić tylko te wartości, które nie zagrażają realizacji ich żywotnych interesów (uwaga autora).

[10] Bezpieczeństwo ekonomiczne oznacza tu „wyobrażenie w zakresie potencjalnych lub rzeczywistych zagrożeń militarnych kraju, kształtowane pod wpływem ogólnego stanu jego ekonomicznych zależności, który określa stopień efektywności zewnętrznej ingerencji ekonomicznej w wewnętrzny rozwój gospodarczy, zdolność obronną i stabilność systemu społeczno - politycznego danego kraju., za: S. Michałowski, *Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód - Zachód*, Warszawa 1990, s. 22.

zadaniem) i integralności w zakresie indywidualnego podejmowania decyzji i kreowania własnych polityk szczegółowych. W równym stopniu bezpieczeństwo narodowe uwarunkowane zostało szeregiem zagrożeń o charakterze ekologicznym, kulturowym czy społecznym, których wymiar stał się jednaki dla wszystkich podmiotów partycypujących siłą rzeczy w jego podziale. Szczególnie wyraźnie wskazuje na to także, a może przede wszystkim zorganizowana przestępczość działająca ponad granicami państw i sterowany przez ekstremistów terroryzm, stający się jedną z najgroźniejszych plag współczesności.

Praktycznie każda z wymienionych wartości bezpieczeństwa staje się współcześnie żywotną kategorią narodowego interesu i jako taka domaga się swojego zaspokojenia. Warto więc podkreślić, że wielokrotnie przywoływany na początku tego rozdziału motyw rozwoju - jako jeden z dwóch zasadniczych składników bezpieczeństwa - nabrał współcześnie cech atrybutowych (przy jednoczesnym osłabieniu znaczenia - a przynajmniej redefinicji - wartości dotychczas dla bezpieczeństwa kluczowych, takich jak np. suwerenność czy integralność terytorialna). Ten jednak jego aspekt narzuca dodatkowo niejako konieczność umiejętnego „poruszania" się w środowisku międzynarodowym, w którym dążenia innych jego uczestników często stoją w jawnej sprzeczności. W tym wypadku poszukiwanie sensownych rozstrzygnięć wśród pojawiających się napięć i nieporozumień prowadzi do nadawania bezpieczeństwu narodowemu cech pozytywnych, sankcjonujących dialog i porozumienie w miejsce rozwiązań siłowych. Treść bezpieczeństwa narodowego opiera się tu na pewności realizacji żywotnych interesów (a więc zdolności zaspokajania potrzeb i ochrony żywotnych wartości), jak też - w szerszym kontekście - obiektywnych warunków ich poszanowania z zewnątrz[11]. To co w wyraźny sposób nasuwa się po uwzględnieniu wszelkich przedstawionych tutaj faktów, to rosnąca współzależność państw w zakresie kształtowania swego bezpieczeństwa

[11] J. Stańczyk, Bezpieczeństwo współczesnych..., op. cit., s. 36.

narodowego. Widać przeto, iż współczesny charakter tego ostatniego ściśle wiąże się z bezpieczeństwem międzynarodowym, nadając mu znaczenie priorytetowe. Przyjrzyjmy się jego wykładni

1.2 Wymiar międzynarodowy

Bardzo szeroko uprzedmiotowiona, współczesna treść bezpieczeństwa narodowego zrodziła potrzebę usystematyzowania treści składających się na sumę jego międzynarodowych aspektów. Przede wszystkim konsekwentnie utrzymywany wymóg pozytywnego wartościowania bezpieczeństwa, jako logicznej konsekwencji i zarazem kontynuacji tak rozumianego wymiaru narodowego, nadała mu kształt (w swej potrzebie i idei) kooperatywnego systemu współpracy międzynarodowej. W połowie lat osiemdziesiątych, zespół ekspertów rządowych pracujących pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ, przygotował syntezę treści bezpieczeństwa międzynarodowego, określając je jako stan, w którym państwa uważają, że nie zagraża im atak militarny, presja polityczna, lub przymus gospodarczy i wobec tego są zdolne do swobodnego rozwoju i postępu. *„Międzynarodowe bezpieczeństwo stanowi zatem wynik i sumę bezpieczeństwa każdego i wszystkich państw - członków wspólnoty międzynarodowej; odpowiednio do tego międzynarodowe bezpieczeństwo nie może być zapewnione bez pełnej współpracy międzynarodowej. Niemniej bezpieczeństwo jest raczej pojęciem względnym niż absolutnym"*[12]. Uznano wobec tego, że:

- wszystkie narody mają prawo do bezpieczeństwa;
- użycie siły wojskowej do celów innych niż samoobrona jest niedopuszczalnym instrumentem narodowej polityki;

---

[12] Study on Concepts of Security. Report of the Secretary General. UN-A/40/553, 26 August 1985, s. 53, za: A. D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, PISM, Warszawa 1990, s. 16 - 17.

- bezpieczeństwo powinno być pojmowane w sposób kompleksowy - z uznaniem wzrastającej współzależności czynników politycznych, wojskowych, gospodarczych, społecznych, geograficznych i technologicznych;
- bezpieczeństwo jest przedmiotem troski wszystkich narodów i w świetle zagrożeń wynikających z proliferacji wyzwań dla globalnego bezpieczeństwa, wszystkie narody mają prawo i obowiązek uczestniczyć w poszukiwaniu konstruktywnych rozwiązań;
- nie wolno dopuścić, aby zróżnicowanie świata związane z pochodzeniem etnicznym, językiem, kulturą, historią, obyczajami, ideologiami, instytucjami, systemami społeczno - ekonomicznymi i poziomami rozwoju stanowiło przeszkodę w międzynarodowej współpracy na rzecz pokoju i bezpieczeństwa;
- rozbrojenie i ograniczenie zbrojeń, w szczególności rozbrojenie nuklearne, jest ważnym elementem ustanowienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa i z tego względu jest też najpilniejszym zadaniem, które stoi przed całą społecznością międzynarodową.

Słusznie więc zauważa A. D. Rotfeld, iż bezpieczeństwo międzynarodowe oznacza stan i proces, w którym zarówno poszczególne państwa, jak i społeczność międzynarodowa jako całość mogą swobodnie urzeczywistniać wytyczone przez siebie cele - bez zewnętrznego zagrożenia natury wojskowej, politycznej lub gospodarczej, dążąc do ich osiągnięcia drogą współpracy w tych właśnie dziedzinach[13]. Wydaje się, że jedynie trwałym fundamentem tak rozumianego bezpieczeństwa międzynarodowego może być wzrastająca liczba wspólnych interesów bezpieczeństwa, będących wyrazem pogłębiającej się współzależności i integracji na płaszczyznach: militarnej, gospodarczej,

[13] A. D. Rotfeld, Europejski system..., op. cit., s.30.

kulturalnej, ekologicznej i innych[14]. Z tego punktu widzenia bezpieczeństwo międzynarodowe jest wzajemną zależnością państw w zakresie ich bezpieczeństwa narodowego, nie wykluczającą jednakże możliwości użycia siły przeciwko ewentualnemu agresorowi dla zapewnienia (umacniania) bezpieczeństwa międzynarodowego [15]. Dlatego zasadniczym i koniecznym warunkiem ochrony bezpieczeństwa między narodami jest wspólna (nieantagonistyczna) platforma interesów narodowych.

Można chyba bez większego ryzyka wysnuć wniosek, że bezpieczeństwo międzynarodowe w naturalny sposób zmierza (podobnie jak niejednokrotnie już w historii) do usankcjonowania nowego systemu (ładu) międzynarodowego[16]. Dysfunkcja obowiązującego dotychczas „jałtańsko – poczdamskiego" systemu bezpieczeństwa powoduje takie właśnie próby unormowania międzynarodowego porządku. Jednak, jak słusznie zauważają badacze tej problematyki, systemy międzynarodowe funkcjonują dopóty (i w taki sposób), dopóki ich główni uczestnicy dostrzegają korzyści w respektowaniu przyjętych norm[17]. Czynnikiem decydującym o kształcie tych systemów jest siła poszczególnych podmiotów, która na razie pozostaje kategorią centralną w kształtowaniu polityki bezpieczeństwa wszystkich bez wyjątku uczestników stosunków międzynarodowych[18]. Należy oczywiście uznać przemożny wpływ

---

[14] Wg Z. Berenta „Bezpieczeństwo międzynarodowe jest pojęciem zbiorczym, złożonym, na które składają się środki i instytucje bezpieczeństwa wojskowego (środki kontroli zbrojeń, rozbrojenia, budowy zaufania, samoobrony itd.), politycznego (środki pokojowego załatwiania sporów, „rozbrojenia moralnego", pokojowego współistnienia, układy regionalne, sankcje, środki kontroli przez ujawnianie itd.), ekonomicznego (środki i instytucje nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego, eliminacji barier, wzmocnienia wymiany handlowej, budowy zaufania ekonomicznego, walki z protekcjonizmem itd.), kulturalno – cywilizacyjnego (środki i instytucje rozwijania tożsamości narodowej, dziedzictwa kulturalnego, koncepcji wspólnego dziedzictwa ludzkości, praw człowieka itd.), Z. Berent, Pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo – próba definicji., *„Sprawy Międzynarodowe"*, Warszawa 1988, z. 6, s. 116.

[15] J. Nye Jr., Problemy badań nad bezpieczeństwem, *„Sprawy Międzynarodowe"*, 1989, z.6, za: J. Stańczyk, *Bezpieczeństwo współczesnych...*, op. cit., s. 41.

[16] System międzynarodowy, to określony dynamiczny stan stosunków między państwami, który chroni – w formie traktatów lub porozumień politycznych – zespół wartości lub interesy uznane przez jego twórców oraz określa reguły postępowania w ich wzajemnych stosunkach i mechanizmy samoregulacji umożliwiające utrzymanie, rozwój i dostosowywanie systemu do zmieniających się uwarunkowań., za: A. D. Rotfeld, *Europejski system...*, op. cit., s. 27.

[17] A. D. Rotfeld, tamże, s. 27.

[18] Tak więc państwa mniejsze i średnie podejmują działania na rzecz swego bezpieczeństwa w najbliższym otoczeniu albo też w skali subregionalnej, mocarstwa w skali regionalnej albo kontynentalnej, zaś

zależności i powiązań międzynarodowych w wielu zaprezentowanych wcześniej dziedzinach, warto mieć jednak świadomość, że w polityce państw „nie ma wiecznych przyjaciół ani wrogów, wieczne są tylko [własne, narodów, państw] interesy"[19]. Stąd propozycje takiego unormowania charakteru tych stosunków, w których do pogodzenia byłyby aspiracje wszystkich uczestników systemu, z jednoczesnym zachowaniem jego równowagi tj.:

- uznaniem wspólnych norm, określających reguły postępowania wszystkich uczestników systemu w podstawowych sprawach bezpieczeństwa;
- stopniowym odchodzeniem od koncepcji równowagi opartej na strachu i wzajemnym odstraszaniu – do równowagi kooperatywnej, opartej na uznaniu współzależności i konieczności współpracy oraz kształtowaniu postaw wzajemnego zaufania;
- wypracowaniem mechanizmów ograniczenia oraz kontroli tempa, zakresu i charakteru zbrojeń – bez podważenia istoty bezpieczeństwa opartego na równowadze interesów, czyli przy poszanowaniu interesów bezpieczeństwa partnerów – uczestników istniejącego systemu;
- eliminowaniem czynników prowadzących do destabilizacji systemu zarówno na płaszczyźnie wojskowej, jak politycznej, humanitarnej itp. (oznacza to m. in. wyrzeczenie się dążenia do uzyskania przewagi wojskowej, do kwestionowania uznanych granic, do narzucenia partnerom własnego systemu wartości)[20].

---

supermocarstwa w skali globalnej. Na marginesie tych spostrzeżeń warto stwierdzić, iż ścisla współzależność w dziedzinie bezpieczeństwa poszczególnych państw zmusiła nawet te najmniejsze do poszukiwania swego bezpieczeństwa w układach przynajmniej regionalnych., por.: J. Stańczyk, *Bezpieczeństwo współczesnych...*, op. cit., s. 35.

[19] Jest to znane powiedzenie zaczerpnięte ze zbioru klasycznych pojęć współczesnej dyplomacji brytyjskiej, za: R. Kupiecki, Wielka Brytania wobec europejskiej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, w: P. Włodarski (red.), *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa – Toruń 1996, s. 79.

[20] A. D. Rotfeld, Europejski system..., op. cit., s. 27. Postulaty te, będące propozycją usankcjonowania stanu idealnego bezpieczeństwa, są w istocie tożsame z ideą bezpieczeństwa zbiorowego, rozumianego jako stan rzeczywistego zaniechania w stosunkach międzynarodowych podziałów na przeciwstawne bloki czy sojusze na rzecz solidarnej wspólnoty bezpieczeństwa. W układzie tym, każdy z uczestników systemu przyjmowałby rolę gwaranta pokoju i bezpieczeństwa i każdy z nich byłby gotów (we współdziałaniu z pozostałymi uczestnikami),

Poddając je pod rozwagę czytelnika, postulaty te uznajemy tymczasem za możliwe do zrealizowania jedynie w wymiarze co najwyżej regionalnym. W wymiarze subregionalnym takie próby mają już swój odpowiednik, w postaci istniejącego w Europie Zachodniej ładu o charakterze integracyjnym. O ile jednak w układzie tym wskazać można cechy nadające mu charakter wspólnoty w sprawach obronnych (wzajemnych gwarancji o nieagresji), gospodarczych i społecznych, o tyle „wątpliwości budzi już wzajemna koherencja, jeśli chodzi o zewnętrzną funkcję polityki obronnej", a także tkwiące w potrzebie utrzymania pełnych praw suwerennych wartościach, wyrażanych w polityce zagranicznej i wewnętrznej poszczególnych państw[21]. Najcelniej chyba ujmuje ten problem J. Stefanowicz, pisząc, że: "nawet przy bardzo wysublimowanych motywach postępowania państwa w stosunkach zewnętrznych – np. pomocy humanitarnej dla głodującej ludności innego kraju—interesy własne przynajmniej o tyle pozostają celem ostatecznym, o ile takie działanie nie może przynieść im uszczerbku"[22]. Takoż i wspólne traktowanie problemu bezpieczeństwa przez podmioty, wyrażające się w realizacji przedsięwzięć na rzecz umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, może mieć sens tylko o tyle, o ile zgodne jest z ich narodowym interesem.

Stoimy przeto na stanowisku, że idea współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego wyraża z pewnością poszerzające się spektrum personalnych, narodowych i międzynarodowych wartości, sankcjonując ponadto sporą listę unormowań prawnych w tej dziedzinie, związana jest jednak w dalszym ciągu z działaniami poszczególnych podmiotów, realizujących cele polityki bezpieczeństwa w kategoriach wąsko pojmowanego interesu narodowego. Jest czynnikiem charakterystycznym i niezaprzeczalnym

---

podjąć ewentualne działania przeciwko potencjalnemu antagoniście w imię wspólnych racji. Por. też J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, op. cit., s. 190.

[21] J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, op. cit., s. 179 – 180.

[22] Tamże, s. 55.

nierówność państw zarówno w zakresie manifestowanych wartości, jak też zdolności do ich realizacji (a więc potęgi). Sytuacja ta stwarza i prawdopodobnie stwarzać będzie nadal przesłanki do wykorzystywania owej potęgi w sprawach zagrażających podstawowym interesom państw, nadając jednocześnie stosunkom międzynarodowym cechy współodpowiedzialności i wzajemnego bezpieczeństwa w tych, które pokrywać się będą z narodową racją stanu. Każde państwo wie, że ci, którzy lekceważą historię skazani są na jej powtórkę. Treść haseł głoszących chwałę uniwersalizmu człowieka, przestrzegającego uniwersalnych zasad bez względu na przeszłość, geografię i wiele innych uwarunkowań przypomina raczej listę pobożnych życzeń i oczekiwań niż rzetelną ocenę sytuacji międzynarodowej. Adolf Hitler wykazał ponad pół wieku temu, że w świecie dyplomacji naładowany pistolet ma znacznie większą moc niż prawniczy elaborat, a historia jak wiemy lubi się powtarzać[23]. Czy zatem wobec tak szeroko manifestowanych wartości będących przedmiotem obrony i ochrony istota bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego przestała ograniczać się wyłącznie do jej militarnych aspektów? W porównaniu z okresem bipolarnego podziału świata z pewnością tak. Nowy, przynajmniej w wymiarze globalnym i regionalnym, niekonfrontacyjny układ stosunków międzynarodowych, charakteryzujący się ogromną złożonością i nieprzewidywalnością, w żadnej mierze nie umożliwia egzekwowania bezpieczeństwa wyłącznie przy pomocy czynnika siłowego. Podstawowe znaczenie dla skuteczności polityki bezpieczeństwa zaczynają odgrywać inne, mające większą moc sprawczą, narzędzia polityki bezpieczeństwa. Tą tezę potwierdzają niemal wszyscy teoretycy stosunków międzynarodowych. Deklaracje takie znajdujemy również w dokumentach określających treści narodowych doktryn bezpieczeństwa. Niewątpliwie więc siły zbrojne jako środek polityki bezpieczeństwa państwa przechodzą ewolucję. Czy jednak rzeczywiście wykorzystywanie sił zbrojnych do osiągania celów

[23] H. Kissinger, *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 1997, s. 889.

polityki bezpieczeństwa narodowego uznać można obecnie jedynie za przejaw patologii stosunków międzynarodowych? Czy ich wykorzystywanie w polityce bezpieczeństwa przestało być działaniem racjonalnym? Na pytania te spróbujemy odpowiedzieć w kolejnej części rozprawy.

2. Ewolucja sposobów umacniania bezpieczeństwa przez państwa w okresie postzimnowojennym a znaczenie sił zbrojnych

Rozpad bloku wschodniego, a następnie ZSRR, spowodował głębokie przemiany w stosunkach międzynarodowych zarówno w wymiarze europejskim, jak też globalnym. Układ bipolarny, który konstytuował dotychczasowy stan stosunków międzynarodowych pod nazwą równowagi sił, w wymiarze politycznym przestał istnieć, chociaż w sensie czysto militarnym pozostał w dalszym ciągu aktualny ze względu na ogromne zasoby broni jądrowej nagromadzone przez dwa rywalizujące dotychczas mocarstwa. Układ z Ałma – Aty z 21 grudnia 1991 roku przypieczętował ostatecznie demontaż sowieckiego imperium a Stany Zjednoczone pozostały faktycznie jedynym państwem mogącym odgrywać rolę stabilizatora międzynarodowych stosunków politycznych i militarnych, nie mając w świecie żadnego rywala zdolnego przeciwstawić się ich globalnej władzy[24]. Dotychczas jednak, niezależnie od rozmiarów zagrożenia, bezpieczeństwo było gwarantowane przede wszystkim środkami wojskowymi. Bardzo wysoka intensywność zagrożeń typu wojskowego z okresu zimnej wojny zastąpiona została szeregiem zupełnie nowych zagrożeń W czasach kształtującego się, nowego ładu międzynarodowego, w czasach, w których skala wartości podlegających ochronie ulega stałemu zwiększaniu się i wreszcie w czasach gwałtownych przeobrażeń politycznych, społecznych i kulturowych w świecie same środki

---

[24] Z. Brzeziński tak określił charakter tej władzy: globalny zasięg siły militarnej, globalne oddziaływanie gospodarcze, globalną atrakcyjność kulturową i ideologiczną oraz wymiar kumulujący trzy poprzednie: globalną siłę nacisku., w: Z. Brzeziński, *Bezład. Polityka światowa...*, op. cit., *s.* 81.

wojskowe nie wystarczają, a stanowią zaledwie uzupełnienie i uwiarygodnienie środków dyplomatycznych czy ekonomicznych. Czy zatem znaczenie komponentu militarnego zmalało? Czy wykorzystywanie narzędzia, jakim są siły zbrojne stało się anachronizmem i symbolem odchodzącej w przeszłość epoki? Z całą pewnością nie. Jak zauważa D. David fakt, że obrona i bezpieczeństwo są ze sobą powiązane nie jest niczym nowym. Ale w dzisiejszych czasach ich realizacja nie jest już taka sama, a formy zabiegów dyplomatycznych, strategii stabilizacji gospodarczej lub kulturalnej, jak również sposoby użycia siły wojskowej – ulegają zasadniczym przewartościowaniom i redefinicji. Jak dalej zauważa francuski autor, w sposób paradoksalny rozwój sytuacji kryzysowych w różnych częściach świata postawił większe wymogi wobec aparatu wojskowego niż w przeszłości (casus wojny w Zatoce Perskiej, Jugosławii czy krajów afrykańskich)[25]. Zmieniły się z pewnością formy i sposoby użycia sił zbrojnych, zmienił się przede wszystkim kontekst ich wykorzystania, nie zmieniła się natomiast stara, towarzysząca ludzkości od zarania dziejów zasada sparafrazowana kiedyś przez Otto von Bismarcka, zawarta w następujących słowach: *„polityka bez siły podobna jest do orkiestry dętej bez trąb, werbli i bębnów"*.[26]

Przyjrzyjmy się, jak pod wpływem nowych koncepcji bezpieczeństwa uległo zmianie znaczenie sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa wybranych państw świata.

---

[25] D. David, Francuska polityka bezpieczeństwa po zimnej wojnie, w: E. Haliżak, D. B. Bobrov, R. Zięba, *Bezpieczeństwo narodowe...*, op. cit., s. 258.

[26] Cyt. za B. Balcerowicz, *Wybrane problemy obronności państwa*. Materiał studyjny, Warszawa AON 1997, s. 18.

2.1 Znaczenie komponentu militarnego w polityce bezpieczeństwa mocarstw.

„Jako państwo najpotężniejszej światowej demokracji spełniamy „nieuniknioną" rolę przywódcy, ogniwa w globalnym sojuszu demokracji. Decydująca odpowiedzialność za zapewnienie stabilności równowagi międzynarodowej pozostaje naszą sprawą, nawet jeżeli dotyczące jej wymagania ulegają zmianie w nowej erze"[27].

Deklaracja ta, zawarta w treści amerykańskiej doktryny bezpieczeństwa narodowego z 1990, roku de facto konstytuowała kierunek działań administracji waszyngtońskiej w okresie zachodzących w świecie przemian politycznych, ustrojowych i gospodarczych, wieszcząc światu mesjanistyczne przesłanie w stylu czternastu punktów W. Wilsona, choć może już w sposób bardziej konkretny i chyba mniej legalistyczny, jednocześnie wyraźnie sytuując amerykańską pozycję w świecie. Wprowadzenie tej strategii nie oznaczało w żadnym razie odejścia od zasad polityki bezpieczeństwa narodowego zwanej dyplomacją stref wpływów, choć z pewnością najważniejszy protagonista USA przestał liczyć się jako największe zagrożenie dla ich bezpieczeństwa. Jednakże realizowana dotychczas z powodzeniem polityka bezpieczeństwa oparta na zasadach wiarygodnego odstraszania militarnego nie mogła już w pełni gwarantować bezpieczeństwa, którego dynamiczny i otwarty charakter narzucał konieczność poszukiwania także innych form jego realizacji. W wyniku zakończenia zimnej wojny, w świecie powstał układ sił zwany jednobiegunowym lub też jednomocarstwowym, w którym pozycję hegemona zajęły bezsprzecznie Stany Zjednoczone. W tym przejściowym okresie, w którym kształtowanie nowego porządku światowego zaledwie się rozpoczęło, państwo to zmuszone zostało do przeorientowania własnej polityki bezpieczeństwa na nowy kompleks wyzwań, który pojawił się wraz z upadkiem

---

[27] *„Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych"* z 1990 r., przekład - na prawach rękopisu – dzieła: *„National Security Strategy of the United States"*, Warszawa AON 1992.

sowieckiej Rosji. Niewątpliwie cele i interesy narodowe USA pozostały niezmienne. Ich treść prezydent G. Busch przedstawił następująco[28]:

- przetrwanie Stanów Zjednoczonych jako niezależnego państwa, zdolnego do odstraszenia każdej inwazji, umiejącego skutecznie radzić sobie z wszelkimi zagrożeniami, zdolnego do umacniania stabilności strategicznej w ujęciu globalnym i stojącego jednocześnie na straży nieproliferacji broni masowej zagłady;
- rozwój Ameryki, jako kraju posiadającego zdrową i rozwijającą się gospodarkę, zapewniającą realizacje przedsięwzięć w kraju i za granicą, w tym dostęp do strategicznie ważnych zasobów bogactw naturalnych;
- umacnianie stabilnego i bezpiecznego świata, sprzyjającego wolności politycznej, prawom człowieka i instytucjom demokratycznym, w którym zagwarantowana byłaby regionalna równowaga wojskowa ale także aktywna pomoc w zakresie ochrony legalnie funkcjonujących instytucji demokratycznych przed zagrożeniami agresją, zniewoleniem, terroryzmem, działaniami powstańczymi i wywrotowymi;
- utrzymywanie zdrowych, kooperatywnych więzi z sojusznikami i państwami zaprzyjaźnionymi, celem umacniania wspólnych wartości, dobrobytu, rosnącego udziału wszystkich partnerów w światowym podziale władzy i promowania pokoju, ładu światowego oraz politycznego, ekonomicznego i społecznego postępu.

---

[28] *Strategia bezpieczeństwa narodowego*, op. cit., s. 12- 14.

Kluczowym problemem bezpieczeństwa narodowego w dalszym ciągu pozostała kwestia przetrwania Stanów Zjednoczonych jako realnego i niezależnego państwa zachowującego nienaruszalność swoich fundamentalnych wartości oraz bezpieczeństwo swoich instytucji i obywateli[29]. Kluczem do realizacji tej zasady miało być odstraszanie (militarne) każdej agresji, która mogłaby zagrozić ich bezpieczeństwu, a gdyby to odstraszanie zawiodło odeprzeć lub pokonać każdy atak zbrojny wymierzony w to państwo i zakończyć konflikt na warunkach korzystnych dla Stanów Zjednoczonych i ich interesów[30]. Zapis taki nie może budzić zdziwienia, gdyż jak wykazano wcześniej, w sensie militarnym równowaga sił między obydwu supermocarstwami została zachowana. Co prawda ryzyko zaistnienia konfliktu o charakterze jądrowym zdecydowanie zmalało, jednakże prawdopodobieństwa jego wystąpienia nie można było w pełni wykluczyć. Uzasadniała to zresztą sytuacja w samym Związku Sowieckim, w którym tworzenie się zrębów demokracji dopiero się rozpoczęło a los tysięcy ładunków rozmieszczonych na terytorium tego państwa wydawał się być w znacznej mierze uzależniony od lokalnych sił politycznych, których działania mogły zmierzać do obalenia legalnie wybranych władz i sprowokowania konfliktu w celu realizacji własnych planów politycznych (casus puczu Janajewa z 1991 roku.). Polityka odstraszania jądrowego musiała i w dalszym ciągu musi mieć zresztą uzasadnienie przede wszystkim wobec samego faktu istnienia kraju o niezwykle długiej historii ekspansjonizmu[31]. Jeżeli chodzi o problem bezpiecznego przetrwania, to w równej mierze dotyczył on także obywateli amerykańskich przebywających poza granicami kraju. W przypadku konfliktów toczących się na terytoriach państw trzecich, siły zbrojne USA uczestniczyły np. w sierpniu 1990 roku w

---

[29] *Strategia bezpieczeństwa narodowego*, op. cit., s. 12.
[30] Tamże.
[31] Por. H. Kissinger, Dyplomacja, op. cit., s. 899, K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej*, Warszawa AON 1997, A. Pawłow, *Ewolucja Radzieckiej i Rosyjskiej doktryny wojskowej*, oraz S. Bieleń, *Rosyjskie interesy bezpieczeństwa w Europie Środkowej*, w: D.B. Bobrov, E. Haliżak, R. Zięba, *Bezpieczeństwo...*, op. cit.

ewakuacji obywateli tego państwa z Monrovii w Liberii, a w grudniu tegoż roku z Mogadiszu w Somalii. W 1991 roku siły zbrojne USA ewakuowały prawie 20000 Amerykanów z Filipin, bezpośrednio po wybuchu wulkanu Mount Pinatubo, zaś w 1994 marynarka Stanów Zjednoczonych i jednostki transportu powietrznego zostały rozmieszczone w Burundi dla zapewnienia bezpiecznej ewakuacji obywateli USA z rejonu walk etnicznych w Rwandzie[32].

Równie ważnym aspektem, mającym znaczenie priorytetowe dla bezpieczeństwa narodowego USA, jest czynnik ekonomiczny. W amerykańskiej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego znajdujemy zapis, który mówi, iż bezpieczeństwo narodowe i siła ekonomiczna są niepodzielne. Oznacza to więc nie tylko silną, prosperującą i konkurencyjną gospodarkę amerykańską, ale przede wszystkim zapewnienie dostępu do zasobów energetycznych i mineralnych, oceanów i przestrzeni kosmicznej[33]. Potwierdzeniem dla niezwykle poważnego traktowania tej problematyki przez administrację waszyngtońską stała się krucjata zorganizowana przez Stany Zjednoczone (formalnie pod egidą ONZ) przeciwko Irakowi w 1990 i 1991 roku. Konflikt Iracko – Kuwejcki rozpętany w 1990 roku przez Saddama Husajna stanowił pogwałcenie obowiązujących umów międzynarodowych, jednakże podstawową przyczyną zaangażowania w ten konflikt największej potęgi świata było zagrożenie związane z możliwością ograniczenia dostępu Stanów Zjednoczonych do strategicznie ważnych zasobów energetycznych. W fazie konfliktu przebiegającego pod kryptonimem „Pustynna Tarcza" (od 07.08.1990r.) doprowadzono do największej od czasów wojny koreańskiej koncentracji wojsk i sprzętu wojennego, a w następnej, przebiegającej pod kryptonimem „Pustynna Burza" (17.01. – 27.02. 1991 r.) armie

---

[32] *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa USA: Zaangażowanie i Rozszerzanie*, Dokument przedłożony przez B. Clintona Kongresowi USA, Biały Dom, luty 1996, , w: D.B. Bobrov, E.. Haliżak, R. Zięba, *Bezpieczeństwo...*, op. cit., s. s. 173.

[33] „ Koncentracja 65% znanych światowych zasobów ropy naftowej w Zatoce Perskiej oznacza, że musimy nadal zapewniać sobie niezawodny dostęp do tej konkurencyjnie cennej ropy naftowej i właściwie reagować na jakąkolwiek poważną dezorganizację dostaw" , *Strategia Bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 13 i 53.

sprzymierzonych zadały armii irackiej druzgocącą klęskę, umiejętnie zaś prowadzona polityka sankcji ubezwłasnowolniła Irak na wiele kolejnych lat, ograniczając mocarstwowe zapędy tego kraju. Przede wszystkim jednak Stany Zjednoczone posługując się siłą militarną, pokazały światu potęgę swojej machiny wojennej wspartej przez supernowoczesną technologię, której znaczenie dla skuteczności prowadzonej przez nie polityki bezpieczeństwa pozostało niezmiennie kluczowe. Potwierdziły to także kolejne, wymierzone w Irak ataki (rakietowy, mający na celu zniszczenie instalacji wojskowych znajdujących się na południu oraz w stolicy tego kraju - 06.1993., a następnie bombardowania stanowisk artylerii w północnym Iraku – 08. 1993.) przeprowadzone przez USA, a mające na celu kontrolowanie poczynań Saddama Husajna i ograniczenie jego politycznych i militarnych ambicji. W tym miejscu warto pokusić się o dwa spostrzeżenia. Otóż po pierwsze, żaden spośród pozostałych, dostępnych środków polityki nie był w stanie zagwarantować realizacji celów wynikających z założeń amerykańskiej strategii bezpieczeństwa, przynajmniej w tym zakresie, jakim był dostęp do strategicznie ważnych surowców. Po drugie, udział sił zbrojnych w rozgromieniu Iraku zweryfikował pozytywnie założenia rodzącego się ładu międzynarodowego, opartego nie na rywalizacji supermocarstw, ale na nowych mechanizmach konsultacji i współpracy członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Pozwoliło to - zresztą przy pomocy wielu państw arabskich - ochronić nie tylko dla USA roponośną strefę Zatoki Perskiej, ale także stworzyć warunki pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego[34]. Do kwestii nowej formuły wykorzystania sił zbrojnych w związku z tą sytuacją wrócimy w kolejnej części rozdziału. Jeżeli zaś chodzi o znaczenie sił zbrojnych dla bezpieczeństwa ekonomicznego USA, to należy podkreślić także udział marynarki wojennej tego kraju w działaniach mających na celu ochronę morskich linii

---

[34] J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945 – 1994*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar", Warszawa 1995, s. 560.

komunikacyjnych, których znaczenie dla sprawnego funkcjonowania Ameryki, tej swoistej wyspy otoczonej oceanami, nie może budzić wątpliwości.

Pora tymczasem stwierdzić, że faktów potwierdzających fundamentalne znaczenie sił zbrojnych dla realizacji celów narodowej polityki bezpieczeństwa w okresie po zakończeniu zimnej wojny było w owym okresie znacznie więcej. Stany Zjednoczone lokowały bowiem swoje działania militarne nie tylko w strefach ważnych z ekonomicznego punktu widzenia. Ameryka, jako głosiciel demokracji, za jedno z zasadniczych zadań swojej polityki bezpieczeństwa narodowego uznała, między innymi, promowanie stabilnego i bezpiecznego świata, sprzyjającego wolnościom politycznym, prawom ludzkim i instytucjom demokratycznym. Kryteria te, mocno zakorzenione w amerykańskiej tradycji politycznej znalazły swój wyraz w dążeniu do utrzymywania stabilnej wojskowej równowagi regionalnej jako przeciwwagi dla potencjalnych dążeń niektórych państw do dominacji w strefie. Wyrazem tego była chociażby zapowiedź dalszego utrzymywania przez wojska amerykańskie 37 tysięcznego kontyngentu w Korei Południowej w związku z prowadzonymi przez obydwa państwa koreańskie rozmowami na temat denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego jako gwarancji dla tego procesu[35].

Na szczególną uwagę zasługuje także ten zapis strategii, który mówi o potrzebie ustanowienia partnerstwa z sojusznikami w zakresie podziału odpowiedzialności za światowy pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. W istocie zarówno wojna w Zatoce Perskiej, jak też konflikt jugosłowiański w sposób widoczny pokazują działania Ameryki, mające na celu umiędzynarodowienie prowadzonych przez siebie misji. Wnoszenie wkładu do wielostronnych operacji pokojowych stało się immanentną częścią działań związanych z realizacją ideałów demokracji a zarazem szerzeniem wartości charakteryzujących amerykański etos i atrakcyjność kulturową.

---

[35] J. Kukułka, *Historia. współczesna*.., op. cit., s. 550.

Syntetyzując przedstawione powyżej, jakkolwiek z konieczności w dużym skrócie, założenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA i weryfikujące ją fakty, należy stwierdzić, iż w okresie po zakończeniu zimnej wojny siły zbrojne tego państwa były i nadal są kluczowym czynnikiem sukcesu tej strategii. Jak zauważają sami Amerykanie, właśnie poprzez siły zbrojne Stany Zjednoczone posiadają niedoścignione zdolności obronne, będąc w istocie jedynym państwem mogącym prowadzić efektywne operacje wojskowe na dużą skalę daleko poza swoimi granicami, stanowiąc tym samym element stabilności regionalnej w sprawach międzynarodowych we wszystkich niemal wymiarach. Właściwie w odniesieniu do niemal każdego z głównych założeń polityki bezpieczeństwa narodowego USA podkreśla się z równym naciskiem wagę sił zbrojnych jako środka o znaczeniu fundamentalnym dla uwiarygodnienia poczynań związanych z materializacją narodowych interesów. Można zatem bez większego ryzyka stwierdzić, iż podstawowe znaczenie sił zbrojnych dla skuteczności ich polityki bezpieczeństwa jest bezdyskusyjne, natomiast udział w jej prowadzeniu w porównaniu z innymi środkami - decydujący. Na uwagę zasługuje fakt, iż Stany Zjednoczone pomimo zaniku groźby bezpośredniej agresji ze strony Rosji, w dalszym ciągu prowadzą politykę opartą w znacznej mierze na sile, której najważniejszym elementem pozostają siły zbrojne. I trudno się temu dziwić, skoro posiada się aspiracje do angażowania się w sprawy w wymiarze światowym.

Inaczej sprawa przedstawia się jeżeli chodzi o Rosję. Państwo to od wieków wykazywało silne przywiązanie do idei wielkiego mocarstwa., albowiem podstawą jego funkcjonowania najczęściej było poszerzanie swojego terytorium. Jak zauważa A. Arbatow, mocarstwowość rosyjska zawsze opierała się na trzech podstawowych elementach:

- scentralizowanej i zarządzanej przez państwo gospodarce, której głównym zadaniem było zabezpieczanie potęgi wojennej;

- zhierarchizowanym - autorytarnym bądź totalitarnym – systemie politycznym, opartym na mesjanistycznej ideologii.
- budowaniu imperium drogą niekończącej się ekspansji, ograniczonej jedynie wolą innych nacji i geografii[36].

Upadek ZSRR zrewidował te zasady, przynosząc jednocześnie Federacji Rosyjskiej, jako jego spadkobierczyni, ogromne straty polityczne i terytorialne. Wstrząs, jaki spotkał Rosję dotykając wszystkich niemal sferach aktywności państwa, zmusił ją do szybkiego przeorientowania swojej polityki bezpieczeństwa narodowego i dostosowania jej założeń do istniejącej rzeczywistości. Opracowany w 1990 roku projekt doktryny bezpieczeństwa – zresztą nigdy nie zatwierdzony – był odbiciem napięć między Związkiem Radzieckim a Europą Wschodnią. W istocie pisany był w starym stylu przez zasłużonych wojskowych i działaczy partyjnych, opornych na zmiany i niepodatnych na nowy styl myślenia[37]. W części stanowisko takie uzasadniały procesy geopolityczne, które nastąpiły w świecie po zakończeniu zimnej wojny, nie doprowadzając do zmiany ogólnej zasady stosunków międzynarodowych – równowagi sił[38]. Komponent militarny pozostał więc w Rosji podstawowym składnikiem jej bezpieczeństwa tyle, że w dalszym ciągu skierowanym na przeciwdziałanie zagrożeniom ze strony USA i NATO. Opracowany w dwa lata później pierwszy formalny projekt narodowej strategii wojskowej zawierał próbę sprecyzowania własnej koncepcji bezpieczeństwa i strategii, nie zdradzając jednak żadnych istotnych śladów postępu w stosunku do projektu z roku 1990, potwierdzając tezę, iż rosyjskie Ministerstwo Obrony w dalszym ciągu postrzega świat jako ideologicznie dwubiegunowy. Różnica wyrażała się

---

[36] A. Arbatow, *„Rossija: nacionalnaja bezopasnost w 90 – je gody"*, Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija, 1994, nr 7, za: S. Bieleń, Rosyjskie interesy bezpieczeństwa w Europie Środkowej, w: D.B. Bobrov, E. Haliżak, R. Zięba, *Bezpieczeństwo...*,. op. cit.,s.230.

[37] A. Pawłow, Ewolucja Radzieckiej i Rosyjskiej Doktryny Wojskowej, w: D.B. Bobrov, E. Haliżak, R. Zięba, *Bezpieczeństwo...*, op. cit.,s. 223

[38] K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa narodowego..., op. cit.*, s. 146.

jedynie w tym, że wcześniej Zachód był wrogiem jawnym, obecnie zaś stał się wrogiem ukrytym[39]. W ujęciu tym siły zbrojne stanowiły w dalszym ciągu zasadniczy instrument polityki obronnej, skierowany na przeciwdziałanie każdej agresji na Rosję, głównym zaś zagrożeniem pozostawała wojna, rozumiana jako przedłużający się konflikt z Zachodem. Tymczasem rozwój wydarzeń na świecie a także na terytorium samej Federacji Rosyjskiej, wymusił potrzebę dokonania kolejnych przewartościowań i modyfikacji założeń dotyczących jej bezpieczeństwa. Rosja uznała przeto, że najważniejszym zadaniem prowadzonej przez nią polityki bezpieczeństwa narodowego jest ochrona obywateli i społeczeństwa, umacnianie rosyjskiej państwowości, utrzymanie w okresie przejściowym obecnych granic geopolitycznych oraz zapewnienie godnej roli i miejsca Rosji w polityce światowej. W dalszym jednak ciągu zadania te konfrontowane były z realnym zagrożeniem rosyjskich interesów narodowych, tj. działaniami mającymi na celu osłabienie kontaktów Rosji z nowymi, niezawisłymi państwami na terytorium byłego ZSRR wraz z krajami Europy Środkowo – Wschodniej, co potwierdza jedynie tezę o niezdolności Rosji do myślenia w innych kategoriach niż polityka stref wpływów [40]. Niewątpliwie czynnik militarny w polityce bezpieczeństwa Rosji odgrywa niezwykle istotną rolę, nakierowaną jednak na razie na likwidację wewnętrznych problemów. Tutaj jednym z głównych zagrożeń pozostaje separatyzm regionalny i narodowy, co w istotny sposób narusza zarówno obowiązujący porządek konstytucyjny jak też wpływa negatywnie na sprawność systemu ekonomicznego państwa, podważając w istocie wiarygodność Rosji choćby jako partnera handlowego. Wojna w Czeczenii dowiodła, iż Rosjanie nie chcą i być może nie potrafią rozstrzygać problemów bezpieczeństwa w inny sposób, niż przy użyciu siły. Z niezwykłym wyczuciem na problem ten zwraca uwagę B. Balcerowicz: *„Nie sposób nie wskazać na pewne państwo preferujące od kilku*

---

[39] A. Pawłow, Ewolucja ..., op. cit., s. 223
[40] K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa narodowego...*, op. cit., s. 145

wieków siłę militarną jako środek polityki. Do rangi symbolu, symbolu aż nadto jaskrawego urósł w nim czołg. Czołg ten w sensie dosłownym, fizycznym był dobry do podboju Finlandii, państw nadbałtyckich, wschodniej części Polski (1939) i w regularnej wojnie z Niemcami. Był też potem dobry w stosunku do sojuszników – Węgrów (1956), Czechosłowacji (1968). Czołg odegrał swoją rolę w Afganistanie (1979) a wreszcie znalazł swoje zastosowanie przeciwko własnemu parlamentowi i jednemu z własnych (?!) niepokornych narodów w Czeczenii"[41]. Tym bardziej niepokoi zapis zawarty w rosyjskiej doktrynie wojskowej z 1993 roku, pierwszym dokumencie sygnowanym podpisem prezydenta B. Jelcyna, w którym Rosja zastrzega sobie prawo do interwencji zbrojnej w państwach, w których zamieszkuje mniejszość rosyjska, celem wzięcia ich pod opiekę w przypadku zastosowania przeciwko nim represji. Zapis ten sankcjonuje de facto możliwość dokonania zbrojnej napaści na suwerenne państwa, które niedawno odzyskały niepodległość (Łotwa, Litwa i Estonia). Bezpośrednio odnosi się to do Mołdawii z uwagi na jej problemy w Naddniestrzu. Uwagę jednakże w doktrynie tej zwraca także fakt, iż Federacja Rosyjska dostrzega szereg nowych zagrożeń, którym przeciwdziałanie przewiduje użycie sił zbrojnych. Do zagrożeń tych zalicza między innymi „nielegalną działalność nacjonalistów, separatystów i innych organizacji, mających na celu destabilizację sytuacji w Federacji lub naruszenie jej jedności terytorialnej, dokonywaną przy użyciu przemocy zbrojnej; prób obalenia systemu konstytucyjnego siłą lub zakłócaniu pracy państwowych organów sprawowania władzy i administracji"[42]. Do kategorii tej zalicza się także przestępczość zorganizowaną, działalność kontraband i przemyt narkotyków, uważany za zagrożenie dla żywotnych interesów Federacji Rosyjskiej.

Należy także wskazać na wagę, jaką Rosjanie przywiązują do komponentu siłowego, jeżeli chodzi realizację ich interesów narodowych w

---

[41] B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, Bellona Warszawa 1997, s. 63.
[42] Cytat pochodzi z: „Osnownyje położenija wojennoj doktriny Rossijskoj Fiederacyi", Rossijskije wiesti, 18 listopada 1993, za: A. Pawłow, *Ewolucja*..., op. cit., s. 225.

wymiarze zewnętrznym. Uważają oni, iż godzące w rację stanu ich państwa będą nie tylko działania wymierzone przeciwko jego integralności i suwerenności, ale także takie, których celem byłoby osłabienie jej związków z nowymi państwami powstałymi na terytorium byłego ZSRR, jak też z krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Podobnie Rosja odnosić się będzie do działań ograniczających jej rolę w rozwiązywaniu problemów globalnych i regionalnych[43]. Wyraźna groźba zawarta w tych zapisach potwierdza fakt, że jakkolwiek Rosja zajęta jest obecnie w głównej mierze rozwiązywaniem swoich problemów wewnętrznych (w których czołg w dalszym ciągu odgrywa bardzo ważną rolę), to w równej mierze pragnie partycypować w rozwiązywaniu międzynarodowych problemów politycznych, ekonomicznych i militarnych z pozycji należnego jej miejsca w strukturze stosunków międzynarodowych (kodyfikacja przepisów dotyczących uczestnictwa sił zbrojnych w operacjach pod auspicjami ONZ i WNP), a także mieć możliwość swobodnego kształtowania swoich koncepcji politycznych zgodnie z interesem narodowym.

Rosja jest dziś państwem bez sojuszników, jeśli nie liczyć Białorusi i Kazachstanu[44]. Zajęta swoimi wewnętrznymi sprawami, destabilizacją systemu politycznego, gospodarczego oraz kryzysem w siłach zbrojnych, koncentruje obecnie uwagę na umacnianiu własnej państwowości. Jednakże w coraz większym stopniu dąży do partycypowania w światowym podziale władzy i wpływów, wykazując tym samym tendencję reprezentowaną przez siebie od setek lat. Mocarstwowość rosyjska chce się ponownie odrodzić, a chęć decydowania o losach świata staje się coraz bardziej czytelna, nawet niebezpieczna. Oto np. zdaniem byłego sekretarza Rady Bezpieczeństwa gen. Lebiedzia – Federacja Rosyjska powinna dążyć do zbliżenia z krajami Azji i Pacyfiku, zwłaszcza zaś z Chinami, celem stworzenia bieguna geopolitycznego jako przeciwwagi dla Zachodu. Postuluje się rozmieszczenie broni nuklearnej

---

[43] K. Malak, *Polityka bezpieczeństwanarodowego,* op. cit., s. 154.
[44] R. Wróblewski, *Strategia Obronna Polski przełomu wieków*, AON Warszawa 1996, s. 17.

bliżej granicy z Polską oraz nawiązanie sojuszy z antyzachodnimi reżimami islamskimi w przypadku ochłodzenia stosunków Rosji z NATO. Środkiem służącym realizacji tego celu ma być sprzedaż technologii nuklearnej do Iraku, Iranu i innych państw muzułmańskich oraz nawiązanie pragmatycznego partnerstwa z Iranem, gdzie wzdłuż wybrzeża Zatoki Perskiej i cieśniny Ormuz miałaby być rozmieszczona taktyczna broń jądrowa (czyżby chęć kontrolowania zasobów ropy naftowej?)[45].

Zarówno przedstawione wybrane fakty określające znaczenie sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, jak też postulaty dotyczące wykorzystania siły w przypadku zaistnienia w świecie wydarzeń niesprzyjających interesom Rosji, podkreślają wagę, jaką państwo to przywiązuje do swoich sił zbrojnych. Zarówno działania prowadzone wewnątrz kraju, jak też postulowane kierunki postępowania w przypadku pojawienia się zagrożeń zewnętrznych podkreślają znaczenie siły militarnej jako czynnika rozstrzygającego bądź też wspierającego i uwiarygodniającego działania polityczne Federacji Rosyjskiej. Najlepiej stanowisko Moskwy wynikające z oceny sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa militarnego, ilustrują przedstawione poniżej wybrane kierunki działań:

- wypracowanie i wdrożenie w życie zasad polityki wojskowej zgodnie z ważnymi życiowo interesami Rosji oraz jej ekonomicznymi i finansowymi możliwościami, z uwzględnieniem sytuacji polityczno – militarnej w świecie – szczególnie bliskiej zagranicy i wewnątrz państwa;
- utworzenie i utrzymanie na odpowiednim poziomie potencjału militarnego, wystarczającego do gwarantowanej obrony żywotnych interesów państwa i społeczeństwa przed realnymi i potencjalnymi

[45] K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa narodowego...*, op. cit., s. 159

zagrożeniami militarnymi oraz do stworzenia warunków pokojowego rozwoju Rosji jako federalnego i demokratycznego państwa prawa;

- zachowanie nieodzownej ilości kompleksów rakietowych w celu utrzymania równowagi strategicznej w świecie, zapewnienia wysokiego stopnia gotowości bojowej strategicznych sił powietrznych lądowego i morskiego bazowania – „tarczy jądrowej" Rosji, od zewnętrznych zagrożeń militarnych;
- odbudowanie na nowych zasadach i w innej skali jednolitej przestrzeni militarno – strategicznej (bez państw bałtyckich), rozerwanej w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego (utworzenie związku polityczno – militarnego WNP na czele z Rosją oraz połączonych, a w perspektywie zjednoczonych SZ Wspólnoty).

Jak więc widać, Rosja nie zamierza pozostawać w cieniu wydarzeń światowych, dążąc poprzez zasadę realistycznego powstrzymywania opartego zarówno na parytecie jądrowym, jak też nowoczesnym komponencie klasycznym, do odgrywania w świecie pierwszoplanowej roli, odpowiadającej jej mocarstwowym ambicjom. Głównym narzędziem gwarantującym realizacje tych ambicji pozostają siły zbrojne, zarówno jako czynnik oddziaływania bezpośredniego, jak też jako instrument wsparcia działań politycznych.

2.2 Znaczenie czynnika zbrojnego w polityce bezpieczeństwa wybranych państw europejskich

Współczesne państwa, niewątpliwie najważniejsi aktorzy stosunków międzynarodowych, są dziedzicami przeszłości. Dziedzictwo to wyznaczają z pewnością dwie cezury czasowe: zakończenie drugiej wojny światowej i ukształtowanie się dwubiegunowego ładu polityczno – militarnego oraz upadek tego ładu w czterdzieści pięć lat później[46]. Strategicznym problemem każdego państwa średniej wielkości po zakończeniu drugiej wojny było włączenie się do systemu zbiorowej obrony, na co zwróciliśmy uwagę w poprzednim rozdziale. Strategicznym celem każdego takiego państwa po zakończeniu międzyblokowej rywalizacji stał się problem oceny własnego położenia i adaptacji do nowych warunków w obliczu obserwowanych zjawisk i procesów. Pomimo radykalnego zmniejszenia się groźby wybuchu wojny z wykorzystaniem broni jądrowej a także uniwersalistycznych tendencji zachodzących w świecie, problem bezpiecznego bytu państw narodowych pozostał nadal aktualnym choć tym razem charakter zagrożeń uległ zmianie. Rozwój sytuacji w państwach średnich po zakończeniu się międzyblokowej konfrontacji wcale nie wskazywał na zmniejszenie się znaczenia sił zbrojnych jako podstawowego instrumentu ich polityki bezpieczeństwa. Co prawda podpisane w 1990 roku w Paryżu porozumienie (CFE I) o ograniczeniu zbrojeń konwencjonalnych w Europie nałożyło na państwa obowiązek zmniejszenia limitów uzbrojenia, to jednak spowodowane to było zakończeniem zimnej wojny i likwidacją nadmiernych ilości tego typu broni. Tymczasem żadne z państw nie wyrzekło się dobrowolnie posiadania armii i wątpliwe, by chciało to uczynić. Przyglądając się rozwojowi wydarzeń, które zaszły na świecie wraz z zakończeniem się międzyblokowej rywalizacji można by nawet zaryzykować twierdzenie, że udział sił zbrojnych w realizacji celów polityki bezpieczeństwa zwiększył się.

---

[46] D. David, Francuska polityka bezpieczeństwa..., op. cit., s. 255.

Przede wszystkim należy wskazać na tworzenie się w świecie narastających współzależności, postępującej jego złożoności a także większego zróżnicowania i pluralizmu. Procesy te stwarzają przesłanki koncentracji na formach i mechanizmach stymulowania pozytywnej współpracy między państwami i stabilizowania środowiska międzynarodowego. W tych warunkach bezpieczeństwo jest zjawiskiem współzależnym i nie może być osiągane jednostronnie[47]. To, rzecz jasna, implikuje pewne postawy, wyrażające się w takim postępowaniu, w którym realizacja własnych interesów uwzględniałaby interesy partnerów nadając współpracy cechy gry o sumie dodatniej. Tendencje te najwyraźniej są obserwowane w euroatlantyckim obszarze stosunków międzynarodowych i wynikają zarówno z tragicznych doświadczeń przeszłości jak też w większości dawno ukształtowanego i względnie stabilnego podziału etniczno – terytorialnego, z wyjątkiem naturalnie byłej Jugosławii[48]. Wzrastający poziom zależności państw w sferze ekonomicznej, społecznej, technologicznej, ekologicznej i komunikacyjnej określany także mianem procesu globalizacji spowodował, że cały szereg tradycyjnych zadań państwa (zapewnianie bezpieczeństwa, pobudzanie koniunktury gospodarczej, ochrona obywateli, zwalczanie przestępczości itd.) nie może być już skutecznie realizowany bez uciekania się do nowych form współpracy międzynarodowej, także a może nawet w szczególności wojskowej[49]. Wybuch konfliktu o podłożu etniczno – religijnym na terytorium byłej Jugosławii, a następnie dalsza jego

---

[47] M. Pietraś, Państwa narodowe wobec dynamiki procesów bezpieczeństwa, w: J. Fiszer (red.), *Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*, Komitet Nauk Politycznych PAN, Warszawa 1996, s. 58.

[48] J. Stefanowicz szanse związane z budowaniem nowego ładu bezpieczeństwa na obszarze szeroko rozumianej Europy ujmuje w trzech zasadniczych grupach zjawisk: po pierwsze szansa ta wynika z głębokiego podłoża cywilizacyjnego. Zdaniem tego autora dążenie do przezwyciężania chaosu i wprowadzania ładu w stosunkach międzynarodowych jest w tej strefie odwiecznym, choć bardzo ułomnie realizowanym celem. Po drugie, w społeczeństwach należących do tego kręgu cywilizacyjnego istnieje większa niż gdzie indziej świadomość związków między stabilnością i organizacją życia międzynarodowego – podobnie zresztą jak wewnętrznego – a rozwojem, zarówno materialnym jak politycznym i duchowym. Po trzecie, tylko tutaj istnieją i funkcjonują struktury bezpieczeństwa i współpracy, których uczestnicy świadomi są pojawienia się nowych wyzwań i wykazują wolę stawienia im czoła, co wymaga przekształceń obecnie istniejących struktur, ale nie budowy na surowym korzeniu., w J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, op. cit., s. 198.

[49] S. P. Sałajczyk, Zmierzch Lewiatana? Spór o pozycję państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych, w: E. Haliżak, I. Popiuk – Rysińska, *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 167.

eskalacja uświadomiła narodom Europy, jak łatwo konflikt taki może wymknąć się spod kontroli i rozlać na terytoria państw sąsiednich. Z kolei spór Grecko – Turecki o małą, kamienistą wyspę Imia (tur. Karda), położoną na Morzu Egejskim o mało nie doprowadził do konfliktu pomiędzy tymi dwoma członkami NATO. Niepokój budzą także perspektywy kryzysu w państwach bałtyckich, potencjalne konflikty w Europie Środkowej[50], sytuacja na Ukrainie i jej przyszłe stosunki z Rosją, rozprzestrzenianie się ognisk konfliktów z południa Federacji Rosyjskiej na obszary przyległe, wreszcie zaś sytuacja w krajach Maghrebu. Zagrożenia te są dostrzegane z równym niepokojem tak przez rządy Anglii, Francji, Niemiec, jak też Polski, Węgier czy Czech. Oparta na wspólnej percepcji zagrożeń polityka bezpieczeństwa narodowego poszczególnych państw naturalną koleją rzeczy zaczęła zmierzać zarówno do instytucjonalizacji wspólnej polityki gospodarczej i walutowej (Traktat z Maastricht), jak też działań mających na celu poszerzenie Unii Europejskiej i NATO o państwa pozostające dotychczas w sowieckiej strefie wpływów. W Europie wyraźnie też dał o sobie znać kierunek działań związany z kształtowaniem europejskiej polityki obronnej. „Polityka jedności europejskiej stała się największym w historii sukcesem naszego kontynentu" oświadczył kanclerz H. Kohl na forum Bundestagu 7 grudnia 1995 roku". Oczywiście każde państwo posiada swoją własną politykę bezpieczeństwa i stosownie do potrzeb dokonuje wyboru środków, które ją realizują. Jednak w obecnej dobie prowadzenie polityki bezpieczeństwa z pozycji siły przez średnie państwa europejskie nie wydaje się prawdopodobne. Z wyjątkiem Francji i w jakiejś mierze Anglii, dążenia państw tego typu skierowane zostały na zapewnienie

---

[50] Rozpad Jugosławii jest rzecz jasna przypadkiem skrajnym i jak zauważa J. Stefanowicz wynika on z kumulacji głębokich podziałów i urazów historycznych, niezwykle skomplikowanej dyslokacji etnicznej, ambicji wielkoserbskich, lecz także chorwackich. Jednakże na całym obszarze Europy Południowo – Wschodniej pod pokrywą dobrych stosunków międzypaństwowych tlą się spory i drzemią roszczenia terytorialne. Najważniejsze z nich to spory: między Węgrami i Rumunią (o Siedmiogród), miedzy Węgrami i nową Jugosławią (o Wojewodinę), między Rumunią i Ukrainą (o północną Bukowinę), między Albanią i nową Jugosławią (o okręg Kosowo) – spór, który w połowie 1998 roku przekształcił się już w otwarty konflikt między mniejszością zamieszkującą Kosowo a Serbami z nowej Jugosławii, między Turcją i Bułgarią (spowodowany

sobie bezpiecznego bytu, choć już w mniejszym stopniu opartego na idei państwa suwerennego w dawnym znaczeniu, i przede wszystkim możliwości swobodnego rozwoju potrzeb związanych z jakością życia. Pojawił się zatem problem przeciwdziałania zagrożeniom, które w równej mierze dotyczą wszystkich uczestników międzynarodowych stosunków, a także wykorzystania szans drzemiących w idei integracji.

Jak zaznaczyliśmy wcześniej, podstawą dla zbudowania wspólnej platformy bezpieczeństwa w Europie stały się w równej mierze porozumienia integrujące gospodarki poszczególnych państw, jak też istniejące i rozbudowywane układy militarne. Niemieckie stanowisko w tej kwestii oparło się właśnie na podkreśleniu wagi czynnika militarnego jako podstawowego elementu decydującego o powodzeniu przedsięwzięć politycznych realizowanych nie tylko przez Niemcy, ale przez zjednoczoną Europę: „W ostatecznym rozrachunku patriotyzm europejski utrwali się w świadomości mieszkańców naszego kontynentu głównie w takiej mierze, w jakiej Unia Europejska zdolna będzie zapewnić stabilizację i bezpieczeństwo, czyli zapobiegać, łagodzić bądź likwidować lokalne konflikty polityczne i militarne, utrwalać pokój i objawiać swą cywilizacyjną potęgę”[51]. Niemiecka polityka bezpieczeństwa bardzo wyraźnie podkreśla rangę, jaką nadaje komponentowi militarnemu, postrzeganemu jednak jako element szerszego systemu obrony europejskiej. Nie licząc sporadycznych nieporozumień, Niemcom udało się nawiązać dobre polityczne i militarne stosunki ze swoimi wschodnimi sąsiadami, zaś w obrębie i równolegle do struktury NATO Partnerstwa dla Pokoju - Niemcy rozpoczęły całą gamę bilateralnych układów militarnych, stając się jednocześnie najważniejszym orędownikiem idei rozszerzenia NATO

---

dyskryminacją mniejszości tureckiej, wreszcie wokół Macedonii, w której problem wplątani są wszyscy sąsiedzi tej krainy: Albania, Bułgaria, Grecja i nowa Jugosławia., J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, op. cit., s. 202.

[51] P. Seydak, Europejska tożsamość obronna – stanowisko Niemiec, w: *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie...*, op. cit., s. 35 – 36.

na wschód[52]. Z pewnością siły zbrojne Niemiec nie są, tak jak zresztą nie były w okresie ostatniego czterdziestopięciolecia, zasadniczym instrumentem polityki bezpieczeństwa tego państwa. W okresie zimnej wojny podlegały bezpośrednio dowództwu NATO i nie mogły z oczywistych względów promować własnej polityki w tej mierze. W okresie po jej zakończeniu Niemcy poszukiwały dróg aktywnego włączenia się w procesy zachodzące w ich otoczeniu, krytykowane przez opinię międzynarodową za bezczynność wobec toczących się tuż za progiem wojen. Obserwując próby włączania się Niemiec w działania militarne prowadzone pod egidą Narodów Zjednoczonych (po raz pierwszy nie koniecznie i nie zawsze NATO) można raczej wysnuć wniosek, iż siły zbrojne mają stanowić tu raczej czynnik integrujący społeczność europejską niż jakikolwiek instrument wywierania presji. Poprzez uczestnictwo sił zbrojnych w operacjach pokojowych i międzynarodowych misjach humanitarnych rządowi niemieckiemu zależy bardziej na pełnym odzyskaniu pozycji państwa, które nie jest ciągle naznaczane stygmatem przeszłej wojny (pominięcie Niemiec w obchodach pięćdziesiątej rocznicy lądowania aliantów w Normandii). Ponadto, jak zauważa większość obserwatorów niemieckiej sceny politycznej, multilateralizm, zwłaszcza w polityce bezpieczeństwa narodowego, zastąpił ostatnio interes narodowy, stając się celem samym w sobie[53]. Bez większego ryzyka można zatem skonstatować, iż siły zbrojne stanowią w realizowanej obecnie w Niemczech polityce bezpieczeństwa narodowego ważny element międzynarodowej integracji.

Nieco inaczej rzecz przedstawia się z Wielką Brytanią. Dla państwa tego zmniejszenie się zagrożeń natury polityczno – wojskowej, rozwój procesów rozbrojeniowych oraz środków budowy zaufania, wiązały się z nową definicją bezpieczeństwa poszerzoną o aspekty społeczne, gospodarcze, ekologiczne jak również nowe wyzwania stojące przed Zachodem a pochodzące spoza

---

[52] W. F. Schlor, Współczesna niemiecka polityka bezpieczeństwa, w: D.B. Bobrov, E. Haliżak, R. Zięba, *Bezpieczeństwo*..., op. cit., s. 247.
[53] W. F. Schlor, Współczesna niemiecka..., op. cit., s. 248.

kontynentu. Oznaczało to przewartościowanie swoistej politycznej „British Way" i porzucenie przynajmniej części dystansu, z jakim patrzono na kontynent, pełniący dotąd głównie rolę strategicznego przedpola Anglii, stający się obszarem, na którym zostały ulokowane żywotne interesy bezpieczeństwa Londynu - tak polityczne, jak i gospodarcze. Tym samym polityka Wielkiej Brytanii straciła swój interwencyjny i prewencyjny charakter, nabierając cech solidarności z państwami po drugiej stronie kanału La Manche[54]. Owocem takiej postawy, wynikającej zresztą także z doświadczeń z operacji „Pustynna Burza", były brytyjskie propozycje ustanowienia mechanizmów konsultacyjno – koordynacyjnych państw europejskich w kwestiach obrony, zagrożeń „out of area", współpracy przemysłów zbrojeniowych, kontroli zbrojeń i rozbrojenia, nieproliferacji broni masowego rażenia oraz transferów uzbrojenia konwencjonalnego. Zarówno więc propozycje niemieckie jak i brytyjskie sytuują siły zbrojne jako bardzo ważny element polityki bezpieczeństwa, tym istotniejszy, że wykorzystywany już nie tylko do obrony i ochrony własnego terytorium, ale także do obrony wspólnych, europejskich interesów[55]. Niewątpliwie brytyjska polityka bezpieczeństwa przywiązuje znacznie większą wagę do komponentu militarnego niż Niemcy. Państwo to przy pomocy sił zbrojnych w dalszym ciągu sprawuje kontrolę nad zamorskimi koloniami w Azji i Ameryce świadome faktu, iż siły te stanowią najważniejszy element gwarantujący bezpieczeństwo tych terytoriów (casus wojny o Falklandy). Brytyjczycy niezmiennie jednak postrzegają ideę swojego bezpieczeństwa jako

---

[54] R. Kupiecki, Wielka Brytania wobec europejskiej współpracy..., op. cit., s.80 – 84.

[55] Przedstawione wyżej stwierdzenia stały się źródłem kilku wniosków zawartych w Białej Księdze: 1. Siły zbrojne będą utrzymywały wynikający z interesów narodowych potencjał umożliwiający im wypełnianie misji obronnych, w tym także uczestniczenie w utrzymywaniu porządku na terytorium Wysp Brytyjskich; 2. Wielka Brytania utrzyma minimalny, niezbędny nuklearny parytet odstraszający, którego wielkość uzależniona jest od zmieniającej się sytuacji strategicznej; 3. Brytyjskie planowanie obronne oparte jest na założeniu utrzymywania członkostwa w NATO, które pozostaje podstawową strukturą zapewniającą bezpieczeństwo wysp brytyjskich w przypadku zagrożenia militarnego na większą skalę; 4. Londyn będzie aktywnie uczestniczył w budowaniu europejskiej tożsamości obronnej, rozumianej jako element wspierający istniejące struktury NATO i z nimi kompatybilny; 5. Zjednoczone Królestwo będzie też czynnie uczestniczyć w działalności organizacji międzynarodowych, ukierunkowanej na utrzymanie i przywracanie bezpieczeństwa i stabilizacji międzynarodowej., K. Piątkowski, Polityka obronna Wielkiej Brytanii, w: *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Wielkiej Brytanii*, Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 1995, s. 18.

elementu struktury NATO i amerykańskiej obecności w Europie. W tym sensie siły zbrojne działające w ramach sojuszu pozostają głównym gwarantem bezpieczeństwa narodowego Wielkiej Brytanii i w tym też sensie idea jego zapewnienia nie zmieniła się od czasów powstania paktu. Niewątpliwie udział brytyjskich wojsk w II wojnie w Zatoce Perskiej i konsekwentne uczestnictwo we wszystkich operacjach organizowanych pod auspicjami organizacji międzynarodowych potwierdza fakt przeorientowania polityki bezpieczeństwa tego państwa w stronę wspólnych zagrożeń i wyzwań. Także w tym sensie siły zbrojne Wielkiej Brytanii poza działaniami związanymi z ochroną własnego terytorium (wiarygodnym, opartym na posiadanym parytecie jądrowym odstraszaniu), stają się instrumentem zapobiegającym eskalacji konfliktów zbrojnych w Europie i na świecie. Siły te, poprzez utrzymywanie pragmatycznego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami europejskimi, stanowią w dalszym ciągu instrument uwiarygodniania brytyjskiej polityki bezpieczeństwa, której niezmiennym celem jest promowanie swoich interesów w świecie (podobnie jak w przypadku USA, obecność Brytyjczyków w Zatoce Perskiej podyktowana była względami ekonomicznymi).

Odrębny przykład stanowi oczywiście Francja. Pretensje tego kraju do odgrywania znaczącej roli w świecie od lat uwarunkowane były zarówno statusem byłego mocarstwa, jak też polityką lansowaną przez gen. de Gaulle`a, w której zdolność do obrony Francji miała być jej wyłączną sprawą, opartą na posiadanym arsenale jądrowym, o czym była już mowa.. Zniknięcie wyraźnie zdefiniowanego zagrożenia dla Europy Zachodniej poddało w wątpliwość założenia dotychczasowej polityki w tym względzie. Kwestia współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa zajmowała odtąd w wystąpieniach polityków francuskich bardziej znaczące miejsce[56]. Okazało się bowiem, że rozwój sytuacji kryzysowych w różnych strefach świata postawił większe wymogi wobec

[56] M. Kuberski, Ewolucja polityki europejskiej Francji, w: *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*..., op. cit., s. 51.

francuskiego aparatu wojskowego, co zresztą stało się także udziałem innych państw. Poza Europą, Francja Mitteranda, nadal dziedziczka polityki interwencjonizmu, uważała za swój obowiązek i za dobrze rozumiany interes bezpieczeństwa – uczestnictwo w budowie struktur tworzącej się wspólnoty międzynarodowej[57]. Także ona za zadanie priorytetowe uznała wspólne umacnianie bezpieczeństwa europejskiego, opartego na własnym parytecie jądrowym, wysoko sytuując także udział w operacjach pokojowych, ograniczonych akcjach wojskowych prowadzonych pod egidą organizacji międzynarodowych mających na celu walkę z rozprzestrzenianiem broni jądrowej czy kontrolę przestrzegania traktatów pokojowych[58]: *„Strategia francuska kładzie akcent na zdolność sił zbrojnych do powstrzymywania wojny, do ograniczania konfliktów i nie podtrzymywania długich wojen konwencjonalnych, niepewnych i kosztownych"*[59]. Niewątpliwie siły zbrojne stanowią we Francji podstawowy instrument polityki bezpieczeństwa. To na nich Francja opiera swoje aspiracje do roztaczania wpływów w Europie i na świecie i przy ich pomocy kreśli swój mocarstwowy wizerunek.. Jednak jak zauważają obserwatorzy, jej możliwości oddziaływania w pojedynkę skończyły się. W związku z przemianami lat dziewięćdziesiątych, jako główny kierunek zaangażowania francuskich sił zbrojnych przewiduje się działania interwencyjne poza obszarem narodowym, a te w dobie narastających w świecie współzależności nie mogą być już domeną jednego państwa, organizującego własną krucjatę (casus działań USA w ostatnich latach). W tej sytuacji Paryż w sposób wyraźny od 1995 roku zbliża się do NATO, podkreślając, że sojusz stanowi najwłaściwsze ramy dla powstania tożsamości europejskiej żywiąc tym samym nadzieję, że w ten sposób, z jednej strony, dołączy do sojuszników europejskich, którzy nigdy nie byli entuzjastami struktur wojskowych niezależnych od Stanów Zjednoczonych, a z drugiej - odegra rolę kluczową w

---

[57] D. David, Francuska polityka bezpieczeństwa..., op. cit., s. 261.
[58] A. Ciupiński, *Podstawowe elementy współczesnej strategii Francji*, Warszawa AON 1997, s. 27 – 32.
[59] Livre Blanc sur la defence Paris 1994 p. 61, za: A. Ciupiński, tamże, s. 28.

negocjacjach z USA nad zmianami w strukturach i sposobach działania sojuszu[60]. Francja dąży więc poprzez swoje siły zbrojne z jednej strony do odgrywania znaczącej roli w rysującej się europejskiej tożsamości obronnej z drugiej zaś - zdając sobie sprawę, iż samodzielnie nie jest już w stanie przeciwstawiać się każdemu zagrożeniu. Tak w przypadku Francji, jak i Anglii czy Niemiec siły zbrojne stanowią platformę integracji europejskiej zarówno w kwestii bezpieczeństwa terytorialnego, jak i realizacji wspólnych interesów ekonomicznych.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na państwa, które zaledwie wyrwały się z okowów imperialnej, sowieckiej zależności. Dawni klienci Moskwy, wśród nich głównie państwa Europy Środkowo – Wschodniej pozostały w tzw. strefie rozrzedzonego bezpieczeństwa (Polska, Czechy, Węgry czy Rumunia). Mając świadomość przeszłości, a także swojego położenia geopolitycznego oraz uznając za priorytetowe takie wartości, jak integralność terytorialna i niezależność polityczna, zmuszone zostały do poszukiwania instytucjonalizacji swego bezpieczeństwa w ramach sojuszu polityczno – militarnego (NATO), co poza wzmocnieniem ich własnego bezpieczeństwa miałoby także prowadzić do stabilizacji regionu. W przypadku zarówno Polski, jak też Czech i Węgier zapewnienie sobie bezpieczeństwa poprzez przystąpienie do NATO stanowiło podstawowy wyznacznik prowadzonej przez te państwa polityki bezpieczeństwa narodowego. W ich przypadku znaczenie czynnika militarnego w stosunku do poprzedniego okresu nabrało niebywałego znaczenia. Przede wszystkim siły zbrojne stały się podstawowym ogniwem spajającym w sposób praktyczny Polskę, Czechy i Węgry z państwami kręgu kulturowo – cywilizacyjnego, do którego endemicznie należały. Współpraca prowadzona pomiędzy nimi a państwami NATO oraz aktywny udział w operacjach wojskowych, prowadzonych pod auspicjami organizacji międzynarodowych, nadały siłom zbrojnym tych państw znaczenie środka integracji międzynarodowej,

---

[60] D. David, Francuska polityka....op. cit., s. 264.

przełamującego bariery nieufności zrodzone półwieczem sowieckiej dominacji w Europie. Dla tych państw znaczenie czynnika militarnego w polityce bezpieczeństwa stało się, przynajmniej do czasu oficjalnego przyjęcia w szeregi NATO elementem fundamentalnym, bo integrującym je z Zachodem..

Należy w końcu przyjrzeć się zmianom, jakie dokonały się w polityce bezpieczeństwa państw neutralnych bądź tych, które taką politykę prowadzą. Wydarzenia lat 1989 – 1990 zmusiły Szwajcarię do gruntownej rewizji dotychczasowych poglądów na politykę bezpieczeństwa państwa. Efektem tych przemian był dokument opublikowany przez Bundesrat w dn. 1 października 1990 roku, noszący tytuł „Szwajcarska polityka obronna podczas przemian"[61]. Z zapisów zawartych w tym dokumencie wynika, że obecna, dostosowana do nowych zagrożeń, polityka bezpieczeństwa Szwajcarii jest bardziej elastyczna, łatwiej dostosowująca się do zmian zachodzących w świecie (terroryzm, epidemie, katastrofy ekologiczne). Raport ten w żadnej mierze nie odrzuca poprzednich celów polityki bezpieczeństwa, jednak wskazuje na dwa nowe akcenty, jakimi są ochrona podstaw egzystencji społeczeństwa i udział w działaniach na rzecz stabilizacji międzynarodowej[62]. Przedstawiony dokument wymienia siły zbrojne jako jeden z zasadniczych środków realizacji celów polityki bezpieczeństwa wskazując jako priorytetowe znaczenie armii jako czynnika stojącego na straży obronności państwa w tradycyjnym wymiarze, kładąc jednak spory nacisk na kwestie umacniania pokoju i integracji europejskiej.

W dyskusji politycznej nad szwedzką neutralnością pojawiły się z kolei opinie o konieczności jak najszybszego przyłączenia się do NATO. Szwecja ubiegała się także o przyjęcie do Unii Europejskiej, pojawiły się zatem symptomy odchodzenia Szwecji od polityki neutralności, co związane jest z chęcią uzbrojenia i dozbrajania państw bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia) oraz

---

[61] P. Sołtykiewicz, *Potencjał wojskowy i siły zbrojne Konfederacji Szwajcarskiej*, Praca Studyjna, Warszawa AON 1998, s. 13.
[62] Tamże , s. 15.

„doktryną Bildta", przewidująca odrzucenie neutralności w wypadku agresji przeciw tym państwom. Z przedstawionych tutaj faktów wynika, iż Szwecja pragnie zwiększyć znaczenie i udział swoich sił zbrojnych w kreowaniu polityki bezpieczeństwa narodowego uznając zmianę charakteru zagrożeń (szczególnie ze strony niestabilnej Rosji), a także doceniając znaczenie czynnika militarnego jako elementu integrującego więzi europejskie.

Zmienia się wreszcie polityka bezpieczeństwa Finlandii. W roku 1990 wypowiedziała ona klauzule wojskowe traktatu z ZSRR. 20 stycznia 1992 roku podpisano na 10 lat umowę z Rosją o podstawach wzajemnych stosunków i anulowano jednocześnie układ z 1948 roku. Nowa ustawa z kolei przewiduje wyrzeczenie się siły, uznanie integralności terytorialnej i nienaruszalności granic, współpracę gospodarczą i kulturalną oraz regularne konsultacje na najwyższym szczeblu. Finlandia nie rozważa przy tym możliwości przystąpienia do NATO. Państwo to rzecz jasna nie wyrzeka się posiadania armii, jednak w stosunku do swojego dawnego protagonisty Rosji przyjmuje postawę dobrosąsiedzką i nieantagonistyczną. Czynnik militarny ciągle jednak pozostaje istotnym środkiem obrony państwa.

3. Nowe funkcje i zadania sił zbrojnych

Niewątpliwie okres zimnej wojny wyznaczył siłom zbrojnym rolę, będącą odzwierciedleniem ideologicznego podziału panującego między USA i ZSRR. Jak jednak wykazaliśmy w poprzednim rozdziale, tradycyjne funkcje sił zbrojnych w epoce nuklearnej trzeba było zmodyfikować, albowiem siła militarna przestała być skutecznym środkiem osiągania celów politycznych w ich dawnym rozumieniu. Pojęciem, które zastąpiło tradycyjne funkcje (obrony i ataku) konsumując je niejako i przetwarzając, stało się odstraszanie. Ta funkcja sił zbrojnych pozostała wszak aktualną w czasach współczesnych; zmierzch komunistycznej ideologii w świecie nie zlikwidował zasobów broni jądrowej znajdujących się w arsenałach mocarstw. Co więcej, ów ekskluzywny klub państw atomowych zaczął się rozrastać o narody poszukujące we właściwościach owej broni uzasadnienia dla swoich politycznych ambicji. Przeto właśnie odstraszanie jądrowe pozostało zasadniczą funkcją sił zbrojnych państw – posiadaczy tej broni. Tymczasem odmienna od dotychczasowej sytuacja wojskowa w świecie ujawniła nowe, nie obserwowane dotąd, zagrożenia. Wobec ich pojawienia się zaistniała potrzeba równoważenia owych zagrożeń poprzez aktywne zaangażowanie sił zbrojnych, których jednak wykorzystanie mogło stać się możliwe jedynie pod warunkiem zmiany treści funkcji dotychczasowych oraz zdefiniowania nowych. Ponieważ zagrożenia te w równej mierze dotyczą wszystkich uczestników międzynarodowych stosunków, potrzeba zaś legitymizacji działań wojskowych stała się kanonem postępowania współczesnych państw, w euroatlantyckim obszarze geograficznym funkcje te definiuje się w poszczególnych państwach podobnie, poza rzecz jasna mocarstwami, deklarującymi szerszy z racji swojego statusu ich zakres. Tymczasem ze względu na obszar wspólnych celów w dziedzinie bezpieczeństwa, a także możliwości wywoływania przez państwa średnie i małe kumulatywnego nacisku na ośrodki potęgi w celu bardziej sprawiedliwego rozwiązywania istotnych dla nich problemów, w dużym stopniu zunifikowane

zostały sposoby osiągania celów politycznych a co za tym idzie - funkcje sił zbrojnych.

Zdaniem B. Balcerowicza funkcje spełniane przez siły zbrojne współcześnie można określić dzieląc je na te spełniane w państwie i te realizowane wobec środowiska międzynarodowego. Podział ten przedstawia się następująco[63]:

1. W państwie:
   a. zewnętrzne (instrument polityki zagranicznej)
      - jako środek obrony i ochrony;
      - jako środek wsparcia poczynań dyplomacji;
   b. wewnętrzne (instrument polityki wewnętrznej)[64]
      - jako środek przemocy;
      - jako środek pomocy;
      - płaszczyzna integracji.
2. W środowisku międzynarodowym:
      - odstraszanie (równowaga strachu);
      - implementacja decyzji gremiów międzynarodowych.

Jak już wspominaliśmy, podstawową funkcją spełnianą przez siły zbrojne jest nadal funkcja obrony i ochrony. W rzeczy samej pozostało nią jądrowe odstraszanie realizowane przez mocarstwa, które to odstraszanie w przypadku państw nie posiadających owej broni sprowadzone zostało do instytucjonalizacji bezpieczeństwa w ramach sojuszów polityczno – militarnych. Nie wyklucza go także wyrażana przez niektóre państwa deklaracja neutralności. W jednym przypadku odstraszanie jądrowe stanowi podstawową funkcję obrony jej dysponenta, stabilizując ponadto scenę polityczną poprzez utrzymanie

---

[63] B. Balcerowicz, *Wybrane problemy*..., op. cit., s. 27.

protagonistów w stanie militarnego pata. W drugim, odstraszanie pozostaje w dalszym ciągu podstawową funkcją sił zbrojnych państw neutralnych. Pomimo przewartościowań w kreowanej np. przez Szwajcarię polityce bezpieczeństwa, w tej akurat dziedzinie zmieniło się w istocie niewiele. Wiążące się z ową funkcją zadania realizowane przez siły zbrojne opierają się na zapobieganiu wojnie oraz zapewnianiu utrzymania pokoju poprzez zachowanie zdolności do obrony. Oczywiście siły zbrojne mocarstwa takiego jak USA muszą być jeszcze w stanie równoważyć potencjał wojskowy państw w regionach, których interesy są przeciwstawne interesom Stanów Zjednoczonych. Na armię tego państwa nakłada to także obowiązek udziału w obronie obszaru terytorialnego sojuszu, w tym zabezpieczenie ważnych szlaków komunikacji morskiej. W przypadku państw średnich chodzi tu raczej o samodzielną obronę terytorium państwa do czasu wprowadzenia do działań sił sojuszniczych (w przypadku posiadania takich gwarancji)[65]. Tymczasem problem, o którym wspominaliśmy w poprzedniej części rozdziału, tzn. problem terroryzmu, w stopniu nie mniejszym niż zagrożenia tradycyjne (militarne) wywarł piętno na charakter zadań realizowanych przez siły zbrojne. Co prawda w dalszym ciągu większość działań związanych z przeciwdziałaniem terroryzmowi opiera się na stosowaniu sankcji ekonomicznych i politycznych wobec państw popierających ten proceder (Iran, Irak czy Libia), jednakże z przypadkiem użycia siły wobec organizatorów zamachów mieliśmy już do czynienia. 26 czerwca 1993 roku, po udowodnieniu irackiej odpowiedzialności za planowaną próbę zamachu na byłego prezydenta Busha, Stany Zjednoczone zdecydowały się na wykonanie ataku rakietowego na siedzibę służb wywiadowczych Iraku. Wspólne działania państw w tej materii stały się zresztą przedmiotem rozmów państw grupy G – 7 i Rosji w Halifaksie w 1995 r., gdzie zadecydowano o zacieśnieniu współpracy na rzecz

---

[64] Z uwagi na istotę rozważań zawartych w niniejszym opracowaniu, funkcje wewnętrzne realizowane przez siły zbrojne nie będą w tej pracy omawiane.(przyp. autora).

[65] R. Wróblewski, *Planowanie strategiczne sił zbrojnych i ich udział w konfliktach zbrojnych*, AON Warszawa 1997, s. 65 – 66.

przeciwdziałania terroryzmowi[66]. Należy przypuszczać, że koordynacja działań w tym zakresie zaowocuje w najbliższej przyszłości odpowiednimi działaniami odwetowymi, w postaci np. interwencji zbrojnych wymierzonych przeciwko państwom organizującym coraz częstsze i bardziej brutalne zamachy terrorystyczne.

Funkcja sił zbrojnych polegająca na wspieraniu polityki środkami militarnymi wciąż w największym stopniu odnosi się do mocarstw (a właściwie mocarstwa - USA), choć w ostatnim czasie stało się ono także udziałem państw średnich, pozostających dotychczas pod tym względem w pełnej zależności od hegemona. Jak otwarcie przyznają Amerykanie w swojej najnowszej Narodowej Strategii Bezpieczeństwa, siły zbrojne muszą być rozmieszczone w kluczowych rejonach świata, mając za zadanie w czasie pokoju poprzez swoją obecność odstraszać agresora oraz wspierać interesy strategiczne USA[67]. Za pomocą armii swoje interesy wspierają także państwa średniej wielkości. Za przykład niech posłuży przywoływana wcześniej II wojna w Zatoce Perskiej, wojna, w której udział zadeklarowały liczne średnie państwa europejskie nie tyle z powodu wzięcia w obronę małego, arabskiego państwa, ile z potrzeby zamanifestowania swojego zaangażowania w kluczowy dla większości państw świata problem ropy naftowej. Jak zwykle problem wykorzystania siły do wsparcia poczynań dyplomacji zyskał swoją szczególną wymowę w przypadku Rosji. Już w 1992 roku pojawiło się w terminologii polityków Federacji pojęcie „bliskiej zagranicy". Z dokumentów takich, jak Tezy Rady ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej wynika, że Rosja pojmuje swoją rolę wśród państw „bliskiej zagranicy" jako gwaranta

---

[66] *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa USA: Zaangażowanie i Rozszerzanie*, op. cit., s. 171. Doprowadziło to następnie do spotkania ministrów tych krajów w Ottawie, gdzie zobowiązano się do przyjęcia wszystkich aktualnych traktatów antyterrorystycznych do 2000 roku, bliższej współpracy w wykrywaniu sfałszowanych dokumentów i wzmocnieniu patroli granicznych, większego i sprawniejszego dzielenia się informacjami oraz współpracy na rzecz przeciwdziałania użyciu przez terrorystów broni nuklearnej, biologicznej i chemicznej.

[67] *Narodowa Strategia...*, op. cit., s.166.

bezpieczeństwa, pokoju i stabilności[68]. Konsekwencją takiego definiowania miejsca Rosji na obszarze WNP było jej zaangażowanie w konflikty zbrojne oraz specyficzny sposób umiędzynarodowienia ich rozwiązywania. Zdominowane przez Rosję „siły pokojowe" WNP stały się jednym z instrumentów zapewniających Rosji kontrolę nad postradziecką przestrzenią polityczno – militarną (casus Tadżykistanu, wojny miedzy Gruzją i Osetyjczykami oraz konfliktu gruzińsko – abchaskiego)[69]. Zadania związane pierwotnie z rozdzieleniem walczących stron, zakończyły się ostatecznie pozostawieniem (okupacją?) wojsk rosyjskich w strefach konfliktów. Ich nieuregulowany do dzisiaj status świadczy raczej o odżywaniu w Rosji tendencji imperialnych i próbach ponownego uzależnienia byłych republik ZSRR od Moskwy.

Warto jednakże zwrócić uwagę na swoisty fenomen w międzynarodowych stosunkach politycznych, jaki uwidocznił się wraz z rozwojem sytuacji w Zatoce Perskiej i w ogóle przemianami zachodzącymi w sferze bezpieczeństwa. Wyprawa na Irak unaoczniła międzynarodowej społeczności, iż paraliż, jaki dotknął ONZ w powojennym czterdziestopięcioleciu staje się powoli udziałem historii. Zwrócono wreszcie uwagę na zmniejszenie się znaczenia zagrożeń typu wojskowego i na równoległy wzrost znaczenia czynników pozawojskowych, takich jak: naruszanie praw człowieka, znaczny wzrost nacjonalizmów, kwestie

---

[68] M. Kosiura, Rola Rosji i instytucji europejskich w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych na terenie Wspólnoty Niepodległych Państw, w: : J. Kukułka, L. Łukaszuk, (red.), Od konfliktów do partnerskiej współpracy, AON Warszawa 1997, s.15. Autorka zwraca uwagę na fakt korzystania z tzw. „sił pokojowych" w sposób niezgodny z jakimikolwiek zasadami. Użycie w ramach owych „pokojowych sił" 201 dywizji zmechanizowanej jako niemal jedynej siły, zaangażowanej uprzednio w konflikt w Tadżykistanie po stronie wojsk rządowych, usankcjonowało praktycznie trwałą obecność wojsk rosyjskich w tym kraju. Na podobne działania zdecydowali się Rosjanie podczas konfliktu w Mołdawii. Praktycznie od początku konfliktu Rosja wspierała separatystów, a następnie jawnie wprowadziła swoje oddziały do walki. Podjęta w 1995 roku próba umiędzynarodowienia interwencji i nadania siłom interwencyjnym statusu sił pokojowych przez Rosję zakończyła się fiaskiem, co jednak nie przeszkodziło temu państwu pozostawić do dzisiaj Grupy Operacyjnej Federacji Rosyjskiej w Regionie Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawii. W obu przypadkach potwierdziła się teza, iż działalność sił pokojowych na terenie Wspólnoty Niepodległych Państw nie jest traktowana tylko jako sposób na rozwiązywanie konfliktów, ale częstokroć jako droga do wygrywania rosyjskich interesów i realizacji planów ponownego uzależnienia byłych republik.

[69] Tamże, s. 16.

niedorozwoju gospodarczego, wreszcie wzrost współzależności we współczesnych stosunkach międzynarodowych, w tym także w sferze bezpieczeństwa Przyniosło to w efekcie zaangażowanie się Narodów Zjednoczonych w organizację operacji pokojowych, których celem miało być zahamowanie niekorzystnych zjawisk zachodzących w postzimnowojennym świecie. Środkiem do realizacji tych celów stały się siły zbrojne. Należy przeto wskazać na najbardziej naszym zdaniem, spektakularną funkcję realizowaną współcześnie przez aparat militarny. Funkcja ta polega na implementacji decyzji międzynarodowych gremiów, w głównej mierze ONZ. Wnoszenie wkładu do wielostronnych operacji pokojowych, mających na celu rozwiązywanie konfliktów regionalnych czy wzmocnienie nowo utworzonych rządów demokratycznych stało się szczególną funkcją siły militarnej. Poliarchiczność środowiska międzynarodowego, narastająca gęstość więzi i wielowymiarowość zagrożeń, wymuszają niejako na państwach wspólne przeciwstawianie się zagrożeniom i poszukiwanie wspólnych rozwiązań, co dodatkowo stabilizuje środowisko międzynarodowe. Wychodząc naprzeciw takiemu stanowisku, R. Wróblewski postuluje ową funkcję dotycząca implementacji decyzji organizacji międzynarodowych rozszerzyć o przedstawione poniżej propozycje[70]:

- kształtowanie, nadzorowanie i ocenianie przedsięwzięć w dziedzinie rozbrojenia, kontroli zbrojeń i budowy środków zaufania;
- zabezpieczanie poziomu życia i opanowywanie kryzysów oraz konfliktów;
- utrzymywanie ładu międzynarodowego i gwarantowanie swobodnego wykorzystywania mórz.

Proponuje on, uwzględniwszy przedstawione powyżej funkcje sił zbrojnych, sprecyzować ogólnie ich zadania następująco:

---

[70] R. Wróblewski, *Planowanie*..., op. cit., s. 65 – 66.

- udział sił zbrojnych w misjach pokojowych ONZ i operacjach kryzysowych;
- udział w likwidacji klęsk żywiołowych, awarii ekologicznych, operacjach humanitarnych;
- wnoszenie wkładu do utrzymania ładu międzynarodowego oraz swobodnego wykorzystywania mórz i oceanów;
- udział w kontroli obcych sił zbrojnych i przedsięwzięć rozbrojeniowych oraz w obserwacji ćwiczeń;

Na szczególną uwagę zasługuje tu udział wojska w operacjach pokojowych pod auspicjami ONZ. W ostatnich latach wyraźnie można było zauważyć stały wzrost liczby rezolucji Rady Bezpieczeństwa dotyczących operacji pokojowych i akcji osłaniających pomoc humanitarną. Operacje te miały na celu[71]:

- utrzymanie pokoju w sensie militarnym i zapobieganie jego naruszaniu (obserwacja i nadzorowanie realizacji wojskowych postanowień, zawartych porozumień, nadzorowanie niszczenia broni, wycofania i rozbrojenia wojsk, ich demobilizacji, ochrona dostaw pomocy humanitarnej i personelu cywilnego biorącego udział w operacjach);
- tworzenie warunków ułatwiających polityczne rozwiązanie konfliktu;
- budowanie pokoju, poprzez usuwanie skutków wojny, pomoc w odbudowie, tworzenie podstaw porządku prawnego oraz rozwiązywanie problemów humanitarnych

W latach 1988 – 1997 NZ powołały 27 operacji pokojowych. W 1995 r., tj. w chwili, gdy funkcjonowało najwięcej operacji, biorące w nich udział siły

---

[71] A. Skowroński, Istota, mechanizmy i funkcje operacji pokojowych w systemie bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, w: J. Kukułka, L. Łukaszuk (red.), *Od konfliktów do partnerskiej...*, op. cit., s.148

wojskowe i cywilne liczyły 70 tys. osób, pochodziły zaś z 77 państw[72]. Do największych z nich pod względem zaangażowanych sił i środków należy zaliczyć operację w byłej Jugosławii (21.II. 1992 – III 1996), pierwszą operację w Somalii (24.IV. 1992 – 26.III. 1993), operację w Kambodży (15.III. 1992 – IX. 1993) i w Mozambiku (16.XII. 1992 – 9.XII1994)[73]. Oznacza to zaangażowanie się społeczności międzynarodowej w rozstrzyganie problemów bezpieczeństwa nie tylko w obrębie własnych krajów, ale także kształtowanie go poza swoimi granicami. Jest to swoiste novum, potwierdzające jednakże tezę o rosnącej współzależności bezpieczeństwa wszystkich państw partycypujących w jego podziale.

Reasumując należy stwierdzić, że zarówno funkcje jak i zadania spełniane przez siły zbrojne przechodzą obecnie proces dostosowywania się do zmieniających się uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Zmiana charakteru współczesnych zagrożeń uświadomiła społeczności międzynarodowej konieczność poszukiwania nowych rozwiązań w dziedzinie bezpieczeństwa. Dostrzeżenie zmian w hierarchii zagrożeń bezpieczeństwa przyczyniło się do uznania faktu, że tradycyjne sposoby zapewnienia bezpieczeństwa stały się niewystarczające. Spowodowało to istotne przewartościowania w zakresie funkcji spełnianych przez siły zbrojne i realizowanych zadań. Bez zmiany pozostały tradycyjne funkcje sił zbrojnych, polegające na zagwarantowaniu podstawowych wartości charakteryzujących bezpieczeństwo państwa w międzynarodowym otoczeniu. Funkcje obrony i ochrony pozostały dla każdego narodu sprawą kluczową. W jej ramach znalazły się jednak i nowe zadania (co prawda są to na razie jedynie działania odwetowe), związane ze zwalczaniem terroryzmu. Funkcja wspierania polityki

---

[72] B. Benton, Soldiers for Peace, Fifty years of UN Peace – keeping, New York, 1996, s. 225, za: J. Starzyk, Operacje pokojowe narodów zjednoczonych w latach 1988 – 1997, w: J. Kukułka, L. Łukaszuk, (red.), *Od partnerstwa*..., op. cit., s. 169.

[73] J. Starzyk, Operacje pokojowe narodów zjednoczonych w latach 1988 – 1997, w: J. Kukułka, L. Łukaszuk, (red.), *Od partnerstwa*..., op. cit., s. 168.

państwa stała się w większej niż dotąd części udziałem państw średnich; poprzez udział w operacji wymierzonej przeciwko Saddamowi Husajnowi podkreśliły one gotowość do wykorzystania własnych sił zbrojnych w obronie kluczowych dla bezpieczeństwa interesów. Swoiste novum stanowi jednak fakt umiędzynarodowienia współpracy wojskowej w dziele przywracania, utrzymywania i budowania pokoju w misjach pod egidą ONZ. Praktyką ostatnich dziesięciu lat stał się powszechny udział społeczności międzynarodowej w działaniach związanych z likwidacją mnożących się po zakończeniu zimnej wojny konfliktów zbrojnych. Fenomen ten stał się przejawem rozwagi narodów i odpowiedzialności za losy kurczącego się świata. Pojawia się jedynie pytanie, czy tendencja ta jest stała?

Konkluzja

Zaprezentowane w powyższym rozdziale rozważania dotyczące istoty bezpieczeństwa państwa w otoczeniu międzynarodowym w świetle zachodzących w nim zmian, znaczenia komponentu militarnego dla jego urzeczywistnienia, wreszcie funkcji i zadań realizowanych przez siły zbrojne, skłaniają do następujących wniosków.

1. Zmianie uległa przede wszystkim pojemność treściowa terminu bezpieczeństwo. Traktowana dotychczas priorytetowo płaszczyzna militarna, wzbogacona została przez aspekty polityczne, ekonomiczne czy społeczne. Tak ujmowane bezpieczeństwo przestało odnosić się wyłącznie do problematyki stosunku sił militarnych oraz wynikających stąd szans i zagrożeń. Zagrożenia typu wojskowego stały się tylko jednym ich rodzajem, obok gospodarczych, ekologicznych, politycznych oraz ideowych.
2. W żadnym razie nie oznacza to, że siły zbrojne przestały mieć znaczenie dla skuteczności realizowanej przez państwa polityki bezpieczeństwa. Polityka prowadzona z pozycji siły pozostała domeną zarówno swoistej „american way", jak też podstawą rosyjskich dążeń do dominacji w regionie. Dla USA

siły zbrojne, pomimo zakończenia zimnej wojny, pozostały zasadniczym środkiem polityki bezpieczeństwa narodowego i kluczowym czynnikiem sukcesu własnej strategii.

3. Polityka bezpieczeństwa większości średnich państw obszaru europejskiego usankcjonowała konieczność integrowania poczynań militarnych celem przeciwdziałania wspólnym zagrożeniom. Siły zbrojne stały się obok środków ekonomicznych niezwykle istotnym elementem tej współpracy.
4. Funkcje i zadania realizowane przez siły zbrojne ukształtowały się następująco:
   - po pierwsze, siły zbrojne w dalszym ciągu stanowią zasadniczy instrument tej polityki w zakresie ochrony terytorium państw poprzez wiarygodne odstraszanie (zastraszanie). Czynią to samodzielnie, bądź w ramach sojuszu do którego przynależą, można by zatem rzec, iż w tej materii zmieniło się w porównaniu z okresem zimnej wojny niewiele;
   - po drugie, służą celom działalności politycznej państwa w dziedzinie wspierania jego polityki. Także ten aspekt stanowi ostatnio swoiste novum, nie tyle w odniesieniu do mocarstw, ile w stosunku do państw średnich pragnących w ten sposób podkreślić własne aspiracje do partycypowania w światowym podziale władzy i może przede wszystkim bogactwa;
   - po trzecie, poprzez uczestnictwo w operacjach pokojowych pod auspicjami organizacji międzynarodowych zapobiegają, utrzymują bądź zaprowadzają stabilizację w regionie, urzeczywistniając tym samym tezę o potrzebie poszukiwania bezpieczeństwa daleko poza swoimi granicami;
   - po czwarte wreszcie, zaczynają stanowić instrument walki z nowymi, identyfikowanymi współcześnie zagrożeniami, których rozprzestrzenianie się z równą mocą zagraża bezpieczeństwu państwa

tak jak niegdyś zagrażała wojna. Te nowe funkcje, będące wynikiem społecznego zapotrzebowania, zaczęły rozrastać się i stawać powoli kluczowymi.

ROZDZIAŁ IV
WYZWANIA CYWILIZACYJNE A ZNACZENIE CZYNNIKA ZBROJNEGO W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA U PROGU XXI WIEKU.

Wprowadzenie.

Poniższe, ujęte w trzy kolejne podrozdziały rozważania, poświęcone są:

1. Identyfikacji najważniejszych, współcześnie obserwowanych wyzwań cywilizacyjnych, mających bądź mogących mieć w najbliższej przyszłości wpływ na bezpieczeństwo państw.
2. Średnioterminowej prognozie działań politycznych wybranych państw w dziedzinie bezpieczeństwa; określenia na tym tle znaczenia sił zbrojnych.
3. Zidentyfikowaniu przewidywanych funkcji i zadań sił zbrojnych w świetle realizowanych polityk bezpieczeństwa.

W owej prognozie uwzględniono przede wszystkim ogólne, wynikające z poprzednich rozdziałów prawidłowości, określające znaczenie sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa państw w dynamice przeobrażeń politycznych zachodzących w świecie. Wykorzystano ponadto pewne scenariusze wariantowe pochodzące z renomowanych ośrodków politologicznych, a także postulaty kilku wybitnych badaczy tej problematyki, wzbogacone spostrzeżeniami i uwagami autora. Przyjęta podobnie jak w poprzednich rozdziałach zasada doboru państw, uwzględnia ich zróżnicowanie określone w kategoriach siły (potęgi). Konsekwentnie, przedstawione poniżej rozważania oparte są na założeniu wywodzącym się teorii realistycznej stosunków międzynarodowych, uznającej, iż stosunki te są wypadkową sprzecznych interesów poszczególnych państw, które ścierają się ze sobą w walce o potęgę i wpływy[1]. Uznaje się przy

[1] Identyfikuję się tutaj ze stanowiskiem J. Stefanowicza, który uważa, iż po wygaśnięciu zimnej wojny i

tym korekty do owej teorii (neorealizm), wskazujące na rosnące znaczenie gęstniejącej sieci powiązań i współzależności pomiędzy państwami oraz narastanie problemów globalnych. Utożsamiając się w pełni z poglądami J. Stefanowicza w tej kwestii, w szczególności przyjmujemy następujące założenia[2]:

- wszystkie liczące się państwa świata dokonywać będą przewartościowań i redefinicji narodowej racji stanu oraz celów polityki bezpieczeństwa;
- renacjonalizacja polityki zagranicznej państw przebiegać będzie w konkurencji, ale i z niezbędnym dostosowywaniem się do nieodwracalnych, choć spowolnionych, procesów integracyjnych;
- procesy integracyjne związane będą z rozkładem siły (potęgi) w świecie[3].

1. Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe a współczesne wyzwania cywilizacyjne

Cywilizacja światowa znajduje się obecnie w nurcie bądź też u progu przemian, charakteryzujących się burzeniem starych struktur życia społecznego: ekonomicznych, gospodarczych, politycznych, naukowych i innych. Na ich gruzach powstają nowe, będące wynikiem spontanicznej chęci budowania świata podług woli i możliwości poszczególnych narodów. Przechodzeniu od cywilizacji przemysłowej, zwanej też industrialną, do cywilizacji informacyjnej towarzyszą nowe wyzwania. Należy je traktować jako „zjawiska bądź fakty,

---

rozpadzie dwubiegunowego układu sił, a także po trzydziestoleciu wspólnotowego triumfalizmu w Europie Zachodniej, następuje wzrost znaczenia interesów państwowych, zarówno na obszarze pokomunistycznym, gdzie zjawisko to jest reakcją na uprzednie ograniczenia suwerenności, jak też w gronie narodów objętych dotąd wspólnymi strukturami w dziedzinie gospodarki i obrony, za: J. Stefanowicz, Sprzeczności międzynarodowe a bezpieczeństwo Polski, w: L. Łukaszuk, W. Kostecki, K. Malak, *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, AON Warszawa 1997, s. 13

[2] J. Stefanowicz, Sprzeczności międzynarodowe..., op. cit., s.13 – 14.

[3] Por. P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny. Rozkwit. Upadek*, Książka i Wiedza Warszawa 1995, a także R. Wróblewski, *Strategia obronna Polski przełomu wieków*, AON Warszawa 1996, s. 15.

zazwyczaj na nowo odkrywane, a wymagające podjęcia określonych działań"[4] Mogą być to zarówno szanse, jak i zagrożenia dla bezpiecznego bytu i rozwoju państw tak w wymiarze globalnym, jak regionalnym i narodowym.[5] Niekiedy bardzo trudno z pozycji poszczególnych uczestników stosunków międzynarodowych ocenić, które ze zjawisk zachodzących w świecie stać się może istotnym zagrożeniem, a które szansą. Każda jednak z płaszczyzn życia społecznego, ujmowana oddzielnie, pozwala na wytypowanie określonych trendów (megatrendów), obejmujących w sposób kompleksowy procesy rozwoju światowej cywilizacji, stanowiąc konglomerat najbardziej istotnych zjawisk typowych dla okresu transformacji. Megatrendy te, wykazując znaczną dynamikę rozwoju, kształtować będą w najbliższej przyszłości sytuację geopolityczną i geostrategiczną w świecie. Do najważniejszych, z punktu widzenia rozprawy, należą[6]:

- kształtowanie się w świecie nowego ładu o charakterze regionalnym z dominującą pozycją Stanów Zjednoczonych; regionalizacji tej towarzyszyć będą:
- globalizacja zjawisk i procesów społecznych[7];

---

[4] B. Balcerowicz, *O zagrożeniach bardzo ogólnie*, Polska Zbrojna nr 13, Kwiecień 1997 .

[5] A.P. Wierzbicki, Perspektywy cywilizacji światowej w XXI wieku a przemiany w Polsce, w *Świat przyszłości a Polska*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku" przy Prezydium PAN. Warszawa 1995., R. Wróblewski tak charakteryzuje problem wyzwań: „Z punktu widzenia bezpieczeństwa, warunki w jakich funkcjonuje dany organizm lub system społeczny, należy rozpatrywać jako szanse, zagrożenia lub wyzwania. Szanse oznaczają pozytywny wpływ warunków wewnętrznych i zewnętrznych na organizm albo system społeczny i perspektywę jego rozwoju (o ile zostaną przez podmiot działający należycie wykorzystane. Zagrożenia natomiast oznaczają coś przeciwnego – perspektywę zniszczenia lub zahamowanie rozwoju, stagnację. Są to sytuacje, w których organizm lub system społeczny nie ma warunków dla swego bytu i rozwoju lub są one w istotny sposób ograniczone. Wyzwania wreszcie – to sytuacje nowe dla organizmu lub systemu społecznego, które trzeba zbadać, rozpoznać. Mogą się one stać szansą lub zagrożeniem." w: R. Wróblewski, *Planowanie strategiczne sił zbrojnych i ich udział w konfliktach zbrojnych*, AON Warszawa 1997.

[6] Por. też: K. Krzysztofek, Cywilizacyjne uwarunkowania aktywności państw, w: E. Haliżak, I. Popiuk – Rysińska, *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 58, a także R. Wróblewski, *Strategia obronna Polski przełomu wieków*, AON Warszawa 1996, s. 11 – 15., oraz tegoż autora *Planowanie strategiczne...*, op. cit., s. 50 – 52.

[7] Pojęcie globalizacji nie jest pojęciem jednoznacznym. W istocie najczęściej jest ono nadużywane, zarówno w naukowej refleksji, jak też w języku potocznym. W niniejszym opracowaniu przymiotnik „globalny" oznacza tyle, co ogólnoświatowy, planetarny, odnoszący się do całej kuli ziemskiej. W tym sensie desygnatem systemu globalnego jest system międzynarodowy, obejmujący wszystkie państwa i narody, za: W. Anioł, *Geneza i rozwój procesu globalizacji*, COM SNP Warszawa 1989, s. 38.

- rewolucja naukowo – techniczna;
- osiąganie przez cywilizację granic biosfery;
- dynamika państwowo – narodowej struktury świata;
- pogłębiająca się, międzycywilizacyjna dyspersja kulturowa.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego większości państw świata najważniejszym wyzwaniem dzisiejszych czasów wydaje się być tendencja do regionalizacji. Dlaczego? Przecież współczesny świat, pozbawiony ograniczeń narzuconych przez zimną wojnę, do tego stopnia się zunifikował, że poszukiwanie jakichś regionalnych form współpracy i bezpieczeństwa wydaje się anachronizmem. Ów świat skurczył się, co szczególnie w wymiarze bezpieczeństwa militarnego jest wyraźnie widoczne, a to chociażby za sprawą istnienia broni masowej zagłady i niemal globalnego zasięgu środków jej przenoszenia. Skurczył się także w wymiarze ekonomicznym – przez gęstniejącą sieć powiązań i zależności, w informacyjnym zaś i poniekąd kulturowym – dzięki satelitarnym systemom telewizyjnym[8]. Zdawałoby się przeto, iż dążenie do regionalizacji przeczy zdrowemu rozsądkowi. Tymczasem faktów uzasadniających ten trend jest dostatecznie wiele.

Przede wszystkim owo dążenie do regionalizacji spowodowane jest kurczeniem się światowych zasobów bogactw naturalnych. Jak zauważa R. Wróblewski rozkład sił na świecie ulega ciągłym zmianom i podlega prawu konkurencji, ewoluując wraz z niezrównoważonym rozkładem sił gospodarczych. Te przeistaczają się w siłę polityczną, wpływając destabilizująco na otoczenie międzynarodowe[9]. Należy przeto wskazać na wyodrębnianie się trzech bloków geoekonomicznych i geopolitycznych: Ameryki Płn., Wschodniej Azji i Europy[10]. Owe wspólnoty interesów

---

[8] J. Stefanowicz, Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość, ISP PAN Warszawa 1996, s. 186 – 187.
[9] R. Wróblewski, *Strategia obronna...*, op. cit. s. 7.
[10] R. Kuźniar, Globalne uwarunkowania bezpieczeństwa Polski, w *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie*

reprezentowane są w głównej mierze przez mocarstwa bądź państwa pretendujące do roli mocarstw. Utrzymując dominującą pozycję w międzynarodowym handlu, kontrolują one światowe zasoby bogactw naturalnych wytyczając granice stref wpływów poza własne terytoria. Zacieśnianie się wspólnych interesów ekonomicznych i gospodarki blokowej jako fundamentu dla stosowania presji militarnej, przy pogłębiającym się stale deficycie bogactw naturalnych ulegających wyczerpaniu, nie rokuje pomyślnych nadziei na przyszłość. Prowadzić może do eskalacji konfliktów o charakterze ekonomicznym takich jak wojny handlowe, reżimy totalitarne oraz ekonomiczny kolonializm. Nierównomierny podział zasobów jest jednym z najsilniejszych i najbardziej typowych powodów powstawania zadrażnień i podziałów w stosunkach międzynarodowych. Wojna w Zatoce Perskiej może stanowić przedsmak wielu przyszłych konfliktów związanych z zasobami naturalnymi, z energią i żywnością włącznie. Nie można nie przyznać, że takie ponadnarodowe struktury w dalszej przyszłości pogłębiać będą coraz większe dysproporcje pomiędzy bogatymi członkami takich ekskluzywnych klubów, a nie mogącymi sprostać ich wymaganiom państwami pozostającymi na obrzeżu.

Regionalizacji ekonomicznej służy i zabezpiecza ją podążająca tylko o krok, militarna. Ma ona wszelako jeszcze jedno uzasadnienie. Zdaniem

---

Środkowej po zimnej wojnie, UW, Warszawa 1994, por. też propozycję Z. Brzezińskiego w tej sprawie. Autor ten wyszczególnia sześć takich regionalnych struktur: 1. Ameryka Północna, zdominowana przez Stany Zjednoczone, zorganizowana jako Północnoamerykańska Strefa Wolnego Handlu (NAFTA), 2. Europa, prawdopodobnie zintegrowana gospodarczo, znacznie wolniej integrująca się politycznie, 3. Azja Wschodnia, zdominowana gospodarczo przez Japonię, lecz pozbawiona odpowiednio rozbudowanej struktury bezpieczeństwa międzynarodowego i współpracy politycznej, co zwiększy podatność na regionalne napięcia, szczególnie w miarę jak Chiny zaczną wykorzystywać polityczne i gospodarcze możliwości oddziaływania na kraje uboższe, próbując występować jako ich przywódca, 4. Azja Południowa, pozbawiona prawdopodobnie zwartości politycznej i ekonomicznej, ale też i nie poddana intensywnej dominacji politycznej i gospodarczej z zewnątrz, W roli lokalnego mocarstwa występować będą Indie, 5. Nieforemny półksiężyc islamski, rozciągający się od Afryki Północnej, przez Bliski Wschód (z wyjątkiem Izraela), może z udziałem Turcji (szczególnie w przypadku odepchnięcia jej przez Europę), po państwa wokół Zatoki Perskiej i Irak, przez Iran i Pakistan, sięgający na północ do nowych państw Azji Środkowej aż do granicy z Chinami. Strefa ta będzie charakteryzować się wspólnotą aspiracji i niechęci skierowanych przeciwko Zachodowi, lecz jednocześnie pozostanie obszarem penetracji z zewnątrz i nadal pozbawiona będzie głębszej zwartości politycznej i gospodarczej, 6. Zapewne blok euroazjatycki, rodzaj geopolitycznej „czarnej dziury", który w najbliższym czasie budować będzie własną tożsamość, obejmujący większą część terytorium dawnego Związku Sowieckiego i wkraczający w pewnej trudnej do określenia mierze do trzech wymienionych bloków: Europy, Azji i sfery islamskiej. Będzie to obszar dominacji rosyjskiej, za: Z. Brzeziński, *Bezład. Polityka światowa u progu XXI*

B. Buzana, taki oparty na wspólnych celach polityki obronnej kompleks bezpieczeństwa jest grupą lub zespołem państw, których podstawowe problemy bezpieczeństwa są tak ściśle wzajemnie powiązane, że bezpieczeństwo narodowe każdego z nich nie może być rozpatrywane w oderwaniu od bezpieczeństwa innych"[11]. Jak w innym miejscu stwierdza ów autor, „zwykła fizyczna ościenność wytwarza silniejszą interakcję bezpieczeństwa między sąsiadami, niż to ma miejsce między państwami od siebie oddalonymi [...] ponieważ wiele zagrożeń pojawia się i realizuje łatwiej na krótkich, niż na długich dystansach. Kompleksy bezpieczeństwa obejmują trwałe związki przyjaźni i nieprzyjaźni, zachodzące wewnątrz geograficznych ram współzależności i bezpieczeństwa[12]. Skutkiem ich powstawania jest dalsze pogłębianie się światowego podziału.

Rewolucja naukowo – techniczna, będąca obecnie w fazie informacyjnej, może tylko ów podział pogłębić, powiększając istniejącą już lukę cywilizacyjną. Jej implementację stanowi przyśpieszony rozwój społeczeństw, oczywiście tych, które na to stać. Poszerzony dostęp do wysoko zaawansowanej technologii, zwłaszcza informacyjnej, sytuuje narody na uprzywilejowanych pozycjach wobec narastających problemów i zagrożeń. Rozwój technologii stanowi już dzisiaj bardzo ważny czynnik kształtowania przewagi (w szczególności militarnej) i jak zauważa B. Balcerowicz utrzymanie jej podniesione zostało (np. w USA) do rangi zasady[13]. Państwa, które nie będą w stanie nawiązać równorzędnej rywalizacji w tej dziedzinie, skazane są na odgrywanie peryferyjnej roli w stosunkach międzynarodowych. Trudno przewidzieć, czy w dobie postępującej w geometrycznym tempie informatyzacji, a także możliwości technicznych i bojowych współczesnych środków walki, bezpieczeństwo

---

wieku, Editions Spotkania, Warszawa 1993.

[11] B. Buzan, *People, States and Fear: The National Security Problem in International Relations*, Brighton 1983, s. 106, za: J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, op. cit., s.195

[12] B. Buzan i in., *The European Security Order Recast, Copenhagen* 1990, s. 13, za: J. Stefanowicz, tamże s. 195.

[13] B. Balcerowicz, *Siły zbrojne jako instrument polityki państw*, AON Warszawa 1996.

takiego outsidera nie stanie się w ogóle pojęciem iluzorycznym. I jeszcze jedno. Dynamika rewolucji informatycznej niejako samoczynnie dokonuje podziału cywilizacyjnego w wymiarze globalnym. Zdaniem A. Tofflera, rozbieżne potrzeby porządków gospodarczych pierwszej, drugiej i trzeciej fali cywilizacyjnej[14](tj. rolniczej, industrialnej i informacyjnej), znajdują swe zwierciadlane odbicie w krańcowo różnych koncepcjach interesu narodowego, co może w najbliższych latach wytworzyć ostre napięcia między poszczególnymi krajami (blokami państw – uwaga A. D)[15]. Naszym zdaniem to jeszcze jeden przyczynek uzasadniający tendencję do zacieśniania się regionalizmów.

Równie istotnym megatrendem, stanowiącym poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa współczesnych państw, jest nabierająca tempa dynamika państwowo – narodowej struktury świata. Towarzysząca jej destabilizacja systemów politycznych związana jest z restytucją regionalizmów, etnocentryzmów i nacjonalizmów. Istotnie, poziom stabilizacji wewnętrznej państw w sposób bezpośredni rzutuje na ich otoczenie zewnętrzne, przyczyniając się w przypadku wystąpienia zaburzeń, do trudnych do przewidzenia działań na arenie międzynarodowej, w szczególności zaś prowadzić może nawet do anarchizacji środowiska międzynarodowego. Niepokój w tej sytuacji budzi zarówno położenie mniejszości rosyjskiej w państwach nadbałtyckich, jak też tendencje narodowo - wyzwoleńcze ludów nie uznających zwierzchnictwa Rosji na terenach byłych republik ZSRR. Ogniska zapalne ewentualnych konfliktów tlą się zarówno na Węgrzech (casus traktatu z Trianon z 1920 roku), jak i pośród ludności kurdyjskiej, zamieszkującej pogranicze turecko - irackie. W ogóle dążenie do samostanowienia jest zarówno

---

[14] Szerokie uzasadnienie dla tej tezy A. Toffler prezentuje w pracy zatytułowanej Trzecia Fala. Zdaniem autora we współczesnym świecie dokonał się wyraźny podział na państwa, które intensyfikują swój rozwój w oparciu o najwyżej zaawansowaną technologię informatyczną, państwa, które zaledwie wkraczają w erę industrialną i te, które tkwią jeszcze w erze rolniczej. Zasadniczy dział cywilizacyjny przebiega tu więc wzdłuż linii określających sposób wytwarzania dóbr materialnych i niematerialnych., A. Toffler, *Trzecia Fala*, Warszawa 1976.

[15] A. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, WWL Muza S. A., Warszawa 1997, s. 364.

w Europie, jak i na świecie dość powszechne, zwiastując erę niepokojów, co prawda o charakterze lokalnym, mogącym mieć jednak implikacje dla bezpieczeństwa nawet w wymiarze regionalnym. Presjom demograficznym i etnicznym towarzyszą rozmaite wrogości na tle religijnym[16]. Trybalizm, a więc rozumienie świata w kategoriach prymatu własnego plemienia, grupy lokalnej lub narodowej, zabarwione jest coraz częściej echem faszystowskich haseł o „przestrzeni życiowej narodu". Prowadzi to do absolutyzacji idei państwa jednolitego etnicznie. Skutkiem zaś jest szowinizm, ekspansja terytorialna i prymat interesu narodowego, niwelującego wszelkie różnice polityczne. Konflikt w Kosowie, jako jaskrawy przykład wojny etniczno - terytorialnej jest tego widomym przykładem.

Wreszcie pogłębiająca się dyspersja kulturowa. Dział cywilizacyjny, przebiegający przez całą kulę ziemską wydaję się coraz bardziej pogłębiać. Siła kulturowego i światopoglądowego oddziaływania wartości związanych z europejskim stylem życia czy też jego amerykańskim odpowiednikiem (dotychczas wydawałoby się dominującym), w równej mierze powoduje niechęć, co odrazę wśród znacznej części społeczności światowej. Hedonistyczna w wyrazie kultura masowa skupiająca się na samozaspokojeniu, stanowi zaprzeczenie wartości kultywowanych wśród narodów zamieszkujących Amerykę Łacińską, strefę Pacyfiku czy też Azję Południowo – Wschodnią. Na ogromnych rzeszach muzułmanów kultura Zachodu nie robi wrażenia i postrzegana jest jako rozsadnik konsumeryzmu, rzeczniczka amoralizmu i orędowniczka ateizmu[17]. Zdaniem S. Huntingtona „Fundamentalnym źródłem konfliktu w nowym świecie nie będzie ani ideologia, ani gospodarka. Główne podziały ludzkości i dominujące źródła konfliktu będą miały charakter kulturowy. Konflikt miedzy cywilizacjami będzie ostatnią fazą ewolucji konfliktów w nowożytnym świecie. Mogą one obejmować wielkie i małe

---

[16] A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna*, Warszawa 1992.
[17] Z. Brzeziński, *Bezład...*, op. cit., s. 179.

wspólnoty ludzkie, od Chin po Karaiby, jeden lub wiele krajów i narodów[18]. Jaskrawym przykładem uzasadniającym tę tezę jest choćby upadek tendencji modernistycznych w państwach Bliskiego Wschodu jako bezpośredni skutek zarówno kulturowego nihilizmu, jak i duchowego eskapizmu Zachodu, konsekwencją zaś restytucja religii, jako źródła prawdy i moralności. Religia ta w rękach skrajnych radykałów w coraz większej skali kieruje energię niektórych państw islamskich na Jihad, świętą wojnę z niewiernymi, która to wojna - notabene - stała się działaniem o charakterze zastępczym wobec niezdolności elit tych krajów do zaspokajania podstawowych potrzeb społecznych. Ta fala fundamentalizmu islamskiego, jako doktryny instrumentalnej praktyki politycznej, stanowi obecnie niezwykle istotne zagrożenie dla procesów politycznych, głównie wśród państw reprezentujących wartości związane z zachodnim stylem życia[19].

Owej obserwowanej współcześnie tendencji do regionalizacji towarzyszy nie uznająca żadnych granic i nie respektująca ograniczeń zarówno moralnych, jak i prawnych globalizacja zjawisk i procesów społecznych, obejmujących w sposób kompleksowy większą część krajów świata. Ten megatrend niesie ze sobą zarówno elementy pozytywne, takie jak np.: rozwój demokratyzacji w świecie, wzrost zainteresowania społeczności międzynarodowej problemami przestrzegania praw człowieka, ochrony środowiska naturalnego czy też stymulowanie rozwoju naukowo - badawczego, jak też szereg zjawisk niekorzystnych, mogących powodować napięcia społeczne przeradzające się w kryzysy: handel narkotykami, terroryzm, handel materiałami rozszczepialnymi, dewastacja środowiska naturalnego czy wyścig zbrojeń realizowany przez niektóre państwa i organizacje przestępcze[20]. Problemy te, choć z różnym

---

[18] S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, WWL Muza S. A., Warszawa 1997, s.

[19] R. Wróblewski, *Strategia obronna...*, op. cit., s. 12.

[20] Wyodrębnione w pracy globalne problemy stanowią wynik subiektywnej oceny autora. W istocie względność ocen w tej dziedzinie wynika z rozbieżności interesów narodowo – państwowych, w szczególności zaś interesy te relatywizują rangę poszczególnych kwestii. Inaczej bowiem wygląda problem handlu materiałami rozszczepialnymi w optyce państw wysoko uprzemysłowionych, inaczej zaś z perspektywy trzeciorzędnego azjatyckiego kraju rozwijającego się. Wybrane problemy globalne odnoszą się więc w głównej mierze do grupy

natężeniem, dotyczą i dotyczyć będą większości państw świata, kształtując kierunki ich politycznej aktywności w dziedzinie bezpieczeństwa.

Wnioski wynikające z analizy przedstawionych faktów pozwalają przypuszczać, że:

1. Geopolityczna mapa świata ulegać będzie pogłębiającej się dyspersji. Dyspersja ta charakteryzować się będzie:
   - rozkładem siły w świecie. Państwa posiadające władzę i bogactwo zgrupują się, aby móc lepiej konkurować ze swoimi przeciwnikami i zabezpieczać stan posiadania;
   - poziomem rozwoju cywilizacyjnego, w szczególności dostępem do wysoko zaawansowanej technologii informacyjnej;
   - rozkładem kulturowym.
2. Powstające w wyniku tego zgrupowania bloki staną się najprawdopodobniej skupiskami regionalnymi, prowadzącymi między sobą ostrą konkurencję gospodarczą, kulturową, religijną i z dużym prawdopodobieństwem militarną, do pewnego stopnia ograniczoną porozumieniami politycznymi.

Uważamy, że regionalizm ów będzie w najbliższych latach kształtować środowisko międzynarodowe, wytwarzając globalną dynamikę polityczną, ekonomiczną i militarną. Należy sądzić, że układ ten narzucał będzie zarówno mocarstwom, jak i należącym do przedmiotowych bloków państwom kierunki ich politycznej aktywności, przejawiające się w stosownym doborze celów politycznych i środków ich realizacji w obliczu pojawiających się wyzwań. Powyższymi spostrzeżeniami nie kreślimy przewidywanych granic czy linii

---

państw stanowiących przedmiot analizy w niniejszej rozprawie, a więc położonych w euroatlantyckim obszarze geograficznym. Zdaniem W. Anioła najważniejsze obecnie problemy globalne tworzą dwie grupy zjawisk. Grupę pierwszą tworzą: zagrożenie globalną wojną jądrową oraz zagrożenie globalną katastrofą ekologiczną. W grupie drugiej wyróżnia on problem globalnych dysproporcji rozwojowych, problem surowcowo – energetyczny, problem niekontrolowanego przyrostu ludności, głodu i niedożywienia wielkich chorób epidemicznych oraz zagospodarowania oceanów i kosmosu., w: W. Anioł, *Geneza i rozwój procesu...*, op. cit., s. 118.

dzielących coraz bardziej cywilizację. Nie opowiadamy się również za poprawnością czy prawdopodobieństwem którejkolwiek z teorii opisującej przewidywane w świecie zmiany. Stoimy natomiast na stanowisku, iż świat zmierza ku niestabilności. Nie mamy przy tym wątpliwości, że czynnik zbrojny nie tylko pozostanie w najbliższej przyszłości podstawowym instrumentem realizowanych przez narody czy wspólnoty dążeń, ale że jego właściwości w znacznej mierze zdominować mogą charakter stosunków międzynarodowych. Konstatacji owej poświęcamy dwie ostatnie części tego opracowania.

2. Przewidywane znaczenie czynnika zbrojnego w polityce bezpieczeństwa państw u progu XXI wieku.

2. 1 Mocarstwa

„Nowa era stawia Stany Zjednoczone zarówno w obliczu wielu niebezpieczeństw, jak i w sytuacji sprzyjającej dalszemu postępowi klimatu bezpieczeństwa. Podstawowe zagrożenie, które decydowało o naszym zaangażowaniu podczas zimnej wojny, zostało zastąpione nowym, kompleksowym zestawem wyzwań. Przede wszystkim musimy przyjąć na siebie funkcję globalnego przywódcy. Nie jesteśmy światowym żandarmem, ale jako główne mocarstwo gospodarcze i wojskowe świata, a także z uwagi na siłę naszych demokratycznych wartości, zaangażowanie USA jest niezbędne dla stworzenia stabilnych stosunków politycznych oraz wolnego handlu, które umożliwią nam promowanie naszych interesów"[21].

Zarówno w okresie zimnej wojny, jak też w czasie bezpośrednio po nim następującym, siły zbrojne stanowiły zasadniczy instrument polityki

---

[21] *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa USA: Zaangażowanie i Rozszerzanie*, dokument przedłożony przez prezydenta B. Clintona Kongresowi USA, Biały Dom, luty 1996, w: D.B. Bobrov, E. Haliżak, R. Zięba, *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku,* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1997, s. 163 – 213.

bezpieczeństwa Ameryki. Owa polityka zawsze i niezmiennie pozostawała funkcją długofalowych interesów mocarstwa, ostatecznie definiowanych poprzez wymogi, które kształtowały dwa priorytety: fizyczna obrona kraju oraz utrzymywanie dobrobytu gospodarczego. Uważamy, że priorytety te pozostaną niezmienne, choć warunki i sposoby ich realizacji ulegać muszą modyfikacjom. Podstawą amerykańskich wpływów w świecie w ostatnim pięćdziesięcioleciu, były przede wszystkim organizowane przez to państwo sojusze oparte na wspólnej percepcji wroga. Jego brak ograniczył w wyraźny sposób możliwości sprawowania globalnej władzy, a przodująca rola Ameryki w warunkach trwającego już nowego procesu politycznego ma inny wymiar i znacznie mniejsze konsekwencje praktyczne niż wynikałoby to ze stwierdzenia, że Stany Zjednoczone są jedynym supermocarstwem w ramach nowego ładu światowego. Ten kształtujący się, globalny ład polityczny przecina bowiem granice państwowe i tworzy system znacznie trudniejszy do jasnego zdefiniowania i jednoznacznej gry politycznej[22]. System ten ponadto domaga się nowej, opartej na odmiennych wartościach legitymizacji, nie usprawiedliwionej już – o czym pisaliśmy – jednakim dla wszystkich wolnych narodów świata zagrożeniem. W żadnym wypadku nie oznacza to, iżby Stany Zjednoczone miały się wyrzec swoich dążeń do sprawowania światowego przywództwa. Przypuszczalnie tendencja ta reprezentowana przez USA w ostatnim dziesięcioleciu, utrzyma się także w najbliższych latach, choć jej słabnięcie będzie nieuniknione, zaś zakres oddziaływania będzie relatywnie malał[23]. Biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób formułowania strategicznych założeń w dziedzinie bezpieczeństwa, a także charakter identyfikowanych współcześnie wyzwań, uważamy, że

---

[22] Z. Brzeziński, *Bezład...*, op. cit., s. 91.

[23] Zdaniem A. Gałganka w ciągu następnych 10 – 20 lat, wzrastająca amerykańska zależność od zagranicznych dóbr, technologii, kapitału i wzrastająca światowa dyfuzja strategicznie ważnych technologii może wytworzyć subtelne, ale silne ograniczenie swobody oraz dyplomatycznego i militarnego działania Stanów Zjednoczonych. Por. A. Gałganek, *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992, s. 122 – 127., zob. też A. Brown, Towards a Post – Hegemonic Age? The End of Pax Americana, w: *Security Dialoque*, 1994, nr 2, s. 216.

tendencją w miarę trwałą w polityce bezpieczeństwa USA pozostanie w najbliższym czasie:

- progresywne umacnianie bezpieczeństwa narodowego w warunkach konkretyzowania się i potęgowania zagrożeń wynikających ze zmian zachodzących we współczesnym świecie, w szczególności proliferacji broni jądrowej i działalności terrorystycznej;
- aktywne kształtowanie i wykorzystywanie procesów stabilizujących środowisko międzynarodowe, w szczególności promowanie działań dyplomatycznych, gospodarczych i obronnych, służących zmniejszaniu niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu nuklearnego oraz lokalnych konfliktów z użyciem broni konwencjonalnej;
- ciągłe wspieranie rozwoju gospodarczego i narodowego dobrobytu;
- kontynuowanie działań zmierzających do rozszerzania i utrwalania demokracji oraz wolnego rynku w krajach, w których działania te sprzyjać będą interesom USA.

Obecnie światowe przywództwo Stanów Zjednoczonych wydaje się być niepodważalne. Zdaniem Z. Brzezińskiego obecnie żadne państwo nawet nie zbliża się do Stanów Zjednoczonych pod względem prestiżu i światowej potęgi. Ameryka dysponuje nie tylko przygniatającą przewagą strategiczną, którą przez cały czas rozwija, ale również jedyną w swoim rodzaju zdolnością szybkiego przemieszczania sił konwencjonalnych na odległość. Następnie, co z równym naciskiem podkreśla autor, owa sprawność militarna nadal wspiera się na najpotężniejszym na świecie systemie gospodarczym, utrzymującym mniej więcej 25 – 30 procentowy udział w światowym produkcie brutto. Połączenie tych dwóch czynników daje USA możliwość wywierania skutecznego nacisku politycznego[24]. Powody te aż nadto pretendują Amerykę do odgrywania przewodniej roli w świecie. Zastanówmy się jednak, dla kogo ma być ona

[24] Z. Brzeziński, *Bezład*...., op. cit., s. 81 – 82.

przewodnia? Czy dla państw afrykańskich? Czy może azjatyckich lub południowo – amerykańskich? Z całą pewnością nie. Tendencje integracyjne, o których pisaliśmy, zdają się sytuować Stany Zjednoczone na czele świata związanego podobnym systemem wartości, podobnym poziomem rozwoju technicznego, gospodarczego czy naukowego. Zdaje się że tak i tylko tak można jeszcze mówić o amerykańskim przywództwie. Czy jednak i w jaki stopniu amerykańskie interesy w świecie będą pokrywać się z interesami europejskich czy azjatyckich sojuszników jest już sprawą trudniejszą i wymagającą bardziej dogłębnych analiz. Do potencjalnych więzi w tej dziedzinie jeszcze wrócimy. Trzeba natomiast podkreślić, że z taką samą mocą, z jaką Ameryka „przewodzić" będzie - w jakiejś mierze - sojusznikom, z równie dużą, a może nawet większą oddalać się będzie od reszty świata, odgradzając się od niego barierą technologicznej dominacji, gospodarczej potęgi i kulturowego nihilizmu. Z całą pewnością powodować to będzie rosnącą wrogość pozostałej części świata, świadomej ekonomicznego drenażu prowadzonego przez USA, a także generowanych przez nie hedonistycznych wartości.

W tej sytuacji w jeszcze większym stopniu niż dotychczas sprawą o znaczeniu kluczowym dla tego państwa pozostanie bezpieczne przetrwanie, siły zbrojne zaś pozostaną niezwykle istotnym instrumentem polityki bezpieczeństwa narodowego, gdyż ryzyko zaistnienia konfliktu nuklearnego – choć na razie niewielkie, w dalszym ciągu będzie istnieć. Rosja nadal dysponować będzie potężnym arsenałem jądrowym, zaś brak stabilności politycznej w tym kraju, w szczególności możliwość ponownego dojścia do władzy komunistów, pod znakiem zapytania stawiać będzie militarne bezpieczeństwo Ameryki. Ów brak bezpieczeństwa będzie ponadto zwiększać się w takim tempie, w jakim kolejne państwa (szczególnie islamskie), pozbawione skrupułów co do możliwości użycia tej broni będą wchodzić w jej posiadanie. W tym wypadku należy liczyć się z eskalacją działań ekstremistów, których działalność terrorystyczna zagrażać będzie w coraz większym stopniu

bezpieczeństwu amerykańskich obywateli zarówno na terytorium państwa, jak też wszędzie tam, gdzie Stany Zjednoczone są obecne ze względu na realizowane przez siebie interesy. Dotychczas stosowane środki zaradcze w postaci międzynarodowych sankcji ekonomicznych (na ogół wymuszanych przez USA) raczej nie odniosą skutku, jeśli będzie wiadomo, że strony konfliktu posiadają broń masowej zagłady i są dostatecznie sfanatyzowane, żeby jej użyć. Jak zauważa Z. Brzeziński, wiedza o tego typu zagrożeniach wpłynie paraliżująco na społeczność międzynarodową, pozbawiając Stany Zjednoczone międzynarodowej legitymizacji działań[25]. Wydawało by się, że jedynymi w tej sytuacji poczynaniami umożliwiającymi realizację celów narodowej polityki bezpieczeństwa, staną się coraz częstsze wojskowe akcje odwetowe (np. w postaci ataków rakietowych i lotniczych), a także ograniczone interwencje zbrojne. W odniesieniu do państw rolniczych bądź zaledwie uprzemysłowionych - zapewne tak. Tymczasem o bezpieczeństwie narodu w coraz większym stopniu decydować będzie zdolność do przeciwstawienia się zagrożeniom pochodzącym z zupełnie innej sfery, mianowicie sfery informacyjnej.

Przede wszystkim należy wskazać, że globalna dominacja Ameryki karmi się nie tylko tradycyjnymi czynnikami siły. Stany Zjednoczone dokonały nieporównywalnego dla nikogo w świecie skoku technologicznego, skoku w erę informacyjną. Czynnik informacyjny stał się czwartym elementem politycznej gry USA, elementem, który naszym zdaniem przesądzał będzie o przyszłości tego państwa. Oczywiście naiwnością byłoby twierdzić, iż rewolucja owa oznacza jedynie bierną adaptację nowych technologii do klasycznych koncepcji politycznych. Rewolucja ta przetwarza owe koncepcje nadając im nowy wymiar. Nie ma ona wyłącznie technicznej natury. Posiada potężny wymiar koncepcyjny i organizacyjny, obejmując w istocie wszystkie sfery działalności

[25] Z. Brzeziński, Tamże, s. 143.

państwa[26]. Rewolucja informatyczna w ogromnym stopniu podnosi możliwości państwa na arenie międzynarodowej, czyniąc z informacji w równej mierze środek oddziaływania politycznego, ekonomicznego czy militarnego. Informacja jako środek militarnego nacisku, stopniowo coraz bardziej będzie ograniczała zdolności protagonistów do ewentualnego przeciwstawienia się potędze Ameryki, pogłębiając już i tak głęboką przepaść cywilizacyjną między nią a większą częścią świata. Zastosowanie systemów informatycznych w celu osłabienia zdolności obronnych przeciwnika może prowadzić do uniknięcia groźby wybuchu klasycznego konfliktu zbrojnego. Wiąże się to z zaliczeniem do arsenału środków walki wirusów komputerowych i bomb logicznych, unieszkodliwiających systemy informatyczne przeciwnika; wykorzystanie impulsów elektromagnetycznych o dużym natężeniu w celu zniszczenia struktur układów scalonych, powodujących nieodwracalne uszkodzenia komputerów i innych urządzeń elektronicznych, wyhodowanie szczepów wirusów komputerowych żywiących się częściami elektronicznymi, penetrację sieci teleinformatycznych przeciwnika itd. Jak stwierdza P. Sienkiewicz, walka na bity polegać będzie na niszczeniu zasobów informacyjnych przeciwnika (w tym także finansowych, sieci komputerowych, urządzeń kontroli ruchu powietrznego, włamania do urządzeń rządowych itp.)[27]. Dominacja Stanów Zjednoczonych w tej dziedzinie dawać im będzie prawie nieograniczone możliwości – przynajmniej z technicznego punktu widzenia – sprawowania globalnej władzy. Siły zbrojne dysponujące tego typu techniką staną się jeszcze silniejszym elementem amerykańskiej dominacji w świecie. Należy jednak pamiętać, iż owa broń jest także bronią obosieczną. Technologia informacyjna w równej mierze staje się dostępna zarówno dla Europejczyków, jak i dla skrajnych fundamentalistów islamskich. Stechnicyzowana potęga Ameryki,

---

[26] J. Arquilla, D. Ronfeldt, Information, Power and Grand Strategy: In Athena's Camp – section 1, in: J. Arquilla, D. Ronfeld (ed.) *In Athenas Camp. Preparing for Conflict in the Information Age*, Copyright 1997 RAND, Santa Monica 1997, s. 155 – 156.

[27] P. Sienkiewicz, Wojna informatyczna, *Computerworld*, nr 13, 31 marca 1997 r.

opierająca się na komputerowych infostradach, narażona będzie w coraz większym stopniu na działania uderzające bezpośrednio w sieci łączności, zakłócając pracę urządzeń sterujących elektrowni jądrowych, banków, baz wojskowych czy centrów zarządzających strategicznym arsenałem nuklearnym[28]. W tej sytuacji armia, niewątpliwie przechodząca głęboką metamorfozę, zmieniająca zarówno charakter jak i profil działań, decydować będzie coraz pełniej o bezpiecznym bycie państwa.

Równie istotnym aspektem amerykańskiej polityki bezpieczeństwa pozostanie z pewnością ochrona gospodarczego dobrobytu USA. Nie ulega wątpliwości, że dostęp do kurczących się, światowych zasobów surowców naturalnych pozostanie w dalszym ciągu priorytetem, nie wydaje się również, iżby o jego przyszłości mogły decydować debaty polityczne. Interesy owe bowiem tylko tak długo będą mogły pozostać przedmiotem debat, jak długo ich wyniki nie będą przynosiły mocarstwu uszczerbku. Czytelnym przykładem niech pozostanie zagwarantowanie dostępu do światowych zasobów ropy naftowej. Niewątpliwie dążenie Ameryki do kontrolowania tych zasobów, jakkolwiek coraz trudniejsze, polegać będzie na równoważeniu potencjału wrogich państw arabskich w rejonach wydobycia i transportu ropy. Należy przypuszczać, że w razie konieczności Stany Zjednoczone dążyć będą do przeciwstawienia się ewentualnemu agresorowi (najprawdopodobniej Iran, Irak, Korea Północna) i w konsekwencji pokonania go celem zakończenia ewentualnego konfliktu na dogodnych dla siebie warunkach. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w istniejących obecnie układach geopolitycznych, szczególnie w trudnych stosunkach Ameryki ze światem arabskim, siły zbrojne pozostaną jedynym środkiem stojącym na straży interesów tego mocarstwa w tej kluczowej dla bezpieczeństwa państwa sprawie. Zapewnienie gospodarce odpowiedniej dynamiki będzie zresztą pozostawało strategicznym celem

---

[28] Alvin and Heidi Toffler, The New Intangibles. Foreward to: J. Arquilla, D. Ronfeld (ed.) *In Athenas...*, op. cit., s. 18

działalności Ameryki w skali globalnej, napotykając przy tym na coraz większe przeszkody, czy to ze strony państw wyrastających na mocarstwa, czy też wokół tworzących się wspólnot regionalnych (bloków). Należy liczyć się z możliwością narastania sprzeczności w łonie dotychczasowych sojuszników USA w sytuacji, gdyby ich interesy pozostawały w sprzeczności. Obecne szacunki sugerują, że np. wydobycie i eksport ropy naftowej z Azji nie będzie w stanie sprostać szybkiemu wzrostowi Japońskiego zapotrzebowania na ten surowiec, uzależniając go coraz bardziej od dostaw z Zatoki Perskiej, rejonu zdominowanego praktycznie przez USA[29]. Na postępowanie Ameryki w kwestii Bliskiego Wschodu z pewnością rosnący wpływ wywierać będą także interesy europejskich partnerów, których zaangażowanie gospodarcze w tym regionie stale rośnie. Ich ewentualna niechęć czy nawet sprzeciw wobec potencjalnych działań amerykańskich w Zatoce wymagać będzie coraz częściej zapewniania wiarygodnej obecności militarnej, nie tylko jako środka bezpośredniego nacisku wobec świata arabskiego, ale także jako instrumentu demonstrującego amerykańską wolę i determinację względem obecnych partnerów politycznych i gospodarczych. Na marginesie tych rozważań warto chyba wspomnieć, iż tendencja do militarnego wspierania działań związanych z pozyskiwaniem surowców naturalnych cechować będzie przypuszczalnie także nowe, wyłaniające się mocarstwa, których potencjał wytwórczy domagał się będzie dostępu do owych zasobów[30]. W równej mierze może to dotyczyć Rosji, Chin jak i Japonii, nakłanianej coraz silniej przez Amerykę do regionalnego podziału

---

[29] Wydarzenia podczas toczącej się w 1991 roku wojny w Zatoce Perskiej skłoniły jednego z japońskich biznesmenów do wyrażenia sugestii o potrzebie wycofania z Japonii sił amerykańskich, rewizji układu o bezpieczeństwie między dwoma krajami i zaproponowania, aby Tokio współpracowało również z Seulem i Pekinem dla stworzenia azjatyckiego systemu bezpieczeństwa, niezależnego od supermocarstw., Yomiuri Shimbun, 20 maja 1991, za: Z. Brzeziński, *Bezład...*, op. cit., s. 110 –111.

[30] Niebezpieczeństwo pojawiania się sprzeczności gospodarczych nie tylko między światowymi potęgami, ale także w łonie politycznych sojuszników znakomicie podkreśla A. Przeworski. Zauważa on, iż *„Wchodzimy w świat, który tworzy jeden system gospodarczy, a w jego ramach prywatni aktorzy transnarodowi dokonują podziału źródeł surowców i rynków zbytu na skalę globalną; świat zarazem rozbity na sojusze polityczne ekonomicznych rywali, świat słabych instytucji międzynarodowych i nieformalnych norm postępowania”.* Wydaje się, że ta tendencja stawać się będzie coraz bardziej wyraźna w stosunkach międzynarodowych w miarę, jak zasoby surowców naturalnych ulegać będą wyczerpaniu., za: A. Przeworski, Methods of Cross – National Research, Berlin 1983, w: J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, op. cit., s. 101.

odpowiedzialności militarnej w strefie Pacyfiku[31]. W tym sensie istnienie nowoczesnego czynnika militarnego nadawać będzie działaniom w dziedzinie bezpieczeństwa decydujące znaczenie. Kurczenie się światowych zasobów surowców naturalnych zmusi Amerykę do walki o nie, jednakże walka ta będzie miała coraz mniejsze szanse powodzenia w pojedynkę. Poszukiwanie pragmatycznego partnerstwa z malejącą grupą potencjalnych sojuszników w dziedzinie gospodarczej może pchnąć Stany Zjednoczone na tory jakiejś formy izolacjonizmu, charakteryzującego się jednak gotowością do użycia sił zbrojnych (w związku z rozwijającymi się stale, technicznymi możliwościami) dla realizacji narodowych interesów w skali globalnej.

Amerykańskie interesy w świecie zagrożone będą nie tylko przez kurczące się zasoby surowców naturalnych. Brak stabilności politycznej w regionach uznawanych przez USA za ważne z politycznego czy gospodarczego punktu widzenia stanowi istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa tego państwa. Tym bardziej więc rosnącego znaczenia będzie nabierać wojskowa działalność, mająca na celu stymulowanie stabilizacji politycznej w ważnych z punktu widzenia amerykańskich interesów rejonach globu. Z całą pewnością służyć temu będzie dalsze wnoszenie wkładu do wielostronnych operacji pokojowych, mających na celu rozwiązywanie konfliktów regionalnych oraz wzmacnianie nowo utworzonych rządów demokratycznych. Niewątpliwie takie zaangażowanie sił zbrojnych nie tylko wspierać będzie amerykańskie interesy w tych strefach, ale także – przynajmniej w obszarze euroatlantyckim – wytwarzać swoisty image Ameryki, jako wpływowego aktora tworzącego fundament stabilności w regionie. Amerykanie świetnie rozumieją, względnie przeczuwają intuicyjnie, że rangi supermocarstwa w światowym balansie państw i narodów bez wojskowej obecności w Europie, a także ważnych częściach globu utrzymać się nie da[32]. Niewątpliwie ważkie względy polityczne

---

[31] Por. Z. Brzeziński, *Bezład...*, op. cit., s. 109 – 111.

[32] Rozbieżność opinii w tej kwestii, zarówno w Europie jak i samych Stanach Zjednoczonych jest jednak spora. Po drugiej stronie Atlantyku ostatnio znacznie częściej występuje przekonanie, że wraz z zanikiem radzieckiego

i gospodarcze przemawiają za tym, żeby Stany Zjednoczone miały wpływ na możliwie harmonijny rozwój Europy jako całości oraz stabilizację położonych w niej państw. Amerykańskie zaangażowanie w Europie najlepiej odzwierciedla dalsze uczestnictwo tego kraju w NATO, którego interesy na kontynencie należy rozpatrywać w związku z interesami europejskimi, pomimo rosnących rozbieżności w tej dziedzinie, szczególnie w sferze gospodarczej. NATO świetnie zabezpiecza zarówno europejskie, jak i amerykańskie interesy w dziedzinie bezpieczeństwa; poprzez swoje istnienie stawiając czoła czterem potencjalnym zagrożeniom[33]:

- dalszemu istnieniu rosyjskiej potęgi militarnej, tak w broni jądrowej, jak w siłach konwencjonalnych, której dorównują tylko Stany Zjednoczone;
- waśniom etnicznym i sporom terytorialnym w Europie Środkowej i Wschodniej, z możliwością ich przenikania na obszar NATO (szczególnie na Bałkanach);
- destabilizacji na obszarach europejskiego południa oraz na Bliskim Wschodzie;
- rozprzestrzenianiu się broni jądrowej i rakiet balistycznych.

Przypuszczalnie podobne znacznie amerykańska polityka bezpieczeństwa nadawać będzie konsekwentnie układom polityczno – militarnym oraz umowom bilateralnym z państwami pozostającymi w strefach ważnych (strefa Pacyfiku i Bliski Wschód) ze względu na realizowane tam przez USA interesy. Warto w tym miejscu zauważyć, w jaki sposób owe destabilizacje mogą stać się szansą

---

zagrożenia misja Stanów Zjednoczonych została spełniona i Europa sama powinna dać sobie radę, przede wszystkim na płaszczyźnie bezpieczeństwa (nurt neoizolacjonizmu). Podobne opinie, nie po raz pierwszy zresztą wyraża także Francja, tradycyjnie poszukująca uzasadnienia dla swoich mocarstwowych ambicji., Zob. J. Stefanowicz, NATO i Unia Europejska na przełomie wieków, w: J. Fiszer (red.), *Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*, Komitet Nauk Politycznych PAN, Warszawa 1996, s. 169.

[33] J. Stefanowicz, NATO i Unia..., op. cit., s. 171.

dla amerykańskich interesów w świecie. Udział sił zbrojnych w rozwiązywaniu sporów i konfliktów, jakkolwiek kosztowny i coraz mniej popularny w niektórych kołach opiniotwórczych Ameryki, de facto poprzez samą obecność w różnych częściach świata wytwarza określony obraz Stanów Zjednoczonych; państwa dostatecznie silnego, by w razie potrzeby wspierać działania dyplomatyczne potencjałem zbrojnym.

Na zakończenie wreszcie należy wskazać na fakt przyjmowania przez państwa reprezentujące wspólny system wartości jednolitej (do pewnego stopnia) postawy w kwestiach bezpieczeństwa i obrony. Zarówno Ameryka, jak i jej europejscy sojusznicy w równym stopniu zagrożeni są proliferacją broni jądrowej, regionalną destabilizacją związaną z kształtowaniem się nowych państw narodowych czy rozprzestrzenianiem narkotyków. Już obecnie Amerykanie przewidują konieczność wspólnego koordynowania wojskowych planów i przygotowań, udostępnianie informacji wywiadu – szczególnie dla poparcia multilateralnych przedsięwzięć pokojowych lub inicjatyw, zmierzających do powstrzymania wrogiego zachowania państw agresywnych, wspólny rozwój nowych systemów obronnych oraz kontrolę – według wspólnych standardów – eksportu zaawansowanych technologii. W tym ujęciu siły zbrojne stają się ważnym ogniwem służącym przeciwdziałaniu tym negatywnym tendencjom, zatem ich znaczenie wraz z rozprzestrzenianiem się owych zjawisk będzie prawdopodobnie stale rosło.

Jeżeli chodzi o Rosję, to należy przypuszczać, że w najbliższej, dającej się przewidzieć przyszłości w dalszym ciągu pozostawać ona będzie na rozdrożu wyborów historycznych. Wydaje się wielce prawdopodobne, że pomimo zasadniczych przeobrażeń geopolitycznych i geostrategicznych w świecie rosyjska racja stanu nadal odzwierciedlać będzie dążenia imperialne, będące w istocie synonimem mocarstwowości. Owe dążenia jednak zostaną mocno ograniczone, co jest zarówno wynikiem trwania ostrego kryzysu gospodarczego, politycznego i społecznego, jak też koniecznością skonfrontowania się tego

państwa z całym szeregiem wyzwań bezpośrednio rzutujących na jego bezpieczeństwo i pozycję międzynarodową[34]. Z uwagi na fakt, iż Rosja jest państwem zbyt potężnym, by włączyć się do procesów integracji kontynentalnej, a zarazem zbyt słabym, aby pełnić rolę mocarstwa globalnego należy przypuszczać, że polityka bezpieczeństwa ukierunkowana zostanie na realizację następujących działań[35]:

- utrzymanie istniejącego status quo i reintegrację jak największej części dawnego ZSRR[36];
- neutralizację Europy Środkowej w celu ponownego objęcia jej w przyszłości rosyjską strefą wpływów;
- umocnienie wpływów w Azji Wschodniej i Środkowej (pragmatyczny sojusz z Chinami i Iranem).

Jak już wspominaliśmy, budowanie potęgi przez Rosję drogą podboju i ekspansji stanowiło główny wyznacznik jej postępowania w ostatnich kilku wiekach. Po okresie załamania, jakie nastąpiło wraz z upadkiem ZSRR, próby restytucji mocarstwa stały się znowu bardziej czytelne. Zatwierdzony 14 września 1996 r. przez B. Jelcyna dokument (tzw. Strategia Polityki Federacji Rosyjskiej wobec państw – stron Wspólnoty Niepodległych Państw) w sposób wyraźny kreśli kierunki politycznych dążeń Moskwy na najbliższe lata. W procesach reintegracyjnych Rosja wyznacza sobie rolę dominującej siły i głównego strażnika skutecznej stabilności na obszarze WNP. W sferze wojskowo – obronnej celem pozostaje tworzenie systemu bezpieczeństwa

---

[34] Zdaniem K. Malaka, rola sił zbrojnych w budowaniu międzynarodowej pozycji Rosji została mocno ograniczona, co potwierdza brak zapisów wyrażających globalne aspiracje Moskwy (brak zainteresowania obecnością wojskową w newralgicznych obszarach świata ograniczone jedynie gotowością zachowania pozycji mocarstwa nuklearnego)., w: K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej*, AON Warszawa 1997, s. 172.

[35] Kierunki przewidywanych działań Moskwy wg Z. Brzezińskiego, w: R. Wróblewski, *Strategia obronna...*, op. cit., s. 18. Por. też L. Kościuk, Narodowe interesy Rosji a bezpieczeństwo europejskie, w: *NATO a Europa Wschodnia. Rozszerzenie NATO na wschód – ostatnie wyzwanie europejskie XX wieku*, Elipsa Warszawa 1998.

zbiorowego na podstawie układu o bezpieczeństwie zbiorowym z 15 maja 1992 r. (Układ Taszkiencki) i dalsze popieranie dążeń państw – stron Układu Taszkienckiego zmierzające do utworzenia sojuszu obronnego[37]. Główną płaszczyznę owej integracji stanowią siły zbrojne, z jednej strony rozpościerające atomowy i także konwencjonalny parasol ochronny nad sygnatariuszami tej umowy, z drugiej zaś podkreślające rosyjskie aspiracje do roztaczania wpływów i faktycznego sprawowania kontroli na obszarach byłych republik ZSRR. Zdaniem rosyjskiego ministra obrony I. Rodionowa, rozszerzenie współpracy wojskowej i integracji w ramach WNP należy traktować jako jeden z ważniejszych elementów umacniania obrony narodowej i bezpieczeństwa Rosji Owe działania integracyjne, których głównym aktorem jest Federacja mają wszak jeszcze inny wymiar. Cierniem w oku twardogłowych staje się rozszerzanie NATO jako efektu geostrategicznych zmian zachodzących w bezpośrednim otoczeniu Rosji. Zdaniem rosyjskich polityków rozszerzenie NATO prowadzić będzie de facto do politycznej i militarnej izolacji tego państwa w Europie. Z perspektywy Rosji ekspansja NATO to umacnianie wpływów sojuszu, za którym w istocie kryje się dążenie do uczynienia z niego centralnego elementu nowej, europejskiej architektury bezpieczeństwa. Tym samym postępuje redukcja mocarstwowej pozycji Rosji, ponieważ wzrasta rola organizacji na którą ma ona ograniczony wpływ. Moskwa postrzega ten fakt jako zignorowanie jej mocarstwowych interesów, poczucie zaś historycznej porażki w konfrontacji z Zachodem, a także świadomość odsunięcia od dokonującej się w Europie integracji, prawdopodobnie w istotnej mierze kształtować będzie rosyjską politykę bezpieczeństwa w nadchodzących latach. Trwające obecnie procesy włączania się byłych satelitów Moskwy do struktur wojskowych NATO, traktowane są przez większość obywateli tego kraju jako

---

[37] W dokumencie tym stwierdza się, że Moskwa zamierza „domagać się od państw WNP, aby dotrzymały one zobowiązań i nie wchodziły w sojusz oraz bloki wymierzone przeciwko któremukolwiek z tych państw, utrzymywały obiekty struktury wojskowej wspólne dla całej przestrzeni obronnej WNP, a w przypadku obopólnych interesów zgodziły się na stworzenie na terytorium tych krajów rosyjskich baz wojskowych., za: K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa*..., op. cit., s. 166.

akt zdrady, a także narodowego poniżenia. NATO zresztą w dalszym ciągu postrzegane jest przez pryzmat polityczno – militarnej konfrontacji okresu zimnej wojny i nic nie wskazuje, aby ten stan rzeczy w najbliższym czasie miał się zmienić. Polityczne deklaracje Moskwy o konieczności utrzymywania paktu polityczno – militarnego, opartego na sojuszu Wspólnoty Niepodległych Państw wobec rozszerzania NATO dowodzą, jak niewiele zmieniło się w sposobach realizowania politycznych zamierzeń przez Moskwę[38]. Następstwem takiego postrzegania procesu rozszerzenia Sojuszu mogą być działania zmierzające do równoważenia ewentualnej przewagi NATO, co wiązać się będzie przypuszczalnie z rozbudową sił jądrowych (taktycznych) wokół wszystkich europejskich granic Rosji. Rozmieszczone tam rakiety będą najprawdopodobniej kierowane na terytoria byłych „przyjaciół", tj. Czech, Polski i Węgier[39]. Aż nadto wyraźnie widać, iż siła militarna odgrywać może w dalszym ciągu najważniejszy instrument równoważenia geostrategicznych aspiracji Rosji w tej części świata, potwierdzając tezę o strukturalnej niezdolności elit rosyjskich do prowadzenia polityki w sposób inny niż z pozycji siły. Ta konstatacja nie dziwi, gdy zważy się sygnały wypływające z niektórych rosyjskich kół parlamentarnych i wojskowych. Konserwatyści rosyjscy poza militarnym powstrzymywaniem NATO, domagają się nieskrępowanego dostępu do portów morskich znajdujących się na terytoriach państw bałtyckich, zakazu stacjonowania na ich terytoriach sił zbrojnych innych państw, a także ograniczenia praw tych krajów do wstępowania do bloków polityczno – militarnych wymierzonych w Rosję. Te agresywne w swoim wyrazie, polityczne deklaracje w dalszym ciągu wspiera i wspierać będzie potężna armia, której

---

[38] Jak zauważa O. Bogomołow, dla Rosjan polityczne zdobycie Europy Środkowej, okupione ponad 20 milionami ofiar, było owocem tej walki i pewnym rodzajem zdobyczy wojennej. O ile więc – pisze dalej autor – mogli oni pokojowo opuścić te obszary i pogodzić się z koniecznością powrotu do domu, o tyle nie potrafią zaakceptować tego, by do Europy Środkowej, a zwłaszcza do Polski, wkroczyły wojska amerykańskie, pozajmowały byłe bazy radzieckie i stanęły u ich granic. Dla Rosjan jest to swego rodzaju hańba i poniżenie, za: O. Bogomołow, Rossija i Wostocznaja Jewropa, Mieżdunarodnaja Żizń, 1994, nr 4, s. 32, w: S. Bieleń, Rosyjskie interesy bezpieczeństwa w Europie Środkowej, w: E. Haliżak, D. B. Bobrov, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe...*, op. cit., s. 235.

[39] K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa...*, op cit., s. 183.

wykorzystanie stać się może ponurym scenariuszem przyszłości w sytuacji zaostrzenia się kryzysu na tle narodowościowym czy terytorialnym pomiędzy Rosją a Łotwą czy Litwą[40]. Ewentualne dążenia państw bałtyckich do integracji z zachodnimi strukturami polityczno – wojskowymi już obecnie traktowane są przez Moskwę jako zagrożenie dla jej żywotnych interesów. Rosjanie otwarcie zapowiadają, że tego typu decyzja spotka się w przyszłości z natychmiastową reakcją militarną. Rosja nie wyklucza przy tym, że w przypadku przekształcenia się lokalnego konfliktu zbrojnego w wojnę będzie zmuszona do użycia jako pierwsza broni jądrowej.

Niewątpliwie szansa, jaką dają Rosji postępujące w świecie tendencje integracyjne i zbliżeniowe przejść może do historii utraconych szans. Należy przypuszczać, że ewentualny udział sił zbrojnych Federacji we wszelkiego rodzaju operacjach pokojowych, prowadzonych pod auspicjami ONZ, nie tyle może być wynikiem chęci współuczestniczenia w budowaniu stabilizacji regionalnej, ile potrzebą podkreślenia własnej, mocarstwowej pozycji. Taki schemat postępowania Moskwy wyraźny był w czasie trwania konfliktu w byłej Jugosławii, taki też może przypuszczalnie być udziałem tego państwa w najbliższej przyszłości.

Sprawą o istotnym znaczeniu dla status quo tego militarnego mocarstwa są i w najbliższej przyszłości najprawdopodobniej pozostaną zagrażające jego trwałości destabilizacje na południu Rosji. Znaczna dynamika państwowo – narodowej struktury w krajach Azji Środkowej związana z politycznym przebudzeniem się islamu, zagraża szczątkowym formom rosyjskiego imperializmu w niektórych z państw muzułmańskich (dawniej republik ZSRR). Ochrona rosyjskich obywateli tam zamieszkujących oraz rosnący sprzeciw wobec rozszerzania wpływów w tej strefie przez niektóre państwa arabskie

---

[40] Por. K. Malak, Obszary niestabilności na terytorium byłego ZSRR, w: L. Łukaszuk, W. Kostecki (red.), *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, AON Warszawa 1997, s. 51 – 72.

powodować będą ciągły niepokój Moskwy[41]. Należy liczyć się z tym, że polityka prowadzona pod hasłami obrony Rosjan poza jej granicami (co notabene stanowi zapis rosyjskiej doktryny wojennej) prowadzić może do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych w państwach dopiero co oswobodzonych spod sowieckiej kurateli. Powiększające się napięcia między osadnikami rosyjskimi, dysponującymi na tych obszarach lepszymi warunkami mieszkaniowymi i pracą a ludnością miejscową prowadzić mogą do prób pozbycia się ich, co nieuchronnie wyzwoli militarną reakcję Federacji Rosyjskiej. Biorąc pod uwagę dotychczasowe metody, którymi posługiwała się Rosja celem rozwiązywania sporów etnicznych i terytorialnych, ewentualne posłużenie się przez nią siłą zbrojną do rozwiązania pojawiających się problemów należy uznać za wielce prawdopodobne. W każdy razie nie należy chyba liczyć na spadek niezwykle silnych nastrojów nacjonalistycznych, charakteryzujących zarówno rosyjską klasę polityczną, jak i znaczną część społeczeństwa. W tej sytuacji szczególnie groźne wydaje się zaistnienie sytuacji, w której militarne angażowanie się Moskwy w sprawy ochrony swoich obywateli, mogłoby natrafić na podobne zaangażowanie ze strony niektórych państw muzułmańskich, utrzymujących formalnie dobre stosunki z Waszyngtonem. Ameryka, ze względu na swoje interesy naftowe w tej strefie oraz poczucie moralnego obowiązku wobec Izraela, ryzykować może w tej sytuacji pogłębianie się wrogości z Rosją, popierając np. działania Arabii Saudyjskiej jawnie wspierającej restytucję islamu w nowo powstałych państwach Azji Środkowej – byłych republikach ZSRR.

Istotnym aspektem rosyjskiej polityki bezpieczeństwa pozostanie kwestia dokonującej się w świecie rewolucji naukowo – technicznej. Rosja zdaje sobie

---

[41] Ponieważ natura nie znosi próżni, wiadomo już dziś, że inne państwa, w szczególności pobliskie kraje islamskie, będą próbowały wypełnić geopolityczną pustkę, jaką spowodował rozpad imperialnej władzy sowieckiej. Turcja, Iran i Pakistan rozpoczęły już manewry zmierzające do rozciągania swych wpływów, a leżąca nieco dalej Arabia Saudyjska finansuje dążenia do ożywienia kulturowego i religijnego dziedzictwa islamu w tym regionie. Oznacza to rozszerzenie się ku północy muzułmańskich wpływów, co zmienia utrzymującą się przez dwieście lat tendencję geopolityczną, za: Z. Brzeziński, *Bezład...*, op. cit., s. 137.

sprawę z pogłębiającej się przepaści w zastosowaniach technologii informacyjnej między nią a USA, Japonią czy Europą Zachodnią. Mając świadomość, iż technologia ta umożliwia w coraz większej mierze zwiększanie potęgi państwa, zarówno w wymiarze politycznym, gospodarczym jak i militarnym, a nie dysponując faktycznie możliwościami jej stosowania na szeroką skalę z powodu pogłębiającego się zapóźnienia ekonomicznego, Rosja staje się powoli państwem zdolnym jedynie do odgrywania roli mocarstwa sektorowego, pozbawionego większego wpływu na rozwój sytuacji w świecie. Jeżeli Rosja nie zdoła w najbliższych latach doścignąć Stanów Zjednoczonych w zastosowaniach technologii informacyjnej (a jest to perspektywa jak najbardziej prawdopodobna), to jej pretendowanie do odgrywania znaczącej roli w światowym balansie geopolitycznym przejdzie do historii utraconych szans[42]. Z drugiej strony dysponowanie strategicznym arsenałem jądrowym jeszcze przez długi czas stanowić będzie podstawę do formułowania rosyjskiego „niet" w sprawach, których korzystne załatwienie uzależniać będzie stanowisko Moskwy w kwestiach ważnych przynajmniej z regionalnego punktu widzenia. W każdym razie powiększający się dystans pomiędzy Rosją a liderami rewolucji informatycznej w świecie, skierować może działania Moskwy – tej spadkobierczyni i kontynuatorki idei imperialnej - na inne tory poszukiwania swojego bezpieczeństwa (np. współpracy z państwami tradycyjnie wspierającymi terroryzm międzynarodowy).

Wyrazem tego dążenia jest np. poszukuje pragmatycznego partnerstwa z dotychczasowym przeciwnikiem (Chiny) celem wytworzenia przeciwwagi dla amerykańskiej dominacji na kontynencie Euroazjatyckim[43]. Poza

---

[42] Zdaniem R. Wróblewskiego przewaga USA i NATO w kreowaniu technologii informacyjnej jest dla Rosji szczególnie groźna. Tymczasem kreowanie zastosowań informatycznych nie tylko w dziedzinie wojskowości, ale także we wszystkich sferach działalności państwa, związane być musi z odpowiednim poziomem funkcjonowania gospodarki. Ta zaś znajduje się w byłym ZSRR w bardzo złożonej sytuacji. Obecnie produkt krajowy brutto Rosji stanowi zaledwie 15% PKB USA. Wydaje się więc, że dążenie Rosji do odgrywania znaczącej roli w skali większej niż subregionalnej jest mało prawdopodobne., za: R. Wróblewski, *Strategia obronna...*, op. cit., s. 16.

[43] Po spotkaniu w kwietniu 1996 r. z prezydentem Jiang Zeminem, Borys Jelcyn podkreślił, iż Chiny jednoznacznie poparły stanowisko Kremla w sprawie rozszerzenia NATO na wschód, bowiem oba kraje łączy

zdecydowanym sprzeciwem obydwu państw dla amerykańskiego mieszania się w sprawy innych narodów, zawarty w kwietniu 1996 roku układ między państwami ma także na celu intensyfikację współpracy w dziedzinie techniki wojskowej, co wobec przedstawionych wcześniej powodów szczególnie dla Rosji nabiera dużego znaczenia[44]. Obydwie strony z równym naciskiem podkreślają ponadto konieczność utrwalenia w świecie nowego ładu, zwanego wielobiegunowym. W układzie takim zdolność Rosji do oddziaływania w regionie miałaby przynajmniej poparcie Chin w sprawach, które byłyby sprzeczne z działaniami podejmowanymi przez Stany Zjednoczone. Podobny kierunek działań Moskwy odnosi się do intensyfikacji własnych wpływów na Bliskim Wschodzie. Coraz częstsze kontakty, jakie moskiewska dyplomacja utrzymuje z Iranem, ale także z Irakiem, Syrią i Libanem wydają się potwierdzać tezę o próbach wykorzystania przez Rosjan niepopularności amerykańskiej polityki izolowania tych państw celem zbudowania na Bliskim Wschodzie antyzachodniej koalicji i otwarcia rynków zbytu dla rosyjskiego eksportu broni[45]. Ponieważ priorytetowym kierunkiem polityki zagranicznej Iranu jest powstrzymywanie amerykańskiej ekspansji we wszystkich regionach świata, nie może budzić zdziwienia fakt zbliżenia tego kraju z Rosją. Rdzeniem tej współpracy będzie przypuszczalnie nie tylko zaopatrywanie państw arabskich w rosyjską broń, ale przede wszystkim budowa przez Rosję w Iranie dwóch reaktorów jądrowych, co umożliwi temu państwu w krótkim czasie zbudowanie własnej bomby atomowej. Wynikające z powyższego wnioski pozwalają przypuszczać, że powstające w wyniku owych porozumień alianse spowodować mogą w bliskiej przyszłości wybuch otwartego konfliktu między

---

wspólne dążenie do stworzenia ładu światowego, który wyklucza monopol jakiegokolwiek państwa w sprawach globalnych. Także szefowie dyplomacji Chin i Rosji, Qian Qichen i Jewgienij Primakow, we wspólnym oświadczeniu zdecydowanie przeciwstawili się „podejmowaniu przez inne państwa prób ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw oraz zmonopolizowania polityki międzynarodowej", za: K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa...*, op. cit., s, 107.

[44] W planie działalności Rady Bezpieczeństwa FR, opracowanym w 1996 roku, zatytułowanym „Nowe podejście do problemów bezpieczeństwa narodowego", znalazł się zapis o zbliżeniu Rosji z krajami Azji i Pacyfiku, zwłaszcza z Chinami, i stworzeniu nowego bieguna geopolitycznego jako przeciwwagi dla Zachodu, za: K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 102.

mocarstwami na tle zaostrzających się – szczególnie na Bliskim Wschodzie – konfliktów interesów obydwu mocarstw. Ten zresztą styl uprawiania przez Moskwę polityki jest dobrze znany z poprzednich czasów. Jak zauważa K. Malak, Rosjanie pozwalają na istnienie świata kontrolowanej niestabilności, w którym sprzeczności rozstrzygane są za pomocą siły, nie za pomocą praw. Balansowanie na cienkiej linie owej niestabilności czynić będzie z Moskwy nadal głównego rozgrywającego w toczących się sporach politycznych, narzędziem zaś takiego postępowania pozostanie siła militarna (w szczególności jej atomowy komponent).

Niewątpliwie w dającej się przewidzieć przyszłości Federacja Rosyjska nie ma szans na to, by na powrót stać się mocarstwem globalnym. Tendencja do regionalizacji jej polityki bezpieczeństwa (z powodów przytoczonych wcześniej) wydaje się aż nadto wyraźna. Niemniej polityka ta najprawdopodobniej opierać się będzie w dalszym ciągu na imperialnych tradycjach, chęć zaś kontrolowania ładu międzynarodowego, przynajmniej w wytyczonej prze nią strefie wpływów będzie wyznaczać kierunki jej politycznej aktywności. Podstawą owej aktywności pozostanie w dalszym ciągu atomowy parytet, jakim Rosja dysponuje i przypuszczalnie dysponować będzie w dającej się przewidzieć przyszłości. Przy jego pomocy w dalszym ciągu roztaczać będzie gwarancje bezpieczeństwa dla skupionych wokół niej państw. Próby odbudowywania na nowych zasadach i w innej skali jednolitej przestrzeni militarno – strategicznej rozerwanej w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego stanowić będą podstawę jej działań, zaś siły zbrojne podstawowy, służący temu instrument. Polityczne angażowanie się Federacji Rosyjskiej na Bliskim Wschodzie nadal wspierać będzie atomowy potencjał tego państwa, uwiarygodniając posunięcia Rosjan. Siły zbrojne Federacji wspierać będą politykę Rosji uczestnicząc w ewentualnych operacjach pokojowych, jednak ich głównym zadaniem będzie prawdopodobnie polityczne rozgrywanie sporów

---

[45] The Waschington Times, 22. 01. 1996 r., za: K. Malak, *Polityka bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 135.

celem podnoszenia prestiżu państwa i wspierania jego interesów na arenie międzynarodowej.

2. 2 Europejskie państwa średniej wielkości

Gdyby wysunąć tezę, iż uniwersalna kultura światowa przekształca ludzką świadomość i przyczynia się do odrzucenia irracjonalnej walki o narodową przewagę, to patrząc na Europę końca XX wieku myśl tę można by chyba z grubsza zaakceptować. Wspólne wartości, charakteryzujące ten krąg kulturowo – cywilizacyjny, nadto powiększający się obszar wspólnych interesów, dają Europie szansę, jakiej nie doświadczyły należące do tego obszaru państwa narodowe od czasów ich powstania, tj. Rewolucji Francuskiej. Przede wszystkim jednak globalne wyzwania, przed którymi stanęły narody starego kontynentu, wprowadziły do obszaru ich działalności problemy, których rozwiązanie leży poza możliwościami indywidualnie działających państw narodowych[46]. Uniwersalizm dążeń modernizacyjnych stworzył dla różnych narodów homogeniczny zestaw aspiracji[47], potrzeba zaś petryfikacji bezpieczeństwa jako warunku koniecznego dla ich realizacji wytworzyła potrzebę ścisłej, międzynarodowej współpracy. Praktycznie tylko Europa ma stosunkowo największe szanse – pomimo znacznych rozbieżności w niektórych dziedzinach – stworzenia ram współpracy i porozumienia opartego na trwałym fundamencie. Zdaniem J. Stefanowicza, szansa ta wynika z trzech źródeł[48]:

- po pierwsze, z głębokiego podłoża cywilizacyjnego; dążenie do przezwyciężania chaosu i wprowadzania ładu jest w tej strefie odwiecznym, choć jak dotąd ułomnie realizowanym celem;

---

[46] Por. M. Pietraś, Państwa narodowe wobec dynamiki procesów bezpieczeństwa, w: J. Fiszer (red.), *Państwa narodowe*..., op. cit., s. 61.
[47] A. Gałganek, *Zmiana w globalnym*..., op. cit., s. 121.
[48] J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy*..., op. cit., s. 198.

- po drugie, w społeczeństwach należących do tego kręgu cywilizacyjnego istnieje większa niż gdzie indziej świadomość związków między stabilnością i organizacją życia międzynarodowego – podobnie zresztą jak wewnętrznego – a rozwojem zarówno materialnym, jak politycznym i duchowym;
- po trzecie, tylko tutaj istnieją i funkcjonują struktury bezpieczeństwa i współpracy, których uczestnicy świadomi są pojawienia się nowych wyzwań i wykazują wolę stawienia im czoła, co wymaga głębokich przekształceń obecnie istniejących struktur, ale nie budowy na surowym korzeniu.

Uważamy, że idea jednoczącej się Europy, realizującej wspólne cele w dziedzinie bezpieczeństwa u progu XXI wieku, stanowić będzie osnowę działań zdecydowanej większości przedmiotowych państw. Podobna dla wszystkich narodów percepcja identyfikowanych współcześnie wyzwań, siłą rzeczy narzucać musi wspólną płaszczyznę ich rozwiązywania. Stoimy przy tym na stanowisku, że siły zbrojne zjednoczonej – przynajmniej w tej mierze Europy - stanowić będą przypuszczalnie najważniejszy instrument służący temu celowi. Spostrzeżeniami poniższymi nie wykluczamy w żadnym razie możliwości występowania istotnych sprzeczności – np. na tle gospodarczym – między integrującymi się państwami. Określone kategorie interesu narodowego każdego z nich będą w dalszym ciągu domagać się swojego zaspokojenia, zaś konkurencja miedzy nimi w tej materii może się prawdopodobnie nawet pogłębiać. Jednak dla identyfikowanych współcześnie wyzwań polityka bezpieczeństwa prowadzona w pojedynkę nie ma szans, zaś świadomość owego przeznaczenia jest dla wszystkich aktorów dostatecznie jasna. Anarchiczny w swym wyrazie, kształtujący się wielobiegunowy ład polityczny i co za tym idzie także militarny, narzuca niejako w sposób automatyczny konieczność prowadzenia wspólnej polityki bezpieczeństwa.

Przede wszystkim integracja europejska niesie ze sobą szansę, na polityczna unifikację kontynentu. W Europie panuje przekonanie, że

zjednoczenie nie tylko pozwoli wyjść z epoki wzajemnie niszczących konfliktów międzynarodowych, ale automatycznie uczyni ją dominującym mocarstwem światowym. Pogląd ten szczególnie bliski jest Francji, ale także Anglii i w jakiejś mierze Niemcom; narodom dla których owa idea wywodzi się z głęboko zakorzenionych aspiracji narodowych[49]. W najwyższym stopniu odpowiada państwom uwikłanym dotąd w międzyblokową rywalizację a nie mogącym samodzielnie sprostać pojawiającym się wyzwaniom, szczególnie tym przychodzącym zza żelaznej kurtyny. Jest także na rękę krajom neutralnym, upatrującym w owych procesach szans na rozwiązywanie problemów nie tylko militarnych, ale także surowcowych, kulturowych i społecznych. Najbardziej wymiernym wskaźnikiem owej integracji politycznej pozostają militarne związki zainteresowanych nią państw. Przykładem takich porozumień jest istniejący już w Europie korpus francusko – niemiecki (powiększony o niewielkie ilościowo, lecz istotne politycznie kontyngenty belgijski i hiszpański), a także tworzące się kolejne jednostki: niemiecko – polsko – duńska, czy polsko – ukraińska. Należy przypuszczać, że wykształcanie się tego typu związków, opartych na wielonarodowych jednostkach wojskowych, stanowić będzie w najbliższej przyszłości względnie trwały trend, charakteryzujący działania poszczególnych państw, wnoszących w ten sposób swój konstruktywny wkład do procesu uniformizacji europejskiej polityki bezpieczeństwa. Ponadto, wraz z postępującym procesem redukcji arsenałów nuklearnych USA i Rosji, europejska tożsamość w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, oparta na parytetach jądrowych Francji i Anglii będzie się pogłębiać. Jakkolwiek tradycyjna rola tego środka, polegająca na odstraszaniu, pozostanie zadaniem w coraz większym stopniu teoretycznym, to nie można go będzie

---

[49] Jak zauważa Z. Brzeziński, bez instynktownych, organicznych aspiracji narodowych państwa (wspólnoty narodowe) nie stają się wielkimi mocarstwami. Tylko kraj, który w jakiś trudny do określenia sposób jest w stanie zdobyć się na spontaniczne, wyrażone poprzez kulturę pożądanie wielkości, pewność siebie oraz gotowość eksploracji i podboju, przeradza się we wspólnotę o wiele bardziej ekspansywną, niż inne państwa. Wola takiej wielkości odzwierciedla poczucie misji, wyrażające się autentyczną gotowością do poświęceń ze strony niezliczonych jednostek, które chcą brać udział w wysiłku służącym wyniesieniu całego narodu do chwały i wielkości., Z. Brzeziński, *Bezład...*, op. cit., s. 102 i 117.

jednak całkowicie wykluczyć. Praktycznym zadaniem sił zbrojnych stanie się reagowanie na kryzysowe sytuacje pojawiające się poza jego obszarem traktatowym. Siły zbrojne jednoczącej się Europy zwiększą przez to strategiczne znaczenie kontynentu jako organizmu w dużej mierze samodzielnego militarnie.

Europa staje się stopniowo coraz potężniejszym tworem gospodarczym, wspólnotą, której potrzeby stopniowo napotykać będą na coraz większe trudności ze strony kurczących się zasobów surowcowych Ziemi. Potencjał gospodarczy kontynentu, mającego w sumie większy udział w światowym produkcie brutto od USA, musi się stać oparciem dla potęgi militarnej, z jednej strony czynnika zabezpieczającego status quo, z drugiej gwarantującego realizację europejskich interesów w świecie Wydaje się, że zaspokojenie potrzeb w tej dziedzinie coraz częściej wymagać będzie zajmowania zdecydowanego stanowiska w kwestiach związanych zarówno z zapewnieniem dostępu do złóż ropy naftowej, jak też zasobów oceanów i mórz. Należy przypuszczać, że determinacja Europy poparta potęgą zjednoczonego aparatu militarnego, stanowić będzie najlepszą gwarancję dla realizacji założonych celów w tej dziedzinie. Takie działania państw starego kontynentu, stanowić będą w znacznej mierze projekcję działań, które realizowałyby poszczególne państwa narodowe w poprzednich latach, a których to działań nie są w stanie podjąć samodzielnie.

Owa potęga będzie musiała przeciwstawić się istniejącym ciągle w granicach Europy oraz na jej obrzeżach procesom przeobrażeń politycznych, religijnych, etnicznych i kulturowych. Problem „miękkiego podbrzusza Europy", czyli Bałkanów nie znajdzie przypuszczalnie swego szczęśliwego zakończenia w najbliższym czasie. Niewygasłe spory etniczne i religijne ciągle mogą się uaktywniać, grożąc możliwością rozlewania się na sąsiadujące z tymi państwami obszary. Zróżnicowanie cywilizacyjne i religijne, poniekąd również ustrojowe (pomiędzy krajami, które dokonują demokratycznej transformacji, a tymi, które zmierzają w kierunku nacjonalistyczno – autorytarnym) stanowi

intensywną pożywkę dla waśni narodowościowych, zaś mozaika etniczna uniemożliwia wygaszanie napięć przez podział terytorialny lub zmianę granic[50]. Tylko zjednoczona Europa, dysponująca sprawnymi siłami zbrojnymi, będzie w stanie przeciwdziałać eskalacji tego typu konfliktów, których zresztą nasilenia może oczekiwać także, a może przede wszystkim, ze wschodu. Wewnętrzne trudności Rosji mogą łatwo rozlać się na cały kontynent. Należy przypuszczać, że ewentualne załamanie gospodarcze w tym kraju spowodować może wysoki stopień społecznych niepokojów, powodujących w konsekwencji powstawanie ostrych kryzysów politycznych, prowadzących następnie do konfliktów zbrojnych. Pojawienie się u granic zjednoczonej Europy tłumów uchodźców z objętych konfliktami obszarów wymagać będzie przede wszystkim wspólnych działań wojskowych celem przeciwstawienia się takim zagrożeniom. To samo dotyczyć może coraz większego napływu uchodźców z Afryki Północnej. Europa będzie więc zmuszona bronić się zarówno poprzez aktywne angażowanie się w działania związane z gaszeniem pojawiających się konfliktów zbrojnych, jak też coraz ciaśniejsze wytyczanie (i strzeżenie) swoich zewnętrznych granic. I jeszcze jedna uwaga. Obserwowane współcześnie odrodzenie islamu, a także bunt innych kultur przeciwko wartościom zachodnim (reprezentowanym zarówno przez USA, jak i Europę) ożywia tysiącletnie niejednokrotnie linie podziałów. Rodzące się centra siły, często z dominującym czynnikiem militarnym, o różnej od zachodniej tradycji kulturowej proweniencji, stanowić mogą zapowiedź powrotu do charakterystycznych dla przednowożytnego świata konfliktów cywilizacji. Jak zauważa A. Gałganek, nie należy mylić fizycznej jedności świata z jednością moralną; rodzaj ludzki pozostaje głęboko podzielony rasowo, religijnie i ekonomicznie[51]. Wobec obserwowanej we współczesnym świecie dynamiki terroryzmu sterowanego głównie przez państwa arabskie, znaczenie wspólnych działań zarówno

---

[50] J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, op. cit., s. 202.

[51] A. Gałganek, *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym...*, op. cit., s. 122. Por. też: S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Wyd. Muza, Warszawa 1997.

partnerów europejskich, jak i amerykańskich wydaje się być sprawą o podstawowym znaczeniu dla ich bezpieczeństwa. Niewątpliwie działania militarne stanowić tu będą podstawę owej współpracy; konieczność przeciwstawienia się terroryzmowi nie znajduje bowiem zaspokojenia poprzez stosowanie sankcji ekonomicznych.

Zdaniem Z. Brzezińskiego, politycznie zjednoczona Europa będzie musiała dysponować potęgą militarną[52]. Jednak możliwość skutecznego gwarantowania bezpieczeństwa kontynentu, a także jego bardziej złożonych interesów wymagać będzie jakiejś formy uniezależnienia się od Stanów Zjednoczonych, szczególnie w zakresie technologii informatycznej. Niektórzy specjaliści z Europy Zachodniej są zdania, że możliwość samodzielnego pozyskiwania informacji na poziomie kosmicznym może decydować o polityczno – wojskowej pozycji państw lub regionów w sposób porównywalny z posiadaniem broni jądrowej[53]. Tymczasem nic nie wskazuje na to, by w najbliższych latach Europa osiągnęła samowystarczalność zarówno w dziedzinie środków rozpoznania satelitarnego (pomimo np. zapowiedzi umieszczenia na orbicie przez Niemcy i Francję dwóch satelitów wojskowych na progu i w pierwszych latach XXI wieku) i elektronicznego, jak też w zakresie przerzutu sił oraz szeroko pojętej obrony powietrznej (zwłaszcza przeciwrakietowej), a więc w tych wszystkich dziedzinach, od których zależy wiarygodna obrona[54]. Z tych też względów pojawiające się ostatnio koncepcje oparcia obrony europejskiej na instytucjach wyłącznie kontynentalnych – jak Unia Europejska czy Unia Zachodnioeuropejska – należy traktować raczej jako teoretyczne spekulacje czy też wyraz długofalowych ambicji[55]. W tej sytuacji znaczenie amerykańskiego

---

[52] Z. Brzeziński, *Bezład...*, op. cit.

[53] International Herald Tribune, 05. 07. 1996 r. , s. 12., za: P. Seydak, Europejska Tożsamość Obronna – stanowisko Niemiec, w: *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie. Europejska tożsamość w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa – Toruń 1996, s. 34..

[54] S. Parzymies, Sojusz Atlantycki a polityka bezpieczeństwa w Europie Zachodniej, w: *Sprawy Międzynarodowe*, PISM Warszawa, kwiecień – czerwiec 1994.

[55] L. Glaser, Why NATO is Still Best, Future Security Arrangements for Europe, International Security, Summer 1993, s. 5 – 50, za: P. Włodarski, Europejski filar Sojuszu Północnoatlantyckiego widziany z polskiej perspektywy, w: *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie...*, op. cit., s. 108.

zaangażowania militarnego w Europie będzie miało prawdopodobnie dla bezpieczeństwa kontynentu znaczenie kluczowe. O ile bowiem potrzeba rozwiązywania niektórych problemów europejskich na jej własnym gruncie stwarza zasadność ich rozstrzygania przez samych Europejczyków (koncepcja wykorzystania Połączonych Wielonarodowych Sił do Zadań Specjalnych - czym zresztą Amerykanie są zainteresowani), o tyle przeciwstawienie się niestabilnościom międzyblokowym, mającym swe źródło w żywotnych dla interesów europejskich odległych punktach globu, z przyczyn podanych przed chwilą wymagać będzie dalszego militarnego wsparcia Ameryki.

Jedność Europy i Ameryki, wsparta na wspólnym dziedzictwie kulturowym w równym stopniu pozostawać będzie tyleż przedmiotem wspólnej percepcji w dziedzinie kultywowania podobnych wartości, ile obiektem wrogości i napięć ze strony krajów pozostających na uboczu cywilizacyjnego rozwoju. Atrofia głębszych wartości duchowych w krajach rozwiniętych oznacza, że ich zasadnicze przesłanie względem dopiero co obudzonych politycznie mas na całym świecie sprowadza się do ożywiania pragnień dostatku materialnego, co w najbliższej przyszłości jest pragnieniem nieosiągalnym. Jak stwierdza Z. Brzeziński, zachęta do rywalizacji materialnej staje się tym samym w sposób niezamierzony katalizatorem dla sfrustrowanej, choć bezproduktywnej zawiści, którą z kolei mogą łatwo manipulować demagogiczni ekstremiści.

Przedstawione fakty wskazują, że zarówno pogłębiająca się dyspersja cywilizacyjno – kulturowa, jak też szereg procesów i zjawisk o zasięgu globalnym wymuszać będą w coraz większym stopniu aktywność sił zbrojnych jako przeciwwagi dla identyfikowanych współcześnie zagrożeń. Tylko zjednoczona Europa w tym nowym, konfliktogennym otoczeniu międzyblokowym stanowić będzie realną siłę (polityczną, ekonomiczną i militarną), zdolną realizować interesy poszczególnych, uczestniczących w tym tworze państw. Biorąc pod uwagę pewien obserwowany wzorzec postępowania państw narodowych w sytuacjach konfliktowych należy przypuszczać, że

korzystanie z sił zbrojnych dla realizacji celów wspólnoty stanowić będzie odpowiednik działań państw narodowych osiągających swoje cele indywidualnie. Przy okazji, w wymiarze regionalnym, siły owe w coraz większym stopniu stanowić będą płaszczyznę integracji międzynarodowej, wieszcząc jednoczącej się Europie zwycięstwo idei wspólnotowej nad partykularyzmem poszczególnych uczestników stosunków międzynarodowych. W tym sensie siły zbrojne w naturalny sposób utrwalać będą pokój w wymiarze regionalnym, na dłuższy czas oddalając ryzyko wystąpienia wojen czy choćby niepokojów w tej części globu.

Wziąwszy pod uwagę sumę zmian zachodzących w świecie i rzutujących bezpośrednio na działania podejmowane przez państwa (wspólnoty państw) w dziedzinie bezpieczeństwa należy stwierdzić, że znaczenie czynnika zbrojnego w realizacji celów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo polityk będzie stale rosnąć. Jakie wobec tego funkcje oraz zadania spełniać będą w dającej się przewidzieć przyszłości owe siły. Na pytanie to spróbujemy odpowiedzieć w ostatniej części tej pracy.

3. Funkcje i zadania sił zbrojnych. Kontynuacja i zmiany

Globalne dylematy polityczne świata przełomu XX i XXI nie będą przypuszczalnie różnić się aż tak bardzo od problemów, które wyznaczały kierunki politycznej aktywności państw narodowych w minionym półwieczu. Najpoważniejsze jednak trudności, przed którymi stoi współczesny świat z pewnością przerastają indywidualne możliwości państw narodowych, powodując gwałtowną potrzebę współtworzenia losów świata przez ponadnarodowe twory socjoekonomiczne. Należy przypuszczać, że w dużej mierze państwa narodowe nadal będą kształtować międzynarodową rzeczywistość w poszczególnych sferach życia społecznego, politycznego, ekonomicznego czy kulturowego. W dziedzinie bezpieczeństwa jednak ich zdolność do przeciwstawienia się wyzwaniom nowych czasów wyraźnie ulegać

będzie ograniczeniu. Współdziałanie więc, a nie indywidualizm stanowić będzie przypuszczalnie podstawę polityki bezpieczeństwa narodów, oczywiście współdziałanie oparte na wspólnej legitymizacji politycznej, kulturowej i terytorialnej. Wszystko bowiem wskazuje na to, że wojna będzie nadal, jeśli użyć określenia R. Arona, „problemem stosunków międzynarodowych", że konsekwencje anarchii dla stosunków między państwami (mimo wzrostu współzależności, demokratyzacji itp.) nie zostaną przezwyciężone – nie zmieni się również natura stosunków międzynarodowych. Jakie wobec tej tak wielkiej złożoności światowego podwórka funkcje i zadania będą mogły spełniać siły zbrojne?

Należy przypuszczać, że dążenie do zachowania terytorialnej integralności i niezależności politycznej pozostanie równie istotnym, jak w przeszłości, przedmiotem troski zarówno mocarstw, jak i grupujących się państw. Nic nie wskazuje na to, by jakakolwiek forma międzynarodowej współpracy mogła w najbliższej przyszłości gwarantować owe podstawowe wartości bezpieczeństwa w sposób trwały. Historia rozwoju cywilizacji ludzkiej, w szczególności zaś cały wiek dwudziesty, dowodzą, że umowy międzynarodowe trwają jedynie tak długo, jak długo jest to na rękę określonym podmiotom, w szczególności podmiotom silnym. Funkcja obrony i ochrony zyska jeszcze na znaczeniu w takim stopniu, w jakim zagrożenie terroryzmem czy proliferacją broni masowego zniszczenia przyczyniać się będzie do nakręcania spirali strachu przez wojujące państwa islamskie czy pozbawione odpowiedzialnego przywództwa narody Federacji Rosyjskiej. O ile jednak siły zbrojne mocarstw będą w stanie realizować tą funkcję w znacznej mierze samodzielnie, o tyle w przypadku np. państw europejskich stanowić będzie ona w coraz większej mierze przedmiot ich wspólnego wysiłku. Funkcja ta zyska na znaczeniu w państwach należących do europejskiego obszaru geograficznego, ze względu np. na bałkańskie destabilizacje, w przypadku zaś Rosji - ze względu na zachodzące na jej terytorium jak też w najbliższym otoczeniu tendencje

państwowotwórcze i secesjonistyczne. Terytorialne i etniczne konflikty w tym obszarze będą się zresztą prawdopodobnie w dalszym ciągu nasilać, czyniąc z sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej najlepszy i zresztą także jedyny środek stojący na straży tej podstawowej wartości bezpieczeństwa, jaką jest trwałość terytorium państwa. Wydaje się, że funkcja ta nabierać będzie znaczenia także w odniesieniu do Europy, zagrożonej w coraz większym stopniu destabilizacją polityczną w jej otoczeniu zewnętrznym. Jeśli jednocząca się Europa zechce realizować wspólne cele polityczne i ekonomiczne, to będzie musiała także w coraz większym stopniu partycypować we wspólnym podziale odpowiedzialności za losy narodów pozostających gdzieś na jej obrzeżach. Niewątpliwie kluczem do zagwarantowania bezpieczeństwa każdego z centrów siły pozostanie odstraszanie nuklearne, którego wymiar, jakkolwiek chwilowo niewielki, pozostanie w dającej się przewidzieć przyszłości ciągle ważnym środkiem zapewnienia bezpieczeństwa rywalizujących ze sobą protagonistów[56]. Tymczasem obrona i ochrona terytorium państwa stanie się bardziej problematyczna ze względu na trwająca w świecie rewolucję informatyczną. Wszystkim państwom, w szczególności jednak wysoko rozwiniętym, w coraz większym stopniu zagrażać będzie infoterroryzm, którego owocem stać się mogą destabilizacje dotykające skomputeryzowanych aglomeracji Zachodu czy nawet centrów sterujących strategiczną obroną państwa[57]. Jak zauważa A. Toffler, najgorszą okolicznością takiego ataku będzie nieznajomość przeciwnika i wynikająca z tego trudność w zastosowaniu ewentualnych akcji odwetowych[58]. Takie akcje jednak, w przypadku potwierdzenia tożsamości zamachowców, będą natomiast coraz częściej podejmowane, zaś głównym ich wykonawcą pozostaną siły zbrojne.

Charakter zadań realizowanych przez siły zbrojne, wynikających z

---

[56] *NATO Vademecum*, Bellona Warszawa 1995, s. 164.
[57] J. Arquilla, D. Ronfeldt, *Information, Power and Grand Strategy...*, op. cit., s. 155 – 156.
[58] A. i H. Toffler, Foreward to: J. Arquilla, D. Ronfeldt, *Information, Power and Grand Strategy...*, op. cit., s. 13.

potrzeby ochrony terytorium i zamieszkującej tam ludności, poza jądrowym odstraszaniem w coraz większym stopniu cechować się będzie stosowaniem działań zabezpieczających owe wartości poza terytorium przedmiotowych państw. Źródłem zagrożenia dla bezpieczeństwa każdego narodu mogą być bowiem w dalszym ciągu destabilizacje w sąsiednich regionach, w związku z czym przeciwdziałanie im czy choćby ich ograniczanie wpływać będzie na podniesienie poziomu bezpieczeństwa zainteresowanych stron. Wydaje się, że takie poszukiwanie bezpieczeństwa przez państwa poza ich granicami stanie się trwałym elementem międzynarodowych stosunków, przynajmniej w wymiarze regionalnym, w tym samym stopniu dotycząc Europy jak i Federacji Rosyjskiej. W przypadku Ameryki dotyczyć będzie raczej regionów, w których Stany Zjednoczone obecne będą ze względu na realizowane przez siebie interesy[59]. Ta regionalna w wyrazie polityka bezpieczeństwa (z wyjątkiem USA) w coraz większym stopniu koncentrować się będzie na misjach typu peacekeeping, *peacemaking* czy *peace enforcement*. Operacje tego typu staną się przypuszczalnie w jeszcze większym niż dotychczas stopniu zadaniem realizowanym przez siły zbrojne zarówno mocarstw, jak i wspólnot. Oczywiście podstawowym zadaniem pozostanie samodzielna obrona własnego terytorium bądź też udział w sojuszniczej obronie obszaru terytorium koalicji, w tym zabezpieczanie ważnych szlaków komunikacji morskiej i powietrznej. Jednakże w wymiarze praktycznym, przy małym prawdopodobieństwie zaistnienia większych konfliktów zbrojnych, poszukiwanie bezpieczeństwa poza granicami państw i wspólnot będzie przypuszczalnie dominować.

W tym miejscu warto chyba zauważyć, że funkcja obrony i ochrony niejako automatycznie zlewać się będzie z funkcją implementacji decyzji międzynarodowych gremiów politycznych. W sytuacji zacieśniania się regionalizmów to oczywiste, albowiem polityka wspólnoty czy sojuszu jest polityką takiego gremium. Jeżeli jednak chodzi o misje typowo humanitarne, to

---

[59] *Narodowa Strategia Bezpieczeństwa USA*..., op. cit., s. 174.

należy przypuszczać, że tylko tak długo pozostawać będą one przedmiotem zainteresowania państw, jak długo ich działanie nie będzie w stanie przynieść im uszczerbku. Siły zbrojne nie są i przypuszczalnie nie będą najlepszym środkiem w kwestiach humanitarnych. Ich użycie będzie możliwe tylko wówczas, kiedy katastrofa humanitarna redukować będzie zdolność reagowania cywilnych agend niesienia pomocy, kiedy potrzeba wsparcia będzie wyjątkowo pilna, lub kiedy sytuacja wymagać będzie środków, których wyłącznym posiadaczem będą siły zbrojne[60].

Z całą pewnością znaczenia nabierać będzie funkcja wspierania polityki środkami militarnymi. Jest ona i z całą pewnością pozostanie integralną częścią zadań realizowanych przez siły zbrojne mocarstw. O ile funkcja ta w przypadku np. Rosji ulec musi ograniczeniu do skali regionalnej w związku z utratą przez to państwo pozycji mocarstwa globalnego, o tyle w polityce bezpieczeństwa USA pozostanie ona nadal kluczową. Należy natomiast przypuszczać, że stanie się ona ważną funkcją sił zbrojnych państw europejskich. Zjednoczona Europa, stając się stopniowo mocarstwem, korzystać będzie coraz częściej z posiadanych możliwości militarnych w imię wspierania swoich interesów w świecie, szczególnie w walce o dostęp do strategicznych surowców wtórnych, walce o rynki zbytu swoich towarów czy wreszcie o to, co w historii mocarstw najstarsze – w walce o potęgę, o możliwość kształtowania i kontrolowania ładu międzynarodowego w zgodzie z wyznawanymi przez siebie ideałami. Wydaje się wielce prawdopodobne, że w coraz większym stopniu zadania realizowane przez siły zbrojne w tej akurat materii podlegać będą dość utartym schematom jeśli chodzi o treść, przejdą zaś istotną ewolucję, jeżeli chodzi o formę. Równoważenie potencjału protagonistów w regionach, w których państwa (wspólnoty) lokują swoje interesy, stać się może przedmiotem wysiłków coraz większej liczby podmiotów. Jeżeli chodzi o USA czy sprzymierzone z nimi państwa europejskie, dysponujące wysoko zaawansowaną technologią,

[60] Tamże.

powstrzymywanie i pokonanie ewentualnych przeciwników w coraz większym stopniu stanowić będzie domenę nowoczesnej technologii, ograniczając bezpośredni udział wojsk do działań mających na celu zabezpieczenie efektów walk (opanowanie terytorium lub jedynie obecność u granic przeciwnika). W takich wypadkach projekcja potencjału, nie zaś bezpośredni fizyczny udział w konflikcie, stanowić może główne zadanie sił konwencjonalnych.

W tym miejscu jeszcze jedna uwaga. Otóż wydaje się, iż dynamika międzynarodowej struktury politycznej w coraz większym stopniu opierać się będzie na realizacji polityki drogą siły i przemocy. Tendencja do regionalizacji polityki przez poszczególne centra siły domagać się będzie w takim samym stopniu dostępu do naturalnych zasobów ziemi, jak też do kontroli przestrzeni powietrznej czy szlaków morskich. Wartości te w coraz większym stopniu podlegać będą prawom konkurencji, walka zaś o nie będzie przypuszczalnie nabierać dalszej dynamiki. James Schlesinger miał więc niewątpliwie rację, gdy na początku 1992 roku stwierdził: „Przyszły ład światowy będzie oparty na polityce siły, rywalizacji międzynarodowej i napięciach etnicznych.". Jak znakomicie uzupełnia ową sentencję Z. Brzeziński, również na prawdopodobieństwie użycia broni masowej zagłady w którymś z punktów geopolitycznego zawirowania przemocy w eurazjatyckiej strefie największego zagrożenia[61].

[61] Z. Brzeziński, *Bezład...*, op. cit., s. 144.

KONKLUZJA

Ostatni rozdział niniejszego opracowania, będący w istocie próbą określenia znaczenia sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa państw i wspólnot międzynarodowych wobec obserwowanych współcześnie wyzwań cywilizacyjnych, pozwolił na sformułowanie wniosku, że siła zbrojna prawdopodobnie w dalszym ciągu stanowić będzie niezwykle istotny środek realizacji celów polityki bezpieczeństwa państw (wspólnot międzynarodowych). Konstatacja ta ma następujące uzasadnienie:

1. Identyfikowane współcześnie wyzwania, owe zjawiska bądź fakty zazwyczaj na nowo odkrywane, a wymagające podjęcia określonych działań, kształtować będą w najbliższych latach globalną dynamikę polityczną, ekonomiczną, kulturową i religijną. Stawiając przed państwami problem adaptacji do nowych warunków, zaostrzać będą międzynarodową rywalizację o kurczące się zasoby strategicznych surowców naturalnych. Kreśląc linie podziałów między uniwersalistycznymi religiami świata, potęgować będą sprzeczności kulturowe a w wielu przypadkach także etniczne. W istocie, ich pojawienie się, zwiastuje bardziej czasy nowego średniowiecza, niż pokojowego rozwoju świadomej własnych doświadczeń cywilizacji. Oczywiście, wśród tych wyzwań zdarzają się także szanse, umożliwiające podnoszenie poziomu bezpieczeństwa państw. Ich geneza tkwi w narastającej współzależności poszczególnych uczestników stosunków międzynarodowych, wspólnej nierzadko wizji bezpieczeństwa, wizji, mającej umocowanie w holistycznej percepcji świata. Mowa tu przede wszystkim o państwach europejskich i Stanach Zjednoczonych, podmiotach posiadających wspólne korzenie cywilizacyjne. Tendencja do regionalizacji cechuje wszak

większość państw naszego globu, pozbawionego od niemal dziesięciu lat komunistycznego spoiwa albo też wspólnej identyfikacji wroga. Poszukiwanie bezpieczeństwa w ramach nowych, tworzących się zgrupowań jest więc próbą zacieśniania więzi opartych na wspólnym dziedzictwie kulturowym, wspólnych interesach ekonomicznych czy wreszcie religijnej homogeniczności.

2. Powstające w wyniku tego zgrupowania bloki staną się najprawdopodobniej skupiskami regionalnymi, prowadzącymi między sobą ostrą konkurencję gospodarczą, kulturową, religijną i z dużym prawdopodobieństwem militarną, do pewnego stopnia ograniczoną porozumieniami politycznymi. Należy niestety liczyć się z możliwością powstawania zadrażnień między kształtującymi się centrami siły. Sprzeczności wynikające z braku tolerancji dla odmiennych wartości czy istnienie rozbieżnych interesów ekonomicznych, powodować mogą narastanie napięć i prowadzić w rezultacie do konfliktów a nawet wojen.
3. Mocarstwa (w szczególności USA, ale także Federacja Rosyjska) w dalszym ciągu swoją politykę bezpieczeństwa w znacznej mierze opierać będą na siłach zbrojnych, dążąc za ich pomocą do realizacji własnych interesów z pozycji siły. Właściwość ta ma uzasadnienie historyczne i nie wydaje się, by wobec narastających problemów globalnych miała ulec zmianie, w szczególności wobec kurczących się zasobów surowców naturalnych, stanowiących w istocie nie tylko o bycie, ale i jakości bytu.
4. Państwa europejskie, w obliczu pojawiających się wyzwań, dążyć będą przypuszczalnie do głębszej integracji, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa. Wyrastająca na mocarstwo Europa stanie się przypuszczalnie w dalszej perspektywie nowym centrum siły (potęgi). Konsekwencją takiego stanu rzeczy może być nadawanie siłom zbrojnym większej niż dotąd rangi (podobnej do tej, jaką nadają swoim siłom zbrojnym np. Stany Zjednoczone) w sprawach istotnych z punktu widzenia

europejskich interesów. Siły zbrojne mogą stać się nie tylko czynnikiem stabilizującym środowisko międzynarodowe w Europie, ale także kluczowym elementem europejskiej strategii bezpieczeństwa.

5. Funkcje i zadania sił zbrojnych ulegać będą przypuszczalnie dalszemu rozszerzeniu. Atomowe odstraszanie, pomimo niewielkiego obecnie zagrożenia wybuchu konfliktu z użyciem broni jądrowej, pozostanie wciąż gwarancją bezpieczeństwa wszystkich dysponujących nią protagonistów, a także państw poszukujących dzięki owej broni swego bezpieczeństwa w ramach określonej struktury integracyjnej. Z całą pewnością jednak zyska na znaczeniu potrzeba poszukiwania bezpieczeństwa poza granicami terytorium państw i wspólnot. Rozwiązywanie konfliktów lokalnych toczących się w bezpośrednim, ale także dalszym otoczeniu podmiotów, kształtować będzie poziom bezpieczeństwa regionalnego, przeciwdziałając ich rozlewaniu się na terytoria państw sąsiadujących ze strefami walk. Należy przeto zwrócić uwagę na przewidywany wzrost znaczenia działań o charakterze prewencyjnym, których istotą byłoby przeciwdziałanie kryzysom, zażegnywanie konfliktów zbrojnych, a także cały szereg zadań wspierających politykę państwa w dziedzinach uznawanych tradycyjnie np. za domenę policji. Przeciwdziałanie terroryzmowi, proliferacji broni jądrowej oraz udział w akcjach humanitarnych stanowić będzie prawdopodobnie rosnący procent zadań sił zbrojnych.

ZAKOŃCZENIE

U podstaw teorii stosunków międzynarodowych zbudowanej i stopniowo modyfikowanej przez wybitnych badaczy interesu narodowego, zwłaszcza zaliczanych do amerykańskiej szkoły „realizmu politycznego", ukształtowało się głębokie przeświadczenie, iż bez względu na epokę historyczną i ustrój, zachowaniem państw na arenie międzynarodowej rządzą dwa pierwotne dążenia: wola przetrwania i rozwój własnej potęgi. Utożsamiając się z założeniami tej teorii przyjęto, że każde państwo w procesie kreowania swojej specyficznej polityki precyzuje wszelkie pożądane cechy bytu i rozwoju, jednak wymóg bezpieczeństwa jest cechą wspólną wszelkich oczekiwań i działań każdego z nich - bez względu na położenie geopolityczne, doświadczenia, tradycje czy aspiracje.

Bezpieczeństwo rozumiane tradycyjnie, zakładało szczególną determinację postaw i działań na rzecz swej realizacji, zwykle posługując się siłą militarną, na ogół najbardziej użyteczną w wyrażaniu problemów, przed którymi stawały narody. Cała historia rozwoju państwa narodowego potwierdza tę tezę. Postanowiono tedy zapytać, czy w warunkach zachodzących we współczesnym świecie gwałtownych przeobrażeń politycznych, ekonomicznych kulturowych i społecznych siły zbrojne w dalszym ciągu pozostawać będą najważniejszym instrumentem polityki bezpieczeństwa państwa? Czy identyfikowane współcześnie wyzwania zmienić mogą naturę stosunków międzynarodowych, czyniąc z sił zbrojnych (jak głoszą niektórzy badacze tej problematyki) instrument tyleż anachroniczny co niepotrzebny?

Poszukując odpowiedzi na tak sformułowane pytania za właściwe uznaliśmy dokonanie analityczno – syntetyzującej prezentacji roli spełnianej przez siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa wybranych państw świata w dwóch wyraźnie różniących się okresach historycznych. Uznaliśmy bowiem, że kluczem do zrozumienia zjawisk i procesów, które mogą stać się udziałem przyszłości, jest możliwie pełne zrozumienie tego, co było oraz tego, co trwa. W

każdym z wyodrębnionych okresów dokonano kolejno identyfikacji podstawowych imperatywów bezpieczeństwa państwa, a następnie przedstawiono zasadnicze koncepcje polityczne i działania zmierzające do jego realizacji. Na tym tle określono znaczenie sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa wybranych państw świata, a także spełniane przez nie funkcje i zadania. Przeprowadzone badania dowiodły, że zarówno w okresie zimnej wojny, jak i następującej po niej dekadzie międzynarodowego odprężenia, siły zbrojne pozostawały zasadniczym środkiem polityki bezpieczeństwa. Do takiej konstatacji upoważnia nas głęboka refleksja nad drogą przebytą przez ludzkość w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia, wzorce zachowań, charakteryzujące postępowanie państw w sytuacjach, gdy ich bezpieczeństwo w którymkolwiek aspekcie stawało się problematyczne. Zarówno pojawienie się broni jądrowej, jak też pogłębiająca się po zakończeniu zimnej wojny współzależność państw i rozwijające stosunki transnarodowe, nie uczyniły świata pokojowym. Liczba konfliktów zbrojnych, do jakich doszło po zakończeniu II wojny światowej, sięga 200, ostatnia zaś dekada dwudziestego wieku charakteryzuje się wręcz ich eskalacją. Istnienie broni jądrowej nie tylko nie wyeliminowała wojny z życia międzynarodowego, ale nawet w pewnym sensie zwiększyło skłonność państw do posługiwania się siłą militarną (konwencjonalną) jako narzędziem polityki bezpieczeństwa. Ciągle więc jeszcze w przekonaniu narodów - niejako pod nuklearnym parasolem - istnieje racjonalna zależność między celami owej polityki a uciekaniem się do rozwiązań siłowych[1]. Tymczasem skala przeobrażeń jakie zachodzą we współczesnym świecie sprawia, że istotnej ewolucji ulegają zarówno samo rozumienie bezpieczeństwa, jak też sposoby jego realizowania. Zwolennicy tezy o zmierzchu podstawowego znaczenia sił zbrojnych dla bezpieczeństwa państwa wskazują, że natura stosunków międzynarodowych uległa zmianie. Efektem tej zmiany jest świadomość

---

[1] S. P. Sałajczyk, Zmierzch Lewiatana? Spór o pozycję państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych, w: E. Haliżak, I. Popiuk – Rysińska (red.), *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s.174.

kosztów wojny, korzyści pokoju, wreszcie potrzeb w zakresie współpracy międzynarodowej[2]. W konsekwencji problemy wojny i pokoju nie mają już pierwszorzędnego znaczenia w życiu międzynarodowym. Nie bezpieczeństwo i ład międzynarodowy, lecz kwestie współpracy ekonomicznej i dobrobytu przyciągają zasadniczą uwagę jego uczestników. Otóż wnioski sformułowane na podstawie analizy dwóch pierwszych rozdziałów przeczą temu stanowisku. Niezależnie bowiem od zmian zachodzących we współczesnym świecie państwa narodowe - te podstawowe komórki społeczności światowej nie tylko ostały się, ale także wykazują zdumiewającą żywotność, motywy zaś i cele ich polityki, a w dużym stopniu także podstawowe metody i narzędzia działania, nie uległy zmianie[3]. Nie zmieniła się też w sposób zasadniczy natura stosunków między nimi - w dalszym ciągu wykazując cechy anarchii[4]. W tym świetle pojawiające się wyzwania zawierają w istocie (w większości) niszczycielski i ogromnie destruktywny potencjał zagrożeń. Ich pojawienie się spowoduje raczej pogłębianie się sprzeczności i podziałów, jakkolwiek może już nie tyle między samymi państwami, lecz przede wszystkim między powstającymi w świecie centrami siły, skupiającymi wokół siebie narody połączone więzią homogenicznego systemu wartości, religijnej tożsamości czy wreszcie wspólnymi dążeniami ekonomicznymi. W konsekwencji, na co zwrócono uwagę w rozdziale trzecim, pojawiające się wyzwania będą raczej antagonizować środowisko międzynarodowe, skutkiem zaś owych antagonizmów może być (i prawdopodobnie będzie) posługiwanie się siłą, w szczególności siłą zbrojną, do rozstrzygania nabrzmiewających problemów, zarówno tych dotyczących bezpiecznego trwania, jak i tych, których obszar wyznaczać będą pogłębiające się sprzeczności kulturowe, religijne i

---

[2] K. J. Holsti, The Dividing Discipline. Hegemony and Diversity in International Theory, London 1985, s. 137 – 138, za: S. P. Salajczyk, *Zmierzch Lewiatana*..., op. cit., s. 173.

[3] J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość*, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 253.

[4] J. Stefanowicz, Sprzeczności międzynarodowe a bezpieczeństwo Polski, w: L. Łukaszuk, W. Kostecki, K. Malak (red.), *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, AON Warszawa 1997, s. 13.

ekonomiczne. Niewątpliwie zmieniać się będzie formuła ich użycia, zmianie ulegać będą także funkcje i zadania. Dopóki jednak istnieć będą narody realizujące swoje partykularne interesy, dopóty posługiwanie się siłą będzie stanowić normalny proceder, wieszcząc światu starą prawdę, iż to siła właśnie stanowi podstawowy zespół szans realizacji owych interesów.

Niewątpliwie historia lubi się powtarzać. Cała zresztą logika tego studium zasadza się na uniwersalnej prawdzie głoszącej, iż w stosunkach międzynarodowych, podobnie jak w innych zakresach życia zbiorowego, ciągłość i zmiana stale przeplatają się ze sobą. Nie mamy przeto wątpliwości, iż potrzeba dysponowania przez narody siłą zbrojną, jak dotąd niestety najskuteczniejszym instrumentem polityki bezpieczeństwa, nie stanie się raczej udziałem historii; co więcej, w świetle przeprowadzonych badań uważamy, że znaczenie jej w najbliższym czasie wzrośnie.

Zakończenie tego opracowania domaga się jeszcze ogólnej refleksji metodologicznej. Otóż niewątpliwie naukowe przewidywanie (w sensie poznawczym) należy do typu wnioskowań indukcyjnych na podstawie tego, co zdarzyło się dotychczas. Działalność (tutaj państwa w dziedzinie bezpieczeństwa), aby była celowa, musi oprzeć się na rozpoznaniu sytuacji wyjściowej, na jej rozwiniętej diagnozie, ustalającej fazę oraz przewidywany rozwój tej sytuacji[5]. Polega przeto na identyfikowaniu dalszego kierunku badanego procesu lub zjawiska w oparciu o poprzednie etapy diagnoz cząstkowych oraz ich ustaleń, stanowiąc zarazem ich wynik i uzupełnienie[6]. Zaprezentowane w niniejszym studium rozwiązanie odnosi się w swej istocie do przedstawionego schematu. Czy spełnia kryterium wiarygodności? Z całą pewnością rozumowanie to nosi cechy prawdopodobieństwa. Przecież zawarte tu wnioskowanie oparte jest na fundamencie obserwowanych w świecie tendencji rozwojowych. Te niestety są jak wiemy uwarunkowane specyficzną

---

[5] J. Kukułka, *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 210.

[6] S. Ziemski, *Problemy dobrej diagnozy*, Warszawa 1973, s. 66 – 76.

sytuacją badanych procesów i zjawisk albo też występowaniem odpowiednich regulacji i zakłóceń, odgrywających w funkcjonowaniu podmiotów stosunków międzynarodowych bardzo dużą rolę. Prawdopodobieństwo zatem użycia przez państwo (wspólnotę) sił zbrojnych do realizacji celów polityki, nawet w sytuacji dużego zagrożenia dla jego bezpieczeństwa, nie musi (czego konsekwentnie staraliśmy się dowieść) pociągać za sobą ich użycia. W tym sensie wynik przedstawionej w trzecim rozdziale, rozwiniętej diagnozy prognostycznej, jakkolwiek spełniający wymogi teoretycznej funkcji przewidywania (tj. sprawdzalności, wynikającej z wiarygodności prawa – teorii realistycznej stosunków międzynarodowych - z którego został wyprowadzony), nie posiada już tak wyraźnie określonego waloru prakseologicznego. Nie ma także pewności, czy uwzględniona liczba zebranych do badań przesłanek, decydujących o trafności zaprezentowanych wyników spełnia warunki rzetelnej, trafnej diagnozy prognostycznej. Wątpliwości takie dość często sygnalizowane są w literaturze przedmiotu. Warto jednak zaznaczyć, że obiektywna rzeczywistość stosunków międzynarodowych obejmuje bardzo szeroki, a przeto trudny do objęcia zakres zjawisk i procesów, których pełne poznanie, teoretyczne uporządkowanie i zanalizowanie w związkach wzajemnych jest w obecnym stanie wiedzy i wobec niedoskonałości istniejącego aparatu naukowego prawie niemożliwe[7]. Pewne wątpliwości mogą dotyczyć sposobu ujęcia badanego problemu. Podejście holistyczne, aspirujące pierwotnie do roli drogowskazu dla dokonywanych analiz, często w owej rozprawie z trudem broni się przed ujmowaniem przez autora problemów w sposób monodyscyplinarny, odwołujący się w istocie do historii. Sama jednak teoria realistyczna stosunków międzynarodowych taka właśnie jest, niejako narzucając owo podejście w badaniu działalności politycznej państwa. Usprawiedliwieniem dla tych metodologicznych słabości niech będzie fakt, iż rzeczywistość międzynarodowa stanowi ściśle zintegrowaną całość, której rozpatrywanie przez oddzielne

[7] J. Kukułka, *Problemy...*, op. cit., s. 12.

dziedziny naukowe usprawiedliwione jest jej złożonością i wieloaspektowością oraz trudnością pełnego i równoczesnego ujęcia wszystkich charakteryzujących stosunki międzynarodowe zjawisk, zdarzeń i procesów.

BIBLIOGRAFIA

Andrzejewski P., *Neutralność w polityce zagranicznej Finlandii i Szwecji*, Warszawa – Poznań 1989.

Anioł W., *Geneza i rozwój procesu globalizacji*, COM SNP Warszawa 1989.

Arbatow A., „*Rossija: nacionalnaja bezopasnost w 90 – je gody*", Mirowaja Ekonomika i Międunarodnyje Otnoszenija, 1994, nr 7.

Aron R., *Pokój i wojna między narodami*, Centrum im. Adama Smitha, 1995.

Arquilla J., Ronfeld D., (ed.) *In Athenas Camp. Preparing for Conflict in the Information Age*, RAND, Santa Monica 1997.

Balcerowicz B., *Obronność państwa średniego*, Bellona Warszawa 1997.

Balcerowicz B., *Siła militarna we współczesnym świecie – przykłady jej tworzenia i wykorzystania*, AON Warszawa 1992.

Balcerowicz B., *Wybrane problemy obronności państwa. Material studyjny*, AON Warszawa 1997.

Balcerowicz B., *O zagrożeniach bardzo ogólnie*, Polska Zbrojna nr 13, Kwiecień 1997.

Balcerowicz B., Marczak J., Pawłowski J., *Problemy strategii obrony Polski*, AON Warszawa 1993.

Berent Z., „Pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo – próba definicji", *Sprawy Międzynarodowe*, 1988, nr 6, s. 111 – 122.

Bogomołow O., Rossija i Wostocznaja Jewropa, *Mieżdunarodnaja Żizń*, 1994, nr 4.

Brzeziński Z., *Cztery lata w białym domu. Wspomnienia*. Warszawa 1990,

Brzeziński Z., *Bezład. Polityka światowa u progu XXI wieku*, Editions Spotkania, Warszawa 1993.

Buzan B., Peace, Power and Security: Contending Concepts in the Study of International Relations, *„Journal of Peace Research"*, 1984, vol. 21

Buzan B., *People, States and Fear: The National Security Problem in International Relations*, Brighton 1983

Ciupiński A., *Podstawowe elementy współczesnej strategii Francji*, Warszawa AON 1997

Clausewitz C., *O wojnie*, MON, Warszawa 1958.

Czarnocki A., Pietraś Z. J., *Współistnienie państw. Wstęp do międzynarodowych stosunków politycznych*. UMCS, Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych, Lublin 1988.

Dawidczyk A., *Rola sił zbrojnych wobec wyzwań cywilizacyjnych przełomu XX i XXI wieku*, AON Warszawa 1997.

Dawidczyk A., Rola sił zbrojnych wobec przeobrażeń w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa, w: Wojtaszczyk K. A., Niepsuj J. M., (red.) *NATO a Europa Wschodnia. Rozszerzenie NATO na wschód – ostatnie wyzwanie europejskie XX wieku*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1998.

Fiszer J. (red.), *Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*, Komitet Nauk Politycznych PAN, Warszawa 1996.

Gałganek A., *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna,* Wydawnictwo UAM Poznań 1995.

Guertner G. L., Strategia NATO w nowym porządku świata, AON Warszawa 1992.

Haliżak E., Bobrov D. B., Zięba R., *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1997.

Haliżak E., Popiuk – Rysińska I., *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.

Hartmann F. H., *The Relations of Nations*, Macmillan. New York 1957.

Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, WWL Muza S. A., Warszawa 1997.

Kaplan M., *Balance of Power and Other International Systems,*

Kennedy P., *Mocarstwa Świata. Narodziny, rozkwit, upadek*. Książka i Wiedza, Warszawa 1994.

King A., Schneider B., *Pierwsza rewolucja globalna*, Warszawa 1992.

Kissinger H., *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 1996.

Kocot K., Wolfke K., *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław 1976,

Kukułka J., *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1978.

Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945 – 1994*, Wydawnictwo Naukowa Scholar, Warszawa 1995.

Kukułka J. „Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów", *Sprawy Międzynarodowe*, 1982, nr 7, s. 29 – 40.

Kukułka J., Łukaszuk L., *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, AON Warszawa 1997.

Kulski W., *International Politics in a Revolutionary Age*, New York 1964.

Kuźniar R., *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, UW, Warszawa 1994

Łukaszuk L., Kostecki W., Malak K., *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, AON Warszawa 1997.

Maj Cz., *Wartości polityczne w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1992.

Majewski J., *Użycie sił zbrojnych USA. Teoria, praktyka*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1972.

Malak K., *Polityka bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej*, AON Warszawa 1997.

Malendowski W., Mojsiewicz Cz., (red.) *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1997.

Michałowski S., *Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód - Zachód*, PISM Warszawa 1990.

Morgenthau H. J., *Politics among Nations. The Struggle for Power and Peace*, New York 1967.

Multan W., *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, PISM Warszawa 1991.

Multan W., *Problemy rozbrojenia europejskiego 1945 – 1975*, PWN Warszawa 1979.

Naisbitt J., Megatrendy, Wydawnictwo Zysk i S – ka, Poznań 1997.

NATO Vademecum, Bellona Warszawa 1995.

Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985.

Parzymies S., *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Francji 1958 - 1982*, Wydawnictwo MON Warszawa 1984.

Parzymies S., Sojusz Atlantycki a polityka bezpieczeństwa w Europie Zachodniej, w: *Sprawy Międzynarodowe*, PISM Warszawa, kwiecień – czerwiec 1994.

Pieter J., *Zarys metodologii pracy naukowej*, PWN Warszawa 1975.

Pietraś Z. J., Pietraś M. (red.), *Interesy narodowe a współistnienie państw*, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa – Lublin 1989.

Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Wielkiej Brytanii, Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 1995.

Pytkowski W., *Organizacja badań i ocena prac naukowych*, PWN Warszawa 1985.

Rotfeld D., *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, PISM, Warszawa 1990.

Sienkiewicz P., Wojna informatyczna, „*Computerworld*", nr 13, 31 marca 1997 r.

Słownik wyrazów obcych PWN, Warszawa 1980.

Sokołowski W. D. (red.), *Strategia wojenna*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1964.

Sołtykiewicz P., *Potencjał wojskowy i siły zbrojne Konfederacji Szwajcarskiej*, Praca Studyjna, Warszawa AON 1998

Sonnenfeld R., ONZ jako czynnik utrzymania pokoju – prawo a praktyka, w: *Sprawy Międzynarodowe*, PISM Warszawa 1993, nr. 4, s. 12.

Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996.

Stefanowicz J., *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość*, ISP PAN Warszawa 1996.

Stefanowicz J., *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, PAX Warszawa 1984.

Strategia wojskowa Stanów Zjednoczonych i Paktu Północnoatlantyckiego, MON SG WP – Zarząd II, Warszawa 1981.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych z 1990 r., Przekład - na prawach rękopisu – dzieła: „*National Security Strategy of the United States*, Warszawa AON 1992.

Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa*, Ulmak, Warszawa – Pruszków 1997.

Toffler A., *Trzecia Fala*, Warszawa 1976.

Toffler A. I H., *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, WWL Muza S. A., Warszawa 1997.

Topolski J., Metodologia historii, PWN Warszawa 1984.

Waltz K. N., Foreign Policy and Democratic Politics, Little, Brown and Company, Boston and Toronto 1967.

Wierzbicki A. P., *Perspektywy cywilizacji światowej w XXI wieku a przemiany w Polsce*, w: Świat przyszłości a Polska, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku" przy Prezydium PAN, Warszawa 1995.

Włodarski P. *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie. Europejska tożsamość w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa – Toruń 1996.

Wróblewski R., *Elementy teoretyczne planowania strategicznego obrony narodowej*, AON Warszawa 1992.

Wróblewski R., *Metodologia strategii wojskowej*, AON Warszawa 1995.

Wróblewski R., *Strategia Obronna Polski przełomu wieków*, AON Warszawa 1996.

Wróblewski R., *Planowanie strategiczne sił zbrojnych i ich udział w konfliktach zbrojnych*, AON Warszawa 1997.

Zapolski S., *Współczesna doktryna wojenna Stanów Zjednoczonych i Paktu Północnoatlantyckiego*, Warszawa WAP 1978.

Ziemski S., *Problemy dobrej diagnozy*, Warszawa 1973.

Zięba R., *Leksykon pokoju*, KAW Warszawa 1987.

Słownik podstawowych terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON Warszawa 1996.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA – ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
58046